

PLAN FOR TOMORROW WITH

CANADA SAVINGS BONDS

For 46 years, millions of Canadians have counted on Canada Savings Bonds to build their future. Again this year, they're one of the best all-round investments you can make. And you don't have to be a citizen to buy them. Any Canadian resident can buy Canada Savings Bonds. They're on sale wherever you bank or invest from Monday, October 19 to Monday, November 2. You may date your payment November 2, so that you don't have to pay for your bonds before they start earning interest on November 1.



Safe and Secure. Canada Savings Bonds are fully guaranteed by the Government of Canada. They're a safe, secure investment that never falls in value.

Cashable Anytime. Canada Savings Bonds can be cashed at any time, so your money is never locked in.

Competitive Rate of Return. Canada Savings Bonds offer a competitive rate of return, especially when you consider that they can be cashed at any time. This year's rate of return and purchase limit will be announced in mid-October. Details will be available wherever Canada Savings Bonds are sold.

Don't Be Late! Remember, November 2 is the last day you can buy your new bonds at face value. But the bonds may be withdrawn from sale at any time.

Canada Savings Bonds



Les Obligations d'épargne du Canada

Buy Yours From Oct. 19 To Nov. 2

Canada

ECHO

PARYS
W ATAKU

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

NÓ. 248. September 23, 1992 \$ 1.64 + TAX

10

LAT z GŁOWĄ
(IZ GŁOWY)



Zmiany w Stawkach Płacy Minimalnej

Z początkiem tygodnia roboczego, w którym wypada dzień 1-go listopada 1992 roku, na terenie Ontario obowiązywać będą nowe stawki płacy minimalnej:

STAWKI ZASADNICZE	Nowa stawka	Poprzednia stawka
Pracownicy niewykwalifikowani (za godzinę)	\$6.35	(6.00)
Uczniowie poniżej 18 lat	5.90	(5.55)
Podający napoje alkoholowe	5.50	(5.50)
Przewodnicy wędkarzy lub myśliwych (powyżej 5 godzin)	63.50	(60.00)
Przewodnicy wędkarzy lub myśliwych (poniżej 5 godzin)	31.75	(30.00)

Od 1 stycznia 1993 roku obowiązywać będą następujące stawki płacy minimalnej dla robotników żniwnych zatrudnionych przy zbiorze warzyw i jarzyn, owoców, oraz tytoniu:

Dorośli (za godzinę)	\$6.35	(6.00)
Uczniowie poniżej 18 lat	5.90	(5.55)

Maksymalne potrącenia za mieszkanie i wyżywienie przy ustalaniu płacy minimalnej (obowiązujące z początkiem tygodnia roboczego, w którym wypada dzień 1-go listopada 1992 roku - dla pracowników niewykwalifikowanych, oraz od 1 stycznia 1993 roku - dla robotników żniwnych):

Pokój - prywatny (tygodniowo)	\$29.40	(27.80)
- dzielony (tygodniowo)	14.70	(13.90)
Posiłki - od posiłku	2.35	(2.20)
- tygodniowo	49.35	(46.20)
Pokój z wyżywieniem (tygodniowo)		
- pokój prywatny	78.75	(74.00)
- pokój dzielony	64.05	(60.10)
Mieszkanie (tygodniowo)		
stawki obowiązujące wyłącznie robotników żniwnych		
- mieszkanie z wygodami	92.10	(87.00)
- mieszkanie bez wygod	67.95	(64.20)

Szczegółowych informacji udzielają lokalne biura Ministerstwa Pracy (Ministry of Labour).



ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga	- Po mojemu
Stanisław Siekanowicz	- Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss	- Faxem z Vancouver
Karolina Jankowska	- Lektury nieobojętne
Hania Sokolska	- Imigracja
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Ryszard Bieryło	- Pieniądz robi
Marek Kawka	pieniądz
Janusz Pietrus	- Film
Danuta Kukulka	- Angielski dla ambitnych

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

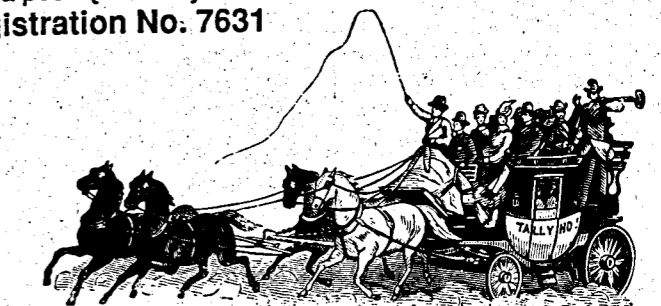
\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00. Add 7% GST to all prices.

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



NOWO PRZYBYLI!

BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

FRANCJA AKCEPTUJE EUROPE

Jerzy Zieleniewski

Francuzi opowiedzieli się za traktatem o Unii Europejskiej przyjętym na szczycie "12" w holenderskim Maastricht 10 grudnia 1991 roku. Już dawno pojedyncze wydarzenia polityczne w jednym tylko kraju nie było oczekiwane ze świadomością, że ważą się losy kierunku i dróg, którymi pójdzie Europa. Stąd napięcie we Francji oraz w Europie było olbrzymie. Było bowiem oczywiste, że po duńskim "nie" francuskie "nie" byłoby końcem Maastricht, a także potężnym wstrząsem dla integracyjnej koncepcji budowy Europy oraz dla już powstałych konstrukcji zjednoczeniowych. Przed referendum Francuzi mieli świadomość, że reperkusje wyniku będą się dawały odczuć przez następne lata, jeśli nie przed dekadą.

Francuskie "tak" było jednakże bardzo wątpliwe. Troszkę więcej niż połowa Francuzów. Oznacza to, że droga do urzędowania traktatu z Maastricht nie będzie łatwa. Sprzeciw wobec Maastricht objął przecież miliony ludzi. Była to nie tylko skrajna prawica, ale i inne ugrupowania. Były to także miliony ludzi na ogół zwolenników Partii Socjalistycznej i prezydenta Mitteranda oraz z prawicy demokratycznej, której liderzy Giscard d'Estaing i Jacques Chirac, podobnie jak Mitterrand, zaangażowali się całkowicie po stronie "tak". (Dowodzili m.in., że lepsze dla Francji i Europy jest zacieśnienie współpracy z potężnymi Niemcami niż pozostawienie ich samych sobie z ich

mocną marką i historycznymi demonami). Miliony przeciw nie zrezygnują ze swego sprzeciwu, nie wyzbędą się swych formułowanych w trakcie kampanii przed referendum obaw. Obaw przed utratą suwerenności przez Francję, przed władzą anonimowej wszechpotężnej biurokracji z Brukseli, przed potęgą ekonomiczną i monetarną Niemiec, przed w związku z całkowitym zniesieniem granic, inwazją obcokrajowców, mafii, narkotyków, przed

utrata części przywilejów socjalnych Francuzów na skutek wyrównania opieki w całej Wspólnocie Europejskiej. Jednakże wśród prawie połowy Francuzów przeciw warto wyróżnić zdecydowanie mniejszą grupę tych, którzy są generalnie przeciwko idei integracji i większą grupę tych, którzy idei integracji ani dotychczasowych osiągnięć integracyjnych nie kontestują - uważają jedynie, że układ z Maastricht jest zły, wymaga po prostu dopracowania.

Tak czy owak wynik referendum we Francji pomimo tego, że upoważnia rząd francuski do kontynuowania procedury ratyfikacyjnej traktatu o Unii Europejskiej, będzie miał swoje konsekwencje zarówno we Francji jak i w Europie. Jeszcze do niedawna droga Europy ku swemu przeznaczeniu wydawała się jednoznaczna: zjednoczenie zachodniej części, a następnie stopniowe połączenie się z pozostałymi państwami. Teraz okazało się, że sami Francuzi, główni od lat promotorzy formuły integracyjnej - przypomnijmy pamiętne hasło de Gaulle'a "Europa od Atlantyku po Ural" - nie są dość przekonani, w jakiej mierze zjednoczona Europa byłaby ich własną ojczyzną, w której cziliby się dobrze i bezpiecznie.

Dla zwolenników Unii Europejskiej liczy się jednak to, że przewaga "tak" nad zwolennikami "nie" oznacza, iż Francja nie przekreśliła swego zdecydowanej proeuropejskiej polityki. Francuskie "tak" oznacza, że postanowienia z Maastricht

ciąg dalszy na str. 28



NIEPRZERWANA DEKADA

Narodziny naszej nowej gazety były największym zaskoczeniem dla nas samych... pisaliśmy 10 lat temu w pierwszym numerze ECHA.

Akuszerami przy porodzie noworodka było paru panów, którzy odwiedzili redaktorów ECHA w ich poprzednim miejscu pracy 22 września i kazali opróżnić biurka w ciągu 15 minut. Natychmiastowe zwolnienie z pracy wynikało z różnicy poglądów między właścicielami a redaktorami na temat wolności słowa i cenzury w piśmie. Byli tacy, co wtedy podnieśli nas na duchu i powiedzieli nam: "Chcemy niezależnej gazety i redaktorów cieszących się wolnością słowa".

Zapowiedzieliśmy więc w pierwszym numerze, że pismo "będzie wyrażać swe opinie na różne tematy

i publikować innych, nawet jeśli redaktor nie będzie podzielać zdania autora... nie zważając na naciski polityczne, finansowe, szantaż paszportowy, telefony z pogróżkami. ECHO nie ulegnie żadnej presji. ECHO się nie podda".

Ton był patetyczny, ale czasy były to ponure i nawet w Polsce nie mieli jak widać z powyższej historyjki lekkiego życia. Łatwiej utrzymać blachę falistą niż deklarowaną linię pisma. Duch nas jednak nie opuszczał. Pismo rozkręcało się w bólach. Kto dziś pamięta takie ogłoszenie:

"Echo Tygodnia jest zainteresowane współ-

pracą z dziennikarzami, zwłaszcza nowo przybyłymi hobbystami i zawodowcami. Szukamy też rysowników i grafików, osób znających się na tamaniu gazety. Płacimy skromnie i z opóźnieniem, ale uznajemy zasługi. Kochamy.

Szukamy osób chętnych do okazijnej sprzedaży gazety. Płacimy. Praca nieprzyjemna - za to w soboty, w niedzielę i od święta".

Pytano ECHO - kto za tym stoi?

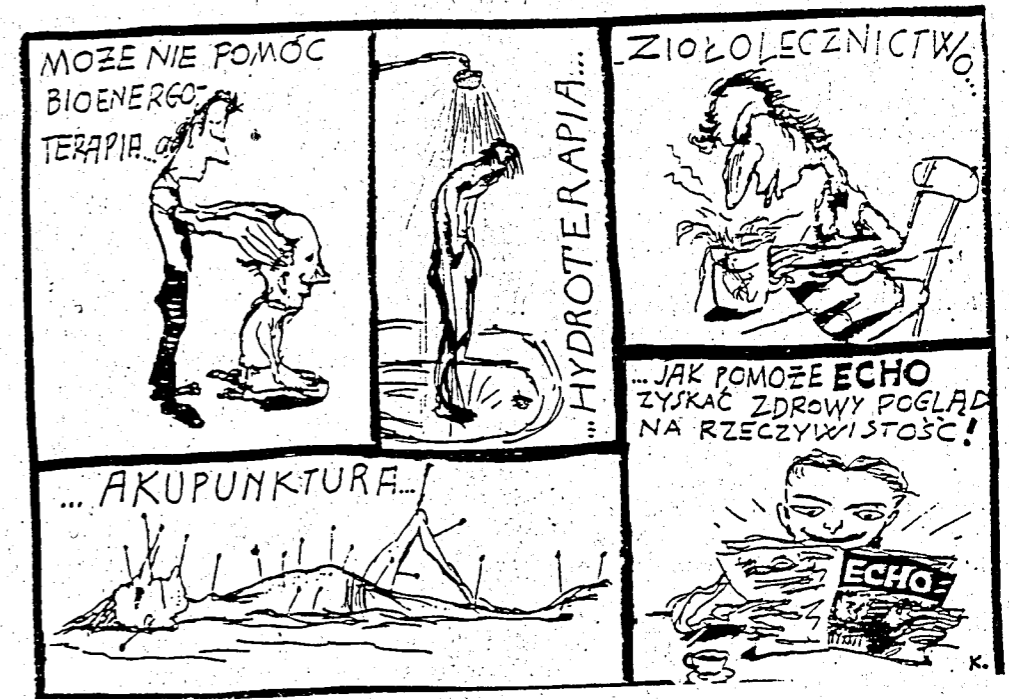
Ktoś twierdził, że za Echem stoją WIELKIE PIENIĄDZE i wymieniano jednym techem najznakomitsze propagandowe straszaki, miały nas finansować wywiady państw obcych, kler, żydowska finansjera, trockiści i szejkwowie, ukraińscy potentaci zbożowi, kopalnie diamentów i tak

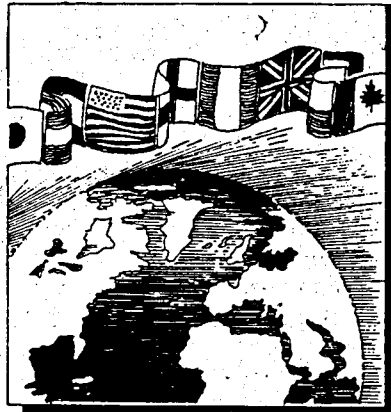
dalej. Plotki niewiele zaszkodziły, a Echo przetrwało bez takich sponsorów. Istnieje dzięki czytelniczej hojności i przywiązaniu do naszej zawsze nieco czupurnej linii. Na warunki pisma emigracyjnego to dużo. A zwłaszcza, gdy warunki te się zmieniają.

ECHU potrzeba zmiany, zastrzyku energii, młodości, pomysłów, koncepcji, aby było jeszcze lepsze, żywsze i jeszcze bardziej przyjemniejsze do czytania. Potrzebne emigrantom, którzy wrastają w tutejszy świat. ECHO musi być tradycyjnie pogodne i tolerancyjne, a zarazem czegoś chcieć, za czymś obstawać, czegoś bronić, widzieć to, czego inni jeszcze nie zauważyli.

By ECHO rozwijało się nadal pomysłnie potrzebna mu nowa krew. W tym duchu prowadzę ostre negocjacje. O ich wynikach dowiecie się Państwo szybciej niż sądzicie. Niech mi pióro lżejszym będzie!

NACZELNA





**MAŁE "OUI"
FRANCJI DLA EUROPY**

51,5% Francuzów opowiedziało się w referendum za układem z Maastricht. 48,5% było przeciwko. Frekwencja głosujących przekroczyła 70%.

Prezydent Mitterrand w przemówieniu telewizyjnym stwierdził, że wynik głosowania jest historycznym zwycięstwem, a Francja dowiodła jeszcze raz, że jest zdolna, by inspirować Europę. Jest to niepodważalne zwycięstwo Europy i prezydenta Republiki - podkreślił Laurent Fabius, pierwszy sekretarz PS-u, prowokując burzę protestów ze strony członków opozycji, przeciwników Mitterranda, ale także walczących o integrację kontynentu. Gorąca dyskusja, która nastąpiła natychmiast po ogłoszeniu wyników odbywała się - pomimo europejskich wymiarów referendum - na płaszczyźnie polityki wewnętrznej. Jedyne były prezydent Valery Giscard d'Estaing (UDF) zwrócił się do innych narodów europejskiej Dwunastki zapewniając, że zwycięstwo "tak" byłoby bardziej ewidentne i masowe, gdyby nie nastroje antimitterrandowskie, motywujące 19 proc. głosów oddanych przeciw traktatowi.

Jacques Chirac, zaangażowany po stronie "tak", w ewidentnej sprzeczności z większością członków swej partii (50 proc. głosowało przeciw) nawoływał do jedności.

W pierwszym oficjalnym komentarzu minister ds. europejskich w rządzie socjalistów pani Elisabeth Guigou wyraziła nadzieję, że Francuzi w istocie zdecydowali się nie rozbić Europy. Jeśli się to potwierdzi - powiedziała - będzie to bardzo radosne.

Wszyscy politycy zaangażowani po stronie europejskiej podkreślają jednak, że rezultaty referendum zmuszają do ponownego przemyślenia kierunku europejskiej integracji. Według J. Chiraca, jednym z jej priorytetów będzie z pewnością lepsza integracja młodych demokracji z Europy centralnej i wschodniej.

**WYNIK REFERENDUM
DOBRA NOWINA**

Premier Wielkiej Brytanii John Major, przewodniczący obecnie EWG, zakomunikował, że zwoła nadzwyczajny szczyt szefów państw i rządów Wspólnoty Europejskiej. Szczyt EWG, który odbędzie się na początku października, podejmie decyzję w sprawie współpracy w EWG po referendum we Francji.

• Przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors zauważył, że wielu spośród głosujących we Francji "wyraziło niepokoje, na które Wspólnota musi odpowiedzieć poprzez bardziej demokratyczne instytucje, bardziej czytelną politykę".

• Premier Włoch Giuliano Amato oświadczył: "Odetchnąłem z ulgą. Gdyby Francuzi nie głosowali "tak" dzieło 40 lat zostałoby prawdopodobnie zaprzepaszczone".

• Premier Hiszpanii Felipe Gonzalez stwierdził, że wynik referendum jest "dobrą nowiną dla Hiszpanii i całej Europy".

• Premier Szwecji Carl Bildt w wystąpieniu telewizyjnym oświadczył, że "ma nadzieję, iż francuskie referendum będzie sygnałem dla całej Europy".

• Prezydent USA George Bush stwierdził, że "popiera dążenia w kierunku integracji europejskiej prowadzącej do wolnego rynku" i wyraził nadzieję, iż sukcesem zakończą się rokowania GATT zamrożone z powodu kontrowersji między Wspólnotą Europejską a USA na tle dotacji dla rolnictwa.

ONZ BEZ JUGOSŁAWII

Rada Bezpieczeństwa zażądała odsunięcia nowej Jugosławii (fede-

racji Serbii i Czarnogóry) od udziału w Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i opowiedziała się za tym, żeby państwo to ponownie ubiegało się o członkostwo w ONZ.

Premier nowej Jugosławii Milan Panić wyraził opinię, że stanowisko Rady Bezpieczeństwa jest "niefortunne" i podkreślił, że jego kraj będzie zabiegał o pozostanie wśród Narodów Zjednoczonych. Moją pierwszą reakcją jest smutek z powodu bezprecedensowego aktu" - dodał Panić.

Nowa Jugosławia nie będzie mogła uczestniczyć w pracach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do końca listopada. Decyzję o przedłużeniu wykluczenia Belgradu z KBWE podjął Komitet Stałych Przedstawicieli KBWE, na zakończenie trzydniowych obrad w Pradze. Początkowo banicja miała obowiązywać do połowy października.

Przedstawiciele KBWE uznali wymuszoną sprzedaż domów i gruntów, będącą częścią akcji czystek etnicznych na obszarach kryzysowych, za nieważną. Przypomnieli, że wspólnota międzynarodowa "nie zaakceptuje zmian granic oraz składu etnicznego regionów, które zostały dokonane przy użyciu siły".

**NIKŁE NADZIEJE
NA POKÓJ**

W Genewie trwają rozmowy przedstawicieli stron konfliktu w Bośni i Hercegowinie.

Rzecznik konferencji Fred Eckhard oświadczył, że istnieje "nikła szansa" na to, że zwaśnione strony zasiądą przy jednym stole. Siłajdźić oświadczył, iż nie posiada mandatu, żeby bezpośrednio rozmawiać z Karadzikiem i jego delegacją. "Muzułmanie uważają ich za zbrodniarzy wojennych" - wyjaśnił, dodając, iż właśnie otrzymał wiadomość o nowej masakrze muzułmańskich więźniów dokonanej przez Serbów, w mieście Foca.

Fred Eckhard stwierdził, iż Vance i Owen przystąpili do rozmów "bardziej ogarnięci determinacją niż optymizmem". Wcześniej Vance powiedział, że nie ma wielkich nadziei na

rychłe zakończenie walk w Bośni i Hercegowinie.

Tymczasem w Genewie przywódcy trzech wspólnot etnicznych Bośni i Hercegowiny zobowiązali się pisemnie do udzielenia gwarancji bezpieczeństwa uczestnikom operacji humanitarnych w republice. Gwarancji tych zażądała pani Sadako Ogata, Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców.

Pani Ogata zwróciła się następnie do krajów uczestniczących w humanitarnym moście powietrznym do Sarajewa o niezwłoczne wznowienie pomocy. Loty samolotów z pomocą humanitarną dla obleżonego miasta nawieszono 3 września po zestrzeleniu nad obszarem Bośni i Hercegowiny włoskiego samolotu transportowego.

POCZĄTEK DŻIHADU?

Setki wyznawców islamu z takich krajów jak Iran czy Arabia Saudyjska przybyło do Bośni i Hercegowi-

ny, aby walczyć przeciw Serbom po stronie tamtejszych Muzułmanów.

Tak przynajmniej twierdzi korespondent brytyjskiej BBC w programie o walkach wokół bośniackich miast Travnik i Zenica. W ostatnich tygodniach przybyło tam z różnych państw ok. 700 islamskich bojowników. Bośniacy nazywają ich muddahedinami. Nawet chorwaccy sojusznicy Muzułmanów obawiają się, że ci przybysze z zagranicy toczą świętą wojnę (dżihad) o ustanowienie republiki islamskiej.

**"SIÓDEMKA" FINANSOWA
ZANIEPOKOJONA**

Grupa siedmiu ministrów finansów i gubernatorów banków centralnych najbardziej uprzemysłowionych krajów świata przeprowadziła w Waszyngtonie ponad siedmiodziesięciorozmowy w ramach odbywających się co pół roku spotkań.

Przedstawiciele USA, Niemiec, Japonii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Kanady wyrazili zaniepokojenie z powodu obecnego kryzysu walutowego w Europie Zachodniej i obiecali uczynić to, co jest konieczne dla ustabilizowania walut.

Uczestnicy spotkania poświęcili dużą uwagę perspektywom rozwoju gospodarczego, który - jak podkreśla krótki komunikat końcowy - należy stymulować bez jednoczesnego podnoszenia poziomu inflacji. G-7 wskazała na znaczne przywrócenie stabilnego kursu walut.

Komunikat końcowy nie zawiera jednak konkretnych propozycji rozwiązania europejskiego kryzysu walutowego.

WYBORY W ESTONII

W Estonii odbyły się pierwsze wybory prezydenckie i parlamentarne od czasów odzyskania przez kraj niepodległości, po 50 latach okupacji sowieckiej.

Uprawnionych do głosowania było około 660 tys. obywateli estońskich - tych, którzy mieszkali w Estonii przed 1940 rokiem (czyli przed wkroczeniem okupacyjnej armii sowieckiej) i ich potomków. Prawa głosu nie miała mniejszość rosyjska, licząca 475 tys. ludzi i stanowiąca około 30 proc. ludności kraju. Rosjanie i inni osadnicy z ery sowieckiej wykluczeni zostali z udziału w wyborach, gdyż nie posiadają automatycznego prawa do obywatelstwa estońskiego.

Kandydatem, któremu dawano największe szanse w prezydenckich wyborach, jest dotychczasowy przewodniczący parlamentu Arnold Ruutel. Uzyskał on według wstępnych danych ok. 45%, a jego główny oponent Lennart Meri - ok. 29%. Ponieważ nie uzyskał on wymaganych 50 proc. zgodnie z estońską ordynacją, prezydenta wyłoni nowy parlament. Ruutel w drugiej turze będzie rywalizował z Lenartem Meri, byłym ministrem spraw zagranicznych, a obecnie ambasadorem w Finlandii. Meri ma duże szanse, gdyż Ruutel był szefem partii komunistycznej w Estonii.



ATAKI NA AZYLANTÓW

Nie ustaje przemoc na niemieckich ulicach. Azylanci w wielu miejscowościach Niemiec nadal uciekają przed kamieniami i butelkami z benzyną, rzucanymi w ich stronę przez prawicowych ekstremistów. W trwających szóstą noc z rzędu zamieszkach w Wismarze policja zdołała opanować sytuację tylko dlatego, że policjanci wyciągnęli w stronę napastników osobistą broń. Atakom na dom dla azylantów przyglądało się wielu zyczliwych ciekawskich. W ciągu minionego tygodnia usiłowano podpalić schroniska m.in. w miejscowościach Geisenheim, Regensburg, Kloetze Tagerhutte, Sénftenburg, Bernsdorf, Apolda, Schwerin, Joerdenstorf, Rostock-Kroepelin.

Codziennie do Niemiec przybywa 1000 nowych azylantów. Nie ma w Niemczech gminy, w której by nie mieszkali, czekając na wynik postępowania azylowego. Może ono trwać i trzy lata. Liczba niezadowolonych wniosków z lat ubiegłych sięga 400 tysięcy. W tym roku dojdzie do nich pół miliona nowych podań. Ataki na azylantów w niewielkim tylko stopniu odstraszały biednych od próby polepszenia sobie życia w bogatych Niemczech.

CLINTON GÓRA

Z przeprowadzanych niemal już codziennie, aż do znudzenia, sondaży opinii publicznej w USA wynika, że kandydat demokratów, Bill Clinton, wciąż ma 10-12-procentową przewagę nad prezydentem George'm Bushem. Najciekawsze były wyniki sondaży w Kalifornii, jednym ze stanów decydujących o zwycięstwie w wyborach prezydenckich. Clinton, którego popiera tam 57% ankietowanych, wyprzedza Busha o 25%.

BRAZYLIJCZYCY PRZECIWIW PREZYDENTOWI

Prawie milion mieszkańców Sao Paulo, przemysłowej stolicy Brazylii, wzięło udział w największej manifestacji, jaką dotychczas zorganizowano przeciwko Collorowi de Meillo. Niezależnie od reprezentowanej opcji

politycznej, manifestanci żądali odsunięcia od władzy oskarżanego o finansowe malwersacje prezydenta i skandowali hasła przeciw skorumpowanemu rządowi.

ODSZKODOWANIA DLA ŻYDÓW

Niemcy wyasygnują 180 mln marek na odszkodowania dla Żydów prześladowanych przez nazistów. Poinformowały o tym źródła parlamentarne. Osoby, które spędziły sześć miesięcy w obozie koncentracyjnym lub 18 miesięcy w gettach, będą otrzymywać po 500 marek miesięcznie.

POŚMIERTNE WĘDRÓWKI FUEHRERA

Telewizja rosyjska wyemitowała film, który zdumiał i zaskoczył historyków. Jedna ze scen pokazała bowiem leżące na dziedzińcu kancelarii Rzeszy nie uszkodzone ciało, jakoby zwłoki Adolfa Hitlera.

Ciało w mundurze z widocznymi dystynkcjami leżało na oficerskim płaszczu, otoczone przez sowieckich oficerów. Wśród ludzi zgromadzonych wokół zwłok znajdował się przynajmniej 1 Niemiec, prawdopodobnie wzięty do niewoli żołnierz. Nie wiadomo, skąd pochodził pokazany film, zapewne jednak przez lata znajdował się on w tajnych archiwach KGB i dopiero teraz został udostępniony telewizji brytyjskiej. Jeżeli spoczywające na dziedzińcu kancelarii ciało to rzeczywiście zwłoki Hitlera, wówczas nieprawdziwa okazuje się przyjęta przez historyków wersja, jakoby ciało Hitlera i ciało jego kochanki Ewy Braun, którzy w obłożonym Berlinie popełnili samobójstwo, zostały przez ludzi z otoczenia fuhrera oblane benzyną i spalone.

Jednakże już w lipcu br. pojawiły się pierwsze informacje, że ciało wodza III Rzeszy dostało się nie uszkodzone w ręce KGB. Rosyjski badacz w wywiadzie prasowym oświadczył, że oficerowie sowieckiego wywiadu wojskowego znaleźli zwłoki Hitlera i Ewy Braun. Stalin polecił je spalić,

ostatecznie jednak przewożono je sześciokrotnie z miejsca na miejsce. Wraz z ciałem fuhrera podróżowały szczątki jego wiernego paladyna Josepha Goebbelsa. W 1946 r. Stalin nakazał poddać zwłoki badaniom, aby uzyskać pewność co do tożsamości nieboszczyków. Ostatecznie ciało fuhrera zostało w 1970 r. całkowicie zniszczone, aby neonaziści nie mogli pielgrzymować do jego grobu.

ŚWIAT MOŻE SIĘ JESZCZE PODZIELIĆ

Sekretarz generalny ONZ Boutros Boutros Ghali uważa, że cały świat może się rozpaść nawet na 400 gospodarzo nie wydolnych państw, o ile prawa mniejszości narodowych nie staną się priorytetową sprawą międzynarodową.

W wywiadzie dla REUTERSA przed 47. sesją zgromadzenia ogólnego sekretarz generalny ONZ powiedział, że rozpad Jugosławii może stanowić niedobry przykład dla XXI wieku.

Nowe niebezpieczeństwo na świecie, które pojawi się w ciągu następnych 10 lat to dalsze podziały - powiedział.

Ze 100 lub 200 krajów dzisiaj możemy mieć 400 pod koniec obecnego stulecia i wówczas nie będziemy w stanie myśleć o jakimkolwiek rozwoju gospodarczym, nie mówiąc już o konfliktach granicznych - powiedział Boutros Ghali.

PRUNSKIENE WSPÓŁPRACOWAŁA

Litewski Sąd Najwyższy orzekł, że była premier Kazimiera Prunskiene świadomie współpracowała z sowieckim KGB. W orzeczeniu odczytanym na otwartym posiedzeniu sądu, w którym nie było samej oskarżonej, sąd uznał, że wszystkie dokumenty KGB przedstawione podczas rozprawy, a przede wszystkim zobowiązanie K. Prunskiene do współpracy z sowieckim komitetem bezpieczeństwa, były autentyczne.

51-letnia Prunskiene kierowała rządem litewskim od marca 1990 r. do stycznia 1991 r. Podała się do dymisji pod presją opozycji. W czasie procesu w Sądzie Najwyższym Prunskiene zaprzeczała oskarżeniom o współpracę z KGB.



NIE DOGODZISZ

Mimo, iż Torysom udało się zawrzeć konstytucyjne porozumienie ich notowania w sondażu Instytutu Gallupa wcale w górę nie poszły i nadal zaledwie 21% potencjalnych wyborców może na nich głosować. 44% badanych popiera obecnie liberałów. NDP spadła do 18%. Na Partię Reform chce dziś głosować tylko 8% wyborców.

DZIECIOM JUŻ NIE PO RÓWNO

Niektóre polskie gazety podały niezupełnie dokładnie, że zniesiony będzie dodatek na dzieci. Stwarza to wrażenie, że decyzja podjęta przez parlament kanadyjski znosi pomoc dla rodzin. Tymczasem obecnie najbiedniejsze rodziny otrzymają znacznie większą sumę wynikłą również z likwidacji ulgi podatkowej na dzieci, czyli Child Tax Credit. Obecnie do rodzin, które nie wypełniły zeznań podatkowych rozesłano skrócone kwestionariusze, których wypełnienie pozwala zorientować się w dochodach kwalifikujących się rodzin. Pomoc dla najbiedniejszych zwiększy się o kilkadziesiąt dolarów rocznie. Dzieci bogatych i średnio-zamożnych nie dostaną już od rządu kieszonkowego. Baby bonus to najstarszy i ostatnio najbardziej krytykowany program socjalny.

ZMIENŹ ŻARÓWKĘ

O prawie 8% wzrosną w Ontario rachunki za energię elektryczną. Przeciętnie 5-6 dolarów na miesięcznym rachunku. Podwyżka ma pokryć straty z tytułu zastojów w firmie, której główni klienci - wielkie zakłady zamykają się, bankrutują i nie

placą rachunków. Hydro, mimo podwyżki przewiduje zwolnienie około 10 procent pracowników. Ontario Hydro jest monopolistą w dystrybucji energii elektrycznej na Ontario.

KANADYJCZYK WE WSCHODNIEJ EUROPIE

Kanadyjska firma Ellis Don Ltd. z London Ontario podjęła ryzyko budowy wielkich zakładów budowlanych na Łotwie. Inwestycja w wysokości 1 miliona dolarów napotkała duży opór lokalnej materii, zwierzył się tygodnikowi Financial Times rzecznik firmy. To przerażające. O cokolwiek byśmy nie poprosili oni mówią, że przywykli wpięć poczekać na decyzję z góry. Firma przystąpiła do reedukacji pracowników na sposób znany w Kanadzie. Obok planów i pieniędzy wysłała na Łotwę dużą partię koszulek dla swych pracowników. Koszulka głosi "Just do it". Najbliższy przekład - "wystarczy byś to zrobił". Ciekawe z jakim skutkiem.

WPUSZCZENI W (LEŚNE) MALINY

Przedziwnymi kolejami toczą się losy firm i ich ofert na rynku pracy. Firmy u progu bankructwa ogłaszają nabór, a rządowe instytucje ni stąd ni zowąd, żeby wypełnić budżetowe

nadwyżki wabią pracowników. Przykład? Ministerstwo Leśnictwa ogłasza, że ma pracę dla leśniczych z pensją od 37 do 57 tysięcy dolarów rocznie. Smaczek w tym, że ministerstwo będące obecnie instytucją federalną pod naporem reform konstytucyjnych ma niebawem przejść pod jurysdykcję prowincji. Niektórzy zrobią więc błyskotliwą karierę, tyle że krótszą niż przewiduje kontrakt. A może szczebel federalny podkłada "świnke" prowincji?

4-LETNI REKORD

Dolar Kanadyjski osiągnął swój najniższy poziom od 4 lat - 81,10 centów USA. Ekonomisci tłumaczą to "niepewnością konstytucyjną" przed planowanym na 26 października referendum. Dyrektor największego banku CIBC zauważył, że "polityczna niestabilność Kanady odstrasza zagranicznych inwestorów".

TRUDEAU PRZESTRZEGA

Były premier Kanady Pierre Trudeau opublikował esej, w którym ostrzega, że quebeccy nacjonalisci są "mistrzami szantażu" i ich żądania nie ustaną dopóki reszta Kanady nauczy się powiedzieć "nie". Jego elaborat wywołał falę komentarzy ze strony czołowych polityków. Premier Mulroney nazwał go "człowiekiem przeszłości".

ZAPRASZAMY do szkoły języka angielskiego prowadzonej przez adiunktów Instytutu Anglistyki UW.

MENTOR LANGUAGE SCHOOL
to:

- profesjonalizm i wysoka efektywność nauczania
- małe grupy i indywidualne podejście do ucznia
- najlepsze kanadyjskie podręczniki i nagrania
- nacisk na praktyczne użycie języka i rozwój słownictwa

Oferujemy kursy General English i specjalistyczne kursy ESL (słownictwo, wymowa, gramatyka) oraz Business Communication
Doskonała lokalizacja: Midland & 401
(autobusy TTC, metro, GO, parking za darmo)

Prosimy dzwonić **502-0561**

O CO CHODZI W REFERENDUM?

"Czy zgadzasz się, aby Konstytucja Kanady została odnowiona na bazie porozumienia osiągniętego 28 sierpnia 1992? Tak czy nie!

- pytanie na referendum 26 października

Ponieważ trochę trudno zorientować się ze środków przekazu jakie są konsekwencje naszego głosowania na "TAK", przyjrzyjmy się najważniejszym punktom porozumienia z 28.VIII. - które możemy akceptować lub nie:

- Zreformowany senat, z sześcioma członkami z każdej prowincji i po jednym z terytoriów.

- Izba Gmin (parlament) zostanie poszerzona o 18 posłów z Ontario, 18 z Quebec i 2 z Alberta. Quebec ma zagwarantowane 25% składu w przypadku dalszych zmian.

- Uznanie prawa aborygenów (Indian i Eskimosów) do samorządu.

- Istniejące programy krajowe - jak ubezpieczenie medyczne - ale prowincje będą mogły ustanawiać programy pozostając z rekompensatą części środków z budżetu federalnego, o ile w takim nowym programie zachowany zostanie standart ogólnokrajowy.

- Prowincje otrzymują prawo (jeśli sobie tego zażyczą) dysponowania federalnymi środkami na gospodarkę mieszkaniową, rekreację, leśnictwo, przemysł wydobywczy, turystykę, sprawy miejskie i przyuczenie do zawodu; a nawet - też według życzenia - mogą otrzymać kontrolę nad imigracją i rozwojem regionów.

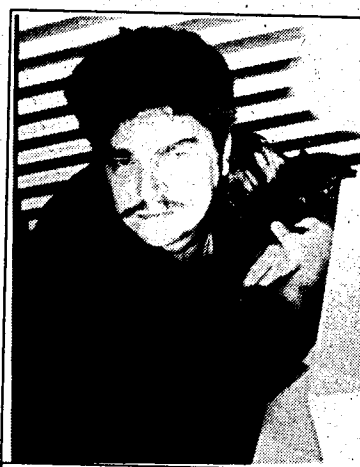
- Eliminacja międzyprovincialnych barier handlowych (które w tej chwili istnieją).

Dysputy i negocjacje na ten temat trwały tak długo, że wszyscy są nie tylko zdezorientowani, ale i mocno znudzeni całym tym "konstytucyjnym pakietem". Wielu Kanadyjczyków nie tylko, że nie wie o co chodzi, ale i też nie martwią się swą niewiedzą. A przecież można założyć, że wyniki referendum będą miały

istotny wpływ na przyszłość tego kraju, a przede wszystkim - na jego jedność. Jedność ta będzie do 26 października pod znakiem zapytania.

Mamy prawo odrzucić lub poprzeć ciężko wynegocjowany kompromis.

St.S.



Wojciech Korda

VICTORIA BANQUET HALL LTD W MISSISSAUGA

Zaprasza całą Polonię na **dancingi**

które odbywać się będą w każdą sobotę

Pierwszy dancing odbędzie się już 19 września

Do tańca grać będzie nowy 4-osobowy zespół z solistką. W trakcie wieczoru gościnnie wystąpi solista zespołu "Niebiesko-Czarni"

WOJCIECH KORDA

po udanych występach w USA i krajach skandynawskich

Początek imprezy godz. 20.00
cena biletu tylko \$20.00
gorąca kolacja

Rezerwacja biletów:

tel. **276-3889**

Znakomita atmosfera

1177 Central Pkwy. W. Mississauga

W dniach 1 - 4 października 1992 w 18 miastach amerykańskich odbędzie się równocześnie seria imprez składających się na festiwal pod nazwą "Nowa Muzyka W Poprzek Ameryki". Festiwal ten będąc największą amerykańską ekspozycją nowej muzyki prezentowany był w różnych, co roku innych miastach amerykańskich od roku 1980. W przeszłości siedzibą imprez były kolejno Nowy Jork, Minneapolis, San Francisco, Chicago, Waszyngton, Hartford, Houston, Los Angeles, Filadelfia, Miami i Montreal. Stopniowo festiwal stał się jednym z największych na tym kontynencie organem propagowania twórczości żyjących kompozytorów.

W dwunastym roku swego istnienia festiwal po raz pierwszy przyjął nową formułę - prezentacji muzyki w wielu miastach amerykańskich jednocześnie, po to, aby muzyka ta trafiła do szerszej i bardziej zróżnicowanej publiczności. Ten ambitny pomysł zyskał szansę realizacji dzięki uzyskaniu znacznych środków finansowych od organizacji sponsorujących - w tym roku są to m.in. Fundacja Rockefellera, kompania tytoniowa Phillip Morris oraz Fundusz Reader's Digest. Wśród miast wybranych na siedzibę festiwalu w tym roku znajduje się także Toronto.

Cóż to jest nowa muzyka? Termin ten rozumiany jest przez organizatorów imprez bardzo szeroko. Mieszczą się w nim obok dzieł współczesnej muzyki poważnej (zwanej także muzyką XX wieku) oraz jazzu nowoczesnego czy muzyki improwizowanej również bardzo wąskie nurty muzyczne jak nowoczesne wersje polki, muzyka klezmerska, poezja śpiewana, a także przedsięwzięcia interdyscyplinarne wykorzystujące różne media - wspólnie noszące nazwę teatru muzycznego w jego awangardowych przejawach. Tego rodzaju imprez należy spodziewać się także w Toronto.

Koncerty odbywać się będą w sali

"Nowa Muzyka W Poprzek Ameryki" W Toronto

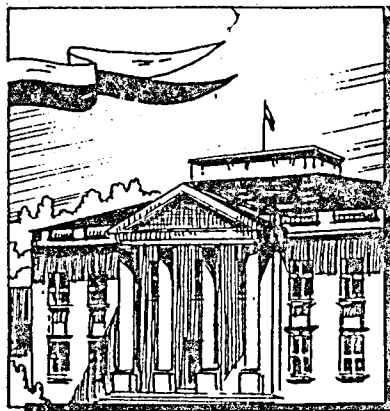
The Great Hall przy 1087 Queen St. W. W programie przewidziano 11 imprez w przeciągu 4 dni, a liczba wykonawców przekracza 120 osób. Dyrektorzy artystyczni festiwalu w Toronto - Shannon Peet i Bruce Rosensweet zadbał o zróżnicowany dobór nurtów muzycznych. Najciekawiej prezentują się przedstawiciele jazzu nowoczesnego, wśród których są największe gwiazdy festiwalu. I tak w **czwartek 1 października o godz. 23:30** wystąpi **Bill Frisell Band** - zespół znakomitego nowojorskiego gitarzysty jazzowego, znanego z wielu nagrań, w tym dziesięciu albumów autorskich, a także współpracy z Johnem Zornem, Garym Burtonem, Timem Bernem i Paulem Motianem. Bill Frisell wystąpił w Toronto dwa lata temu dając bardzo dobry koncert jako członek tria Paula Motiana. W **piątek 2 października o godz. 20:00** wystąpią **Nonet Maartena Alteny** - zespół prowadzony przez doskonałego holenderskiego kontrabasistę, jednego z czołowych eksponentów jazzowej awangardy w Europie; oraz murzyński multi-saksofonista, wirtuoz i kompozytor **Joe McPhee**, jeden z najciekawszych improwizatorów we współczesnym jazzie. W **sobotę 3 października o godz. 23:30** wystąpi

murzyńska poetka "zaangażowana" **Jayne Cortez** z towarzyszeniem zespołu The Firespitters, w skład którego wchodzi muzyki z grupy Ornette'a Colemana - gitarzysta Bernie Nix, basista Jamaaladeen Tacuma oraz perkusista Denardo Coleman, syn Ornette'a. Poezja Jayne Cortez ma bardzo istotny wydźwięk polityczno-społeczny. Wreszcie w niedzielę 4 października warto zwrócić uwagę na dwa koncerty: o godz. 15:00 wystąpi po raz pierwszy w Toronto świetny kwartet saksofonowy z Kalifornii - **ROVA Saxophone Quartet**. Ta istniejąca blisko 15 lat grupa wyróżnia się arcynowatorskim podejściem do kompozycji w jazzie, wirtuozerskim opano-

waniem instrumentów oraz odkrywaniem nowych obszarów brzmieniowych przy użyciu szerokiej gamy instrumentów dętych. Wreszcie o **godz. 20:00** w koncercie zamykającym festiwal wystąpią wspólnie przedstawiciele różnych nurtów muzycznych - znany amerykański kompozytor nowoczesnych odmian polki, a ponadto świetny akordeonista **Guy Klucsevsek**, harfistka **Zecna Parkins** - odtwórczyni utworów współczesnej muzyki poważnej, holenderski skrzypek i kompozytor **Maartje Ten Hoorn**, kanadyjska pianistka i wokalistka **Lee Pui Ming**, wspomniany już wyżej saksofonista murzyński **Joe McPhee**, a także reklamowany jako "nowojorski kowboj grający tanga" - pianista **Evan Lurie** z grupy Lounge Lizards. Ponadto w koncercie finałowym udział weźmie lokalny big-band jazzowy **Hemispheres**.

Bilety na wspomniane wyżej imprezy w cenie \$10.00 (godz. 15:00 i 23:30) oraz \$15 (godz. 20:00) do nabycia w przedsprzedaży w CD Bar, Vortex, Pages oraz dzwoniąc pod numer 971-5905 (placąc kartą Visa), a także przed samymi koncertami w kasie The Great Hall.

Paweł Wróblewski



POLITYKA

Jaruzelski:
stan wojenny
koniecznością

W Warszawie przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej odbyło się pierwsze przesłuchanie osób odpowiedzialnych za wprowadzenie w grudniu 1981 roku stanu wojennego. Przybyło na nie kilkanaście osób - członków ówczesnej Rady Państwa oraz WRON, m.in. W. Jaruzelski, Cz. Kiszczak, H. Jabłoński i R. Reiff. Jaruzelski powiedział, że bierze na siebie główną odpowiedzialność za wprowadzenie stanu wojennego. Nadal uważa jednak, że akt ten był konieczny, gdyż zapobiegł tragedii narodowej. Przyznał także wiele zła, ale było to mniejsze zło. Ryszard Reiff, który w 1981 roku jako jedyny członek Rady Państwa na znak sprzeciwu nie podpisał dokumentu ustanawiającego stan wojenny stwierdził, że wprowadzenie stanu wojennego było błędem historycznym.

Pietruszka:
Kiszczak wiedział

- Jestem pewien, że Kiszczak wiedział o akcji przeciwko księdzu Popiełusce - zeznał Adam Pietruszka, jeden z głównych świadków w procesie generałów Ciastonia i Płatka oskarżony o kierowanie zabójstwem. Reperkusje tego czynu - stwierdził Pietruszka - przekroczyły wyobraźnię Kiszczaka, który nie spodziewał się takiego rozwoju wydarzeń i właśnie dlatego sprawca zbrodni musi się znaleźć.

- Kiszczak wiedział, że jestem niewinny - zeznał świadek - ale wiedział też, że nie mogę się jego decyzji przeciwstawić, bo nie mam nic na niego. W przeciwnym razie kazałby mnie po prostu zamknąć i nie zapraszał na rozmowę do swego gabinetu. Pierwotnie planowano zrzucić winę za tę zbrodnię na opozycję. Kiszczak zaproponował, żeby właśnie w tym kierunku szło śledztwo.

- Z wypowiedzi prasowych Kiszczaka wynika - powiedział Pietruszka, że to on mnie wysłał na 25 lat do więzienia, a nie sąd. To jest podłe i bezczelne. Byłem izolowany w więzieniu i dopiero w 1990 roku mogłem powiedzieć całą prawdę, kiedy odwiedził mnie w zakładzie karnym przedstawiciel Komitetu Helsińskiego.

Departament IV MSW - zeznał świadek - zajmował się nie Kościołem, ale księżmi, którzy "łamali prawo". Na uwagę sądu, że już alumni seminariów duchownych mieli zakładane tzw.teczki operacyjne, które likwidowano dopiero po ich śmierci - Piotrowski powiedział - że była to czysta formalność. Większość z tych teczek zawierała tylko zdjęcie tych ludzi, często z legitymacji szkolnej i ich adresy.

Z zeznań Pietruszki wynika, że gen. Ciaston był obsesyjnie sprawą Popiełuski. Podczas rozmowy Pietruszki z Płatkiem, ten ostatni miał powiedzieć: "Zobacz, jaki on (Ciaston) jest mądry, nic nie chce wiedzieć oficjalnie, ciekawe, czy potem prokuratora też nic nie będzie obchodziło". We wrześniu 1984 roku Ciaston stał się natarczywy - zeznał świadek - "ksiądz musi zamilknąć", powtarzał.

Z ujawnionych przez sąd akt sprawy wynika, że żona Pietruszki napisała w liście do przewodniczącego Rady Państwa, iż "Ciaston i Płatek są zastraszeni". O tym liście żona ze mną nie rozmawiała, zeznał świadek. Ja na ten temat nic nie mogę powiedzieć. Sąd zwrócił uwagę świadkowi, że w jego zeznaniach złożonych w czasie śledztwa znalazło się wiele wypowiedzi obciążających generała

Ciastonia. Natomiast przed obliczem sądu prawie nic nie powiedział na ten temat. Pietruszka wyjaśnił, że widocznie sąd go o te kwestie nie pytał.

Zdaniem Pietruszki, każda kombinacja operacyjna musiała mieć określone ramy, których nie można było przekroczyć bez specjalnego przyzwolenia.

Odwołać rzecznika
i Trybunał

Już kilkudziesięciu posłów z ZChN, PC i RdR podpisało się pod projektami uchwały i ustawy zmierzającymi do odwołania z pełnionych funkcji obecnego rzecznika praw obywatelskich oraz wszystkich członków Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z ustawą o Rzeczniku Praw Obywatelskich RPO może być na wniosek Marszałka Sejmu odwołany przed upływem 4-letniej kadencji, jeżeli zrzekł się swojej funkcji, stwierdzono jego trwałą niezdolność do jej pełnienia, bądź w przypadku sprzeniewierzenia się złożonemu ślubowaniu. Zdaniem rzecznika prasowego RPO, w przypadku prof. Tadeusza Zielińskiego okoliczności wymienione w ustawie nie zachodzą.

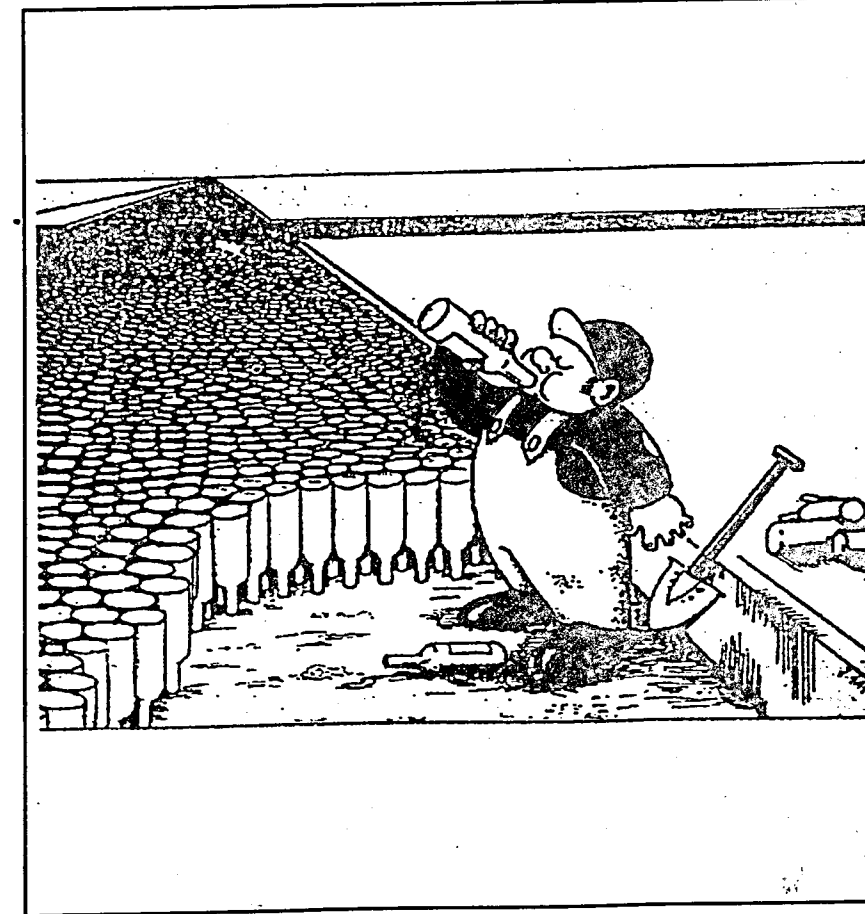
Wnioskodawcy zarzucają T. Zielińskiemu sprzeniewierzenie się złożonemu ślubowaniu: "stronniczą i godzącą w zasady sprawiedliwości akcją polityczną mającą na celu usunięcie religii ze szkół; naruszającymi wolność sumienia działaniami, zmierzającymi do spowodowania konsekwencji prawnych w stosunku do osób odmawiających zabijania poczętego dziecka; rażąco stronniczą interpretacją przepisów prawa, dotyczących zasady wolności sumienia i wyznania".

Uzasadniając wniosek o odwołanie składu Trybunału Konstytucyjnego, poseł J. Turczyński z ZChN stwierdził, iż "obecny skład został ustalony w połowie przez PRL-owski Sejm IX kadencji, w połowie przez Sejm kontraktowy X kadencji. Teraz mamy sytuację paradoksalną - mówi poseł J. Turczyński. - Działalność pierwszego wybranego w wolnych wyborach Sejmu jest kontrolowana

przez ciało nie posiadające takiej legitymacji". Jego zdaniem, "dla jasności i spójności prawa niezbędna jest wymiana składu TK w całości".

Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie przewiduje jednak odwoływania całego składu TK. Odwołać można jedynie poszczególnych jego członków, ale tylko w przypadku zrzeczenia się funkcji, stwierdzenia niezdolności do jej pełnienia, skazania wyrokiem sądu, sprzeniewierzenia się ślubowaniu, bądź skazania na usunięcie ze stanowisk prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym.

Inicjatywa posłów ZChN zmierza do znowelizowania ustawy o TK. Wnioskodawcy postulują wprowadzenie do istniejącej ustawy rozdziału, stwierdzającego wygaśnięcie kadencji obecnego TK. Przewidują też, iż w ciągu miesiąca po wejściu noweli w życie, Sejm wybrałby nowy skład Trybunału.

Unia Pracy
broni rzecznika

Tymczasowa Rada Krajowa Unii Pracy zaprotestowała przeciwko atakom na Rzecznika Praw Obywatelskich. Wyrażając oburzenie i zaniepokojenie złożeniem w Sejmie wniosku poselskiego o nagłe odwołanie prof. Tadeusza Zielińskiego rada stwierdza, że "ten bezprecedensowy atak prawicowych fundamentalistów stanowi kolejną groźną próbę podważenie podstaw polskiej demokracji".

Członkowie władz krajowych UP wyrazili rzecznikowi "wielkie uznanie za postawę pełną godności i determinacji w obronie litery prawa i podmiotowości człowieka".

Winni afery alkoholowej
staną przed Trybunałem

Za dopuszczenie do powstania afery alkoholowej w drugiej połowie

1989 r. i pierwszej 1990 przed Trybunałem Stanu będą odpowiadali byli ministrowie: Dominik Jastrzębski, Aleksander Mackiewicz i Andrzej Wróblewski, a także były prezes Głównego Urzędu Cel Jerzy Cwiek - zadczydował Sejm.

Stawiane im zarzuty dotyczą działań lub ich zaniechania związanych m.in. z tworzeniem i realizacją norm prawnych oraz sprawowaniem nadzoru. Byłym decydemtom grozi pozbawienie biernego i czynnego prawa wyborczego, zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk w administracji państwowej, utrata odznaczeń i tytułów honorowych.

Sejm odrzucił propozycję Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, aby umorzyć postępowanie w stosunku do wicepremiera w rządzie Rakowskiego - Ireneusza Sekuły, członków rządu Mazowieckiego - Leszka Balcerowicza (wicepremier i minister finansów) i Marcina Święcickiego (współpraca gospodarcza z zagranicą) oraz szefa MSW w obu gabinetach, Czesława Kiszczaka. Dalszego badania sprawy Balcerowicza, Sekuły i Święcickiego domagał się najmocniej Edmund Krassowski z RdR, poparty częściowo przez KPN i Jacka Soskę z PSL. Zarzucali oni komisji niepełne wyświetlenie sprawy.

Krassowski wskazywał na przepisy rozporządzenia rządu Mazowieckiego z grudnia 1989, na podstawie których niektóre firmy sprowadzały wiele milionów litrów spirytusu z krajów rozwijających się (np. Lesotho) bez płacenia cła.

Za dalszym postępowaniem w sprawie Balcerowicza głosowali posłowie RdR, KPN, PSL, SLD, ChD i Unii Pracy, a także: większość ZChN, PL i "S". Przeciw były kluby UD, KLD, PPG i część PC. Równocześnie posłowie Sojuszu Lewicy głosowali konsekwentnie przeciw odpowiedzialności Sekuły i Kiszczaka.

Sprawa alkoholowa jest jedną z dwóch, która może być już rozpoznana przed Trybunałem Stanu. Na tym samym posiedzeniu Sejm powołał Marka Markiewicza ("S") i Kazimierza Barczyka (RdR) na oskar-

zycieli w sprawie b. premiera Mieczysława F. Rakowskiego, oskarżonego o bezprawną likwidację Stoczni Gdańskiej. Klub SLD głosował przeciw mianowaniu oskarżycieli - wcześniej wielokrotnie odwlekał podjęcie decyzji w tej sprawie, zrywając quorum.

Komisja rozpoznaje też wnioski: przeciw generałom - Jaruzelskiemu i Kiszczakowi (palenie akt b. PZPR), przeciw autorom decyzji o stanie wojennym i przeciw b. premierowi Waldemarowi Pawlakowi (oskarżanemu o bezprawne nominacje kierowników resortów).

Sejm odwołał ministra Lewandowskiego

Sejm odrzucił wniosek klubu KPN o wotum nieufności dla ministra Janusza Lewandowskiego. Wniosek uzyskał większość zwykłą, lecz by odwołać członka rządu, potrzebna jest większość bezwzględna.

Wniosek poparło 189 posłów, przeciw było 174, wstrzymało się 36. Za dymisją ministra opowiedziały się: KPN, RdR, PC, ChD, większość PSL i SLD. Przeciw głosowali posłowie UD, KLD, PPG, SLCh, PChD i znaczna większość ZChN, PL i "S". Wstrzymał się klub UPR i grupki posłów z klubów opozycyjnych - SLD i PSL oraz prorządowych - ZChN, PL i "S".

Posłowie KPN obciążali ministra odpowiedzialnością za nadużycia jakie wykryła w podległym mu resorcie Najwyższa Izba Kontroli. Przypomnijmy, że Lewandowski, członek KLD, kierował już Ministerstwem Przekształceń Własnościowych w 1991 roku.

Zniszczyli

Sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej przed Trybunałem Stanu Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka, za zniszczenie w grudniu 1989 r. protokołów i stenogramów z posiedzenia Biura Politycznego PZPR z okresu 1982-1989 rozpatrywała sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Obwinieni nie przybyli na posiedzenie Komisji, przysłali natomiast

swolch obrońców, mecenasów K. Lojewskiego i J. Wasilewskiego. Żadna ze stron nie negowała samego faktu zniszczenia tych materiałów, natomiast dyskusja dotyczyła ich wartości. Obrońcy twierdzili, że nie stosuje się do nich ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, ani paragraf o niszczeniu dokumentów. Zwracali też uwagę, że Trybunał Konstytucyjny dopuścił się w tej sprawie błędów i uchybień.

Wnioskodawcy twierdzili natomiast, że protokoły z posiedzeń Biura Politycznego powinny być przechowywane wiecześnie. Rzeczoznawca powołany przez Komisję stwierdził, że w aktach przekazanych przez byłą PZPR do Archiwum Akt Nowych nie było wspomnianych stenogramów. "Nikt się nigdy nie dowi, co w nich było - powiedział jeden z obrońców - nie można więc twierdzić, że zniszczono ważne dokumenty".

Hall rozstał się z UD

Aleksander Hall i jego zwolennicy ostatecznie pożegnali Unię Demokratyczną na posiedzeniu rady politycznej tej partii. Odejście Frakcji Prawicy Demokratycznej obyło się bez pretensji i wymówek. Zdaniem Tadeusza Mazowieckiego, wyjście Halla nie zmieni oblicza jego partii.

Środowisko skupione wokół Aleksandra Halla od dawna zapowiadało tworzenie obozu nowoczesnej centroprawicy. Zdaniem Halla czas na przyjazne rozjeżdżenie się z Unią nadszedł właśnie teraz. Budowie nowej formacji sprzyja, zdaniem lidera FPD, stabilizacja sytuacji politycznej, będąca następstwem powstania i funkcjonowania rządu Hanny Suchockiej. - Teraz trzeba myśleć o przetasowaniach na politycznej scenie - przekonywał Hall dziennikarzy - by nie kształtowała się ona w scenarii dramatycznej.

Według Halla Unia odgrywała i będzie odgrywać pozytywną rolę. Była jednak partią jednoczącą ludzi o zbyt odległych poglądach. Lider FPD zapewnił, że powstające ugrupowanie prawicowe będzie współpracować z UD i pozostanie w koalicji wspierającej rząd Suchockiej.

Drzycimski domaga się przeproszenia prezydenta za "Bolka"

"Milczenie polityków, którzy rzucili oszczerstwa na prezydenta i ich nie dementują, można określić nie tylko jako postępowanie niemoralne, lecz także wymierzone w interesy Polski" - stwierdził rzecznik prezydenta Lecha Wałęsy w liście do Jana Olszewskiego oraz jego zwolenników i współpracowników. Andrzej Drzycimski protestuje przeciw łączeniu Lecha Wałęsy ze sprawą agenta SB o kryptonimie "Bolek".

"Czy wystarczy Panu, jako jednemu z tych, którzy uruchomiliście mechanizm posługiwania się oszczerstwami, odwagi i siły, by publicznie przeprosić prezydenta RP Lecha Wałęsę?" - pyta Drzycimski Olszewskiego, Parysa, Macierewicza, Szeremietiewa i posła Świtonia.

Adresaci:

Niech Drzycimski udowodni

Adresaci listu Drzycimskiego stwierdzili m.in.: "Nigdy nie dawałem żadnych sygnałów na temat tzw. teczki "Bolka" w kontekście, że może to naprawdę dotyczyć prezydenta Lecha Wałęsy. Bylbym wdzięczny panu Drzycimskiemu, gdyby zechciał swoje insynuacje poprzedzić jakimkolwiek dowodem. Jestem absolutnie pewien, że takiego dowodu nie znajdzie" - powiedział Jan Olszewski na konferencji prasowej zwołanej z powodu listu od rzecznika Belwederu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Olszewski stwierdził, że materiały, na podstawie których minister Antoni Macierewicz umieścił Lecha Wałęsę na liście przekazanej do Sejmu 4 czerwca, nie są dokumentami preparowanymi przez SB w początkach lat 80. Są to zupełnie inne materiały, a o ich wiarygodności powinien się wypowiedzieć kompetentny, niezależny organ.

"Afera teczkowa i całe zamieszanie wokół tej sprawy utwierdzają mnie w przekonaniu, że złożone w Sejmie projekty ustaw lustracyjnych powinny

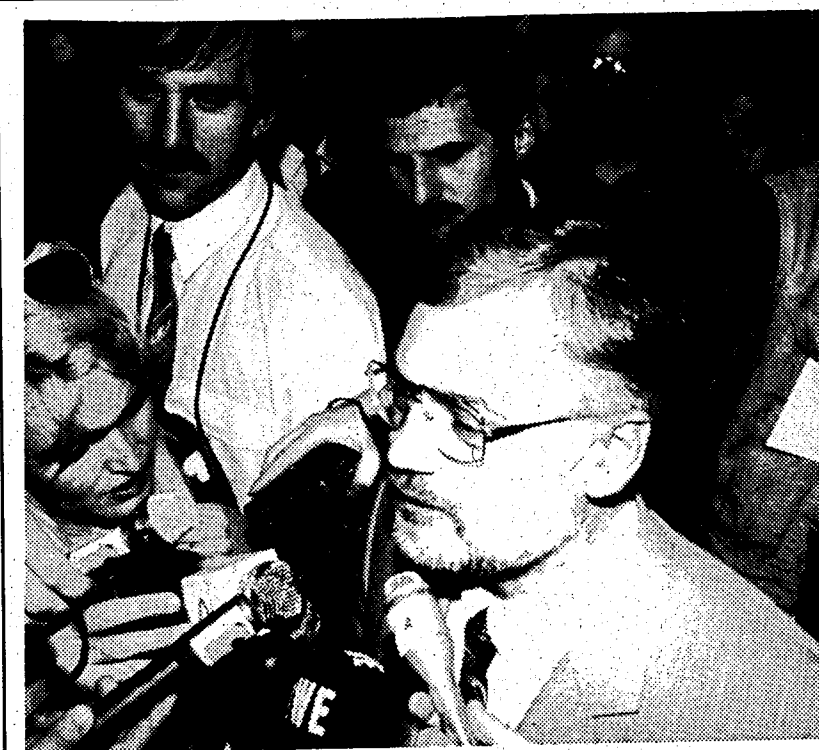
być przedmiotem pilnych i ważnych prac. Istnieje tylko jedna metoda rozwikłania tych spraw i wyjaśnienia wszystkich wątpliwości - przeprowadzenie lustracji i umożliwienie wszystkim obywatelom dostępu do dotyczących ich akt SB i UB" - powiedział Jan Olszewski.

Romuald Szeremietiew: "We wszystkich swoich wystąpieniach publicznych nigdzie nie mówiłem, że pan prezydent jest agentem. Mówiłem natomiast, że w interesie urzędu, który sprawuje, leży by jak najszybciej, w sposób społecznie wiarygodny ten zarzut, stawiany publicznie, został usunięty". Dobrze by było przed dopominaniem się przeprosin usunąć powody, z których ewentualna konieczność przeprosin płynie". Według byłego wiceministra ON nie ma on powodu, by za cokolwiek przeproszać prezydenta.

Antoni Macierewicz powiedział: "Wszystkie informacje, jakie dostarczyłem w wyniku uchwały Sejmu, jako minister spraw wewnętrznych, są w pełni zgodne ze stanem archiwów MSW dotyczących "tajnych współpracowników".

Kazimierz Świtoń uznał list Drzycimskiego za "śmieszny". "Opamiętał się po trzech miesiącach? Wcześniej chcieli mnie stawiać przed Trybunałem Stanu. Podkreślił, że to jego prezydent Wałęsa powinien przeprosić za obraźliwe sformułowania. Poinformował, że 4.07. wniósł wniosek o wszczęcie postępowania w tej sprawie do prokuratury w Warszawie i do dziś nie ma żadnych postępów.

Jan Parys: - Okazuje się, że pan Drzycimski cytuje w tym liście, jako dowód niewinności Lecha Wałęsy, fragment z oświadczeń generała Zbigniewa Pudysza. Natomiast jednocześnie pomawia i podejrzewa pana Antoniego Macierewicza o założenie tzw. teczki "Bolka". To dość swoiste rozumowanie. Moim zdaniem, Lech Wałęsa - jako obywatel nr 1 - powinien sam jako pierwszy podjąć się lustracji nie czekając na wszelkie ustawy. Winna dokonania tego grupa sędziów powołanych przez różne partie - również opozycyjne. To nie



Andrzej Drzycimski na konferencji prasowej

może być komisja na poziomie pana Bentkowskiego, który jest sam podejrzany.

Strajki sprzeczne z demokracją?

Bez względu na trudności obiektywne, mój rząd ma szansę długiego życia - powiedziała premier Suchocka w wywiadzie dla "Nepszabadaag". Podkreśliła, że jej rząd jest gotów do dyskusji, ale w dzisiejszej, demokratycznej Polsce strajki nie mogą odgrywać takiej samej roli, jak 12 lat temu. Realia były wtedy zupełnie inne - nie było pluralizmu, w warunkach braku wolności prasy społeczeństwo szukało innych form okazania, że nie zgadza się z polityką rządu. Obecnie o wszystkim można mówić, pisać... W tej sytuacji strajki jako środek nacisku politycznego stają się sprzeczne z zasadami demokracji.

GOSPODARKA

Biedniejemy

Coraz mniej możemy kupić - na konferencji prasowej w GUS podano, że przeciętna płaca realna w przedsiębiorstwach była w sierpniu o 14,8% niższa niż w grudniu. Jeśli porównać 8 miesięcy br. z takim samym okresem ubiegłorocznym, spadek wynosi 4%.

W sierpniu przeciętna płaca nominalna netto zwiększyła się tylko o 0,7%, a jednocześnie nabrał przyspieszenia wzrost cen towarów konsumpcyjnych i usług. Ceny poszły w górę średnio o 2,7%, czyli niemal dwa razy więcej niż w lipcu. Zdrożała zwłaszcza żywność (o 2,8% w porównaniu z lipcem) i usługi (o 3,2%). Najbardziej zwiększyły się przy tym wydatki związane z mieszkaniem. Opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę wzrosły o 12,4%.

energia elektryczna zdrożała o 5,5%. Niestety nadal zmniejsza się liczba oddawanych do użytku mieszkań. W sierpniu oddano 6,5 tys. lokali, tj. o 25 proc. mniej niż w sierpniu ub.r.

W porównaniu z lipcem wzrosła liczba osób poszukujących pracy. W sierpniu br. było ich 2,45 mln, o 39 tys. więcej niż przed miesiącem.

Drozsze samochody z FSM

Zdrożały samochody produkowane w Fabryce Samochodów Małolitrażowych S.A. Polski Fiat 126 p w wersji standard będzie kosztował 45,1 miliona zł (poprzednio - 41 mln zł), w wersji inwalidzkiej - 37,4 mln zł (poprzednio 34 mln zł), Cinquecento standard z silnikiem 704 ccm - 73,1 mln zł (poprzednio 68 mln zł), zaś z silnikiem 903 ccm - 91,3 mln zł (poprzednio 83 mln zł).

Do końca tego roku można oczekiwać jeszcze jednej podwyżki cen samochodów FSM. Jak się podaje, podwyżki nie mają związku z 55-dniowym strajkiem w FSM i poniesionymi miliardowymi stratami.

Przegubowe volva z Jelcza

Na przełomie tego i przyszłego roku w Jelczańskich Zakładach Samochodowych rozpocznie się montaż miejskich autobusów przegubowych na licencji volvo. Oznacza to zbliżenie Jelcza z Volvo Bus Corporation, które być może zaowocuje utworzeniem spółki.

EMIGRACJA I POLONIA

Jerzy Lerski nie żyje

W Kalifornii w wieku 75 lat zmarł Jerzy Lerski ("Jur") - legendarny emisariusz rządu londyńskiego do Polski w czasie okupacji, a po wojnie znany emigracyjny historyk i dziennikarz.

Jerzy Lerski, który po wybuchu II wojny światowej znalazł się w Wielkiej Brytanii, na rozkaz generała Władysława Sikorskiego poleciał jako emisariusz do kraju. W niezwykłe dramatycznych okolicznościach powrócił przez Francję i Pireneje do Wielkiej Brytanii. Swe przeżycia wo-

jenne opisał w autobiograficznej książce "Emisariusz Jur".

Po wojnie był w Londynie sekretarzem premiera Tomasza Arciszewskiego, następnie wyemigrował do USA, gdzie prowadził działalność na rzecz niepodległości Polski. Był aktywnym działaczem polonijnym, prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Po zrobieniu doktoratu z historii emigracji polskiej w Ameryce wykładał na wielu uniwersytetach w USA i innych krajach.

Zmarł biskup Niemiński

W niedzielę w St. Michaels Hospital zmarł po długiej i ciężkiej chorobie biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Toronto Józef Niemiński. Był aktywnym członkiem Światowej Rady Kościołów, założycielem 9 parafii swego Kościoła na terenie Kanady, a od r. 1968 pełnił godność biskupią w Toronto.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w katedrze św. Jana w piątek o godzinie 10.



OBRONNOŚĆ

Polski żołnierz ranny w Jugosławii

Do szpitala w Zagrzebju trafił szeregowy Wojciech Płatkiewicz, który został ranny od wybuchu podczas pełnienia służby w polskim kontyngencie Sił Pokojowych ONZ w Jugosławii. Stan rannego żołnierza jest poważny. Znajduje się on pod

troskliwą opieką lekarzy.

Polski batalion uczestniczy w demilitaryzacji obszaru objętego ochroną ONZ. Misja w b. Jugosławii staje się coraz trudniejsza. W ciągu pięciu miesięcy zginęło 17 żołnierzy sił pokojowych, a 294 odniosło rany.

Wałęsa w wojsku

- Moi synowie powinni odbyć służbę wojskową, tak jak to nakazuje konstytucyjny obowiązek - powiedział Wałęsa. 20-letni Sławomir Wałęsa przebywa w koszarach WAT.

Andrzej Drzycimski wyjaśnił, że 20-letni Sławomir Wałęsa, który ukończył Technikum Mechaniczne od tygodnia przebywa w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. - Jest jak każdy żołnierz szkoleni, umundorowany i ostrzyżony - dodał rzecznik prezydenta. Wiadomość tę potwierdził jeden z komendantów WAT prosząc, aby "nie robić z tego wielkiej sensacji".

Najstarszy syn prezydenta Wałęsy, 22-letni Bogdan powinien w najbliższym czasie otrzymać wezwanie do stawienia się do poboru.

- Mimo, że jest jedynym żywicielem rodziny nie będzie się starał o odroczenie służby wojskowej. Prezydent chce, aby nie było żadnych niedomówień - powiedział rzecznik i dodał - Prezydent żartował ostatnio, iż chciałby aby jego synowie dosłużyli się w wojsku wyższego stopnia niż kapral, bo dzięki temu mogliby stawić ojca na baczność.

Parys zwolnił,

Onyszkiewicz żegna

Na pokładzie okrętu - muzeum "Błyskawica" w Gdyni z udziałem szefa MON Janusza Onyszkiewicza pożegnano przechodzącego w stan spoczynku byłego ministra obrony narodowej wiceadmirała Piotra Kołodziejczyka. Kołodziejczyk był szefem MON w rządach Mazowieckiego i Bieleckiego. Decyzję o przeniesieniu go do rezerwy podjął w grudniu 1991 jego następca na tym stanowisku Jan Parys. Tego samego dnia Onyszkiewicz uczestniczył w ceremonii podniesienia bandery na nowym okręcie rakietowym ORP "Orkan".

Matką chrzestną okrętu została żona Onyszkiewicza Joanna.

MIGAWKI:

30 mln zł nagrody dla celników

Dwaj celnicy ze Zgorzelca, którzy udaremniłi próbę znacznego przemytu paliw z bazy armii rosyjskiej, otrzymali od wicepremiera Henryka Goryszewskiego uroczyste podziękowanie i nagrody po 30 milionów złotych.

Nieznane są okoliczności akcji ani personali celników, ponieważ obaj czują się zagrożeni. Jak poinformowano dziennikarzy, jeden z nich uniknął staranowania przez samochód. Obydwaj otrzymają ochronę policyjną.

"Jednym z priorytetów rządu - powiedział wiceminister Goryszewski - jest dążenie do zapewnienia w Polsce poszanowania prawa, porząd-

ku publicznego i społecznego ładu. Cele te mogą być zrealizowane tylko w państwie silnym. Takie państwo budujemy. Dlatego też wszystkie działania zgodne z taką wizją Polski spotykać się będą z bardzo mocnym poparciem ze strony tego rządu".

Wioska dla sierot

W Kraśniku otwarto "Wioskę dziecięcą SOS" dla osieroconych dzieci, które zamieszkały tu z przybranymi matkami. Budowa wioski, składającej się z 14 domków, Domu Kultury oraz placów zabaw i boisk, trwała 4 lata i kosztowała 3 mln dolarów. Na razie zamieszkało w niej 55 dzieci, wkrótce ma ich być 100. Jest to druga placówka tego typu finansowana przez Międzynarodowe Stowarzyszenie "SOS Kinderdort International" - pierwsza działa w Biłgoraju. Przedstawiciele stowarzyszenia poinformowali, że trzecia powstanie w Siedlcach. Na świecie działa 300 takich wiosek. Początkowo powsta-

wały one dla roztoczenia opieki nad dziećmi, które straciły rodziców w czasie wojny.

Kardynał Macharski wraca do zdrowia

Jak wynika z komunikatu Kurii Metropolitalnej w Krakowie, kardynał Fr. Macharski, metropolita krakowski, wraca do zdrowia po operacji przewodu pokarmowego, jakiej poddał się blisko dwa tygodnie temu. Od kilku dni kardynał przebywa już w swoim domu biskupim w Krakowie, gdzie pod fachową opieką będzie kontynuował leczenie.

Prezydentówna zatańczy księżniczkę

Dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie Sławomir Pietras nie ukrywa, że sam inspirował obsadzenie 13-letniej córki prezydenta Lecha Wałęsy w balecie "La Gitana". I wcale nie po to, by przypodobać się Belwedrowi, ale dlatego, że dziewczynka jest ogromnie utalentowana. Oglądał ją w Gdańsku razem ze światowej sławy choreografem Johnem Neumejerem i był nią zachwycony. Za kilka miesięcy odbędzie się w Warszawie premiera baletu "La Gitana", który ma polskie akcenty i właśnie w I akcie jest rola dla młodzieżowej księżniczki.

Dyrektor gdańskiej szkoły baletowej Bronisław Prądzyński powiedział: "Wspaniała dziewczyna, bardzo wrażliwa. Znakomicie się uczy. Choć jest córką prezydenta, nikt za nią nie musi odrabiać lekcji".

Trwa walka o Wieliczkę

W ub. tygodniu nastąpił wypływ wody z poprzeczni Mina w kopalni Soli w Wieliczce. Woda przez kilkanaście godzin wydobywała się z natężeniem 6 tys. litrów na minutę, następnie wypływ zmalał do 100 litrów na minutę i jest obecnie kontrolowany. Gdyby wypływu nie zahamowano całe miasto mogło się zapaść. W tym tygodniu wyciek wody ustabilizował się, zatrzymało się osiadywanie górotworu. Nie można jednak spodziewać się w najbliższym czasie wznowienia działalności podziemnej oraz udostępnienia kopalni zwiedzającym.



"Antysemityzm"

Tym wszystkim, którzy interesują się i piszą na tematy Polacy-Zydzi, szczególnie w okresie okupacji niemieckiej, podaję kilka szczegółów. Nie zawsze jest jasne dla Polaków naświetlenie tego zagadnienia i rzekomego anty-semityzmu. Jak strasznie ucierpiał Naród Polski i Polonia na świecie przez wroga nastawioną do Polaków Grupę Żydowską w wolnym świecie wiedzą sami Żydzi.

Simon Wisenthal stwierdził: "I am talking on this subject (Polish-Jews relation), I always say that I know what kind of role Jewish Communists played in Poland after the war. And just I, as a Jew do not want to shoulder responsibility for the Jewish Communists, I can not blame 36 million Poles for those thousands of blackmailers".

Dodatkowo wystarczy zapoznać się z dokumentacją Armii Podziemnej A.K. w Instytucie Sikorskiego w Londynie - raportami W.T. Bartoszewskiego, Stefana Korbońskiego, Jana Karskiego, płk. Iranika Osmeckiego - naocznych świadków, Normana Davisa'a i prof. Richarda C. Lucas'a "Zapomniany Holocaust", a nade wszystko raportu ambasadora USA w Polsce p. Bliss-Lane w latach 1945-1947 pod tytułem "Widziałem Polskę Zdradzoną".

Niżej podaję nazwiska Żydów, którzy odegrali w zniewolonej Polsce po 1944 r. haniebną rolę powodując "Holocaust" na narodzie polskim. Różnica leży w tym, że działo się to już po zakończeniu wojny.

• **Jakub Berman** - obywatel sowiecki, przed wojną mieszkający w Polsce jako ukryty agent komunistyczny, przyjaciel Stalina, mający specjalną linię telefoniczną na Kreml. Szef bezpieki.

• **Generał Roman Romkowski** (Natan Grunspau-Kikiel) wiceminister bezpieczeństwa, wyszkolony w Szkole Lenina w Kominternie, konfident Bermana, odpowiedzialny za przesłuchania, manager tajnego

skarbu razem z Bermanem, Hilarym Mincem i ze zrusyfikowanym Bolesławem Bierutem, który przez wiele lat był międzynarodowym agentem Kominternu.

• **Generał Juliusz Hibner** (David Schwartz) - działacz komunistyczny. Brał udział w walkach przeciwko gen. Franco w Hiszpanii, minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo w wojsku do 1956, a potem minister spraw wewnętrznych.

• **Luna Bystrigier** (przyjaciółka Bermana Mince'a i Szyra) dyrektor departamentu 5 w Ministerstwie Bezpieczeństwa, bardzo wpływowa osoba, odpowiedzialna za tysiące aresztowań we Lwowie 1939-1940, łącznie z obcokrajowcami, była żona Dr. Nathana Bystrigiera (syjonisty), donosiła nawet na komunistów bezpośrednio do N.K.W.D.

• **Minister Jerzy Borejsza**, brat Różańskiego, właściwe nazwisko: Goldberg - odpowiedzialny za prasę i propagandę.

• **Minister Eugeniusz Szyr** - sprawy bezpieczeństwa i wicepremier.

• **Pułkownik Anatol Fejgin** - dyrektor 10 departamentu w Ministerstwie Bezpieczeństwa, odpowiedzialny za likwidację wpływu Zachodu.

• **Pułkownik Józef Światło** (Licht) - dyrektor Wydziału Policji w Ministerstwie Bezpieczeństwa, członek Żydowskiej Młodzieży Komunistycznej w Polsce razem z Romkowskim, przed wojną. Dołączył do armii gen. Berlinga i został mianowany zastępcą dyrektora 10 Departamentu, z większymi przywilejami niż płk. Fejgin, miał bezpośredni kontakt z Berią, stanowisko odpowiednika Szefa KGB w Polsce. (Czytaj: "Mówi Józef Światło" Z. Błażyńskiego).

• **Pułkownik Józef Różański** (Goldberg) - przed wojną urzędnik w biurze adwokackim w Warszawie, dyrektor departamentu inwestycji w Ministerstwie Bezpieczeństwa, weteran komunisty. Prowadził śledz-

two Stefana Korbońskiego i wielu innych. Korboński wyszedł obronną ręką, bo Berman stwierdził, że on jest jednym z tych, co bronili Żydów.

• **Pułkownik Czaplicki** (przybrane nazwisko) - dyrektor 3 Dept. w Ministerstwie Bezpieczeństwa, odpowiedzialny za likwidację AK, rozstrzelania, areszty, więzienia i zyski do ZSSR skąd już nie było powrotu.

• **Zygmunt Okret** - dyrektor ewidencji i danych personalnych w "Bezpiece".

• **Roman Zambrowski** (Rubin Nussbaum) - wicemarszałek Sejmu.

• **Tadeusz Zabłudowski** - dyrektor Biura Prasy i Propagandy.

• **Roman Werf** - pisarz, dziennikarz.

• **Leon Kasman** - znany oficjal partyjny.

• **Generał Wiktor Grosz** - działacz polityczny.

• **Arthur Starowicz** - sekretarz KC.

• **Adam Schaff** - główny ideolog.

• **Zygmunt Modzelewski** - wiceminister spraw zagranicznych.

• **Marian Naszkowski** - znany działacz partyjny.

• **Mieczysław Ogrodziński** - j.w.

• **Juliusz Katz-Suchy** - delegat do ONZ.

• **Manfred Lachs** - Trybunał Haski,

a także:

Henryk Strasburger, Waclaw Szymanowski, Tadeusz Kassern, Eugeniusz Milnikiel, Ludwik Rajchman, Leon Szain-wiceminister Sprawiedliwości, Stefan Rozmaryn, prosecutor Jakub Sawicki, płk. Stefan Kurowski, Mieczysław Szerer, Bolesław Drobner, Dorota Kluszyńska, Alfred Krygier, Julian Hochfeld, Stefan Żółkiewski, Ludwik Grosfeld, Emil Sommerstein, Isaac Kleinerman, Jakub Prawin, Ozias Schechter, Antony Alster.

Są to tylko niektóre nazwiska z najwyższej hierarchii partyjnej, w żadnym przypadku nie obejmujące całości tych, co w tym czasie ogromnie krzywdzili Polaków i Polskę.

Oczywiście nie obejmuje to działaczy żydowskich w poszczególnych rejonach Polski po roku 1944 i Żydów

IMIGRACJA

Pytanie: Sponsorowałem rodzinę i niedługo przyjadą do Kanady. Słyszałem, że żona moja może ubiegać się o pomoc finansową w zagospodarowaniu się. Czy to prawda?

Odpowiedź: Osoba sponsorowana przez organizację pod kategorią DC-3, może ubiegać się o taką pomoc. To jest pomoc jednorazowa - ale to nie jest "dar" rządu kanadyjskiego. Podobnie jak pożyczka na przelot. Trzeba te pieniądze oddać.

Pytanie: Wstydzę się przyznać, że już prawie trzy lata minęły od mojego przylotu do Kanady - ale jeszcze pożyczki za przelot nie oddałem. To mi nie daje spać. Co mam teraz zrobić?

Odpowiedź: Szkoda, że to się dopiero panu przypomniało. Z tego powodu (bo to nie tylko pan zapomniał), inni rodacy nie mogą już z tej pomocy korzystać, gdyż fundusze się skończyły. Muszą teraz opłacać podróż z góry. Ale - dobrze, że pan się poczuł odpowiedzialny i że chce uregulować rachunek z rządem kanadyjskim. Proszę obejrzeć umowę o pożyczkę. Na odwrotnej stronie jest adres i instrukcje.

Pytanie: Należę do "niezrzeszonej Polonii". Nie chcę należeć do żadnej organizacji, ale chcę coś z siebie dać. Czy jest jakaś nieformalna grupa dla niezrzeszonych?

Odpowiedź: Nie ma takiej rzeczy jak "niezrzeszony". Wszyscy żyjemy razem na tej planecie ziemskiej i z konieczności jesteśmy zmuszeni mieć coś ze sobą do czynienia, czy chcemy czy nie. Na przykład, może pan nie brać udziału w wyborach rządowych, ale mimo wszystko, prawa które wejdą w życie w rezultacie takich wyborów, będą pana dotyczyły bez pana głosu. Wstrzymanie się od głosu nikogo więc nie ochroni. Takie jest życie. Więc - jeśli pan rzeczywiście ma energię i ochotę, radzę jednak zapisać się do jakiejś organizacji. Tylko w ten sposób można mieć więcej do powiedzenia.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

O ROCZNICY I WOKÓŁ ECHA:

Rocznice mają tę właściwość, że wracają, można je więc przygotować. Tymczasem niektóre rocznice zaskakują nas jak surowa zima.

Antoni Słonimski

Z ambicją osobistą jest jak z etatami w administracji - przerosty trzeba likwidować.

Lech Sobieski

Żeby zdobyć majątek, trzeba mieć szczęście. Żeby go utrzymać wystarczy brak fantazji.

Hugo Steinhaez

Nawet upadki mogą być sukcesami. Wystarczy wiedzieć przed kim paść.

Stanie w miejscu bywa postępem. W stosunku do cofania się.

Zawsze trzeba znać reguły gry, najlepiej jednak ustalać je samemu.

Często zamykając usta można otworzyć sobie perspektywy.

Taktyk - człowiek, który cofając się potrafi krzyknąć: hurra!!!

Zawsze można zaczynać od nowa, nic dziwnego że tyłu ludzi drepce w kółko.

Wszystkie myśli niepodpisane powyżej
Andrzej Stok

Kamień spadający z serca niejednemu przytknął nogi.

Dominik Opolski

Oryginalność echa polega na powtarzaniu.

Włodzimierz Ścisławski

KOMITET WYKONAWCZY FUNDACJI im. MAKSYMILIANA KOLBE ZAPRASZA gorąco do udziału w KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM "MISSISSAUGA - 92"

organizowanym z okazji 125-lecia Kanady dla amatorów fotografii
Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adres Fundacji:

M. Kolbe Foundation
4260 Cawthra Road, Mississauga, Ont. L4Z 1V8

W liście prosimy podać: Nazwisko, adres i numer telefonu
załączając czek na koszty uczestnictwa w wysokości:
\$5.00 młodzież, dorośli \$10.00

Zdjęcia mogą być wysłane w terminie późniejszym
do 15 października 1992

Dla zwycięzców przyznano atrakcyjne nagrody:
wyjazd do MEKSYKU, aparaty fotograficzne NIKON, RICOH,
sprzęt fotograficzny oraz okolicznościowy puchar.

ZGŁOŚ SIĘ BEZWŁOCZNIE - CZEKAMY!

WOJNA NIE TYLKO JUGOSŁOWIAŃSKA

Po wielu młsiącach barbarzyństwa mającego miejsce na terenie tego, co zwykle nazywać się Jugosławią, trudno do końca polapać się, co jest grane. Bezpośrednim powodem jest oczywiście nacjonalistyczna nienawiść - głównie ze strony Serbów. Ma to tym gorszy efekt, że nacjonalizm ten nakłada się na ostatni w Europie komunistyczny system. To są rzeczy oczywiste. Natomiast w czym trudno się polapać, to zagadkowa niemoc Wspólnoty Europejskiej i reszty świata na czele z ONZ.

W tygłu jugosłowiańskim ściera się także interesy różnych sił zewnętrznych, co można już z grubszą wyczuć. ONZ długo nie zauważała wojny w Europie, zanim pod naporem ogólnoświatowego oburzenia uchwaliła 13 sierpnia rezolucję. Rezolucja ta ani słowem nie wymieniała Serbii jako faktycznego agresora, wzywała jedynie anonimowych adresatów do "ułatwienia w koordynacji z ONZ akcji pomocy humanitarnej w Bośni i Hercegowinie". Propozycje poprawek mających na celu skonkretyzowanie tej rezolucji przedstawiały bez żadnego skutku kraje islamskie.

BEZKARNI

Przekonani, że takie stanowisko ONZ nie pociągnie za sobą żadnej poważniejszej akcji przeciwko ich agresji, Serbowie ogłosili, iż "będą kooperować pod warunkiem, że konwój humanitarny nie będzie uzbrojony", po czym wzmożli ataki na Sarajewo i otworzyli nowe fronty walki. Komuniści serbscy niewątpliwie podochoćli się oficjalnymi oświadczeniami na Zachodzie. Sekretarz obrony Dick Cheney powiedział mianowicie, że amerykań-

skie oddziały mogłyby spowodować "tylko ból i agonie". Ani słowa, kto jest agresorem. Prezydent Mitterrand mówił w wywiadzie, że pewne kraje odniosły się wrogo do propozycji konkretnych akcji. Wspominał, że Wielka Brytania poinformowała go o katagorycznym sprzeciwie.

Minister spraw zagranicznych Hogg zakomunikował przywódcom Bośni, że embargo przeciwko ich krajowi nie będzie zniesione. To embargo, nałożone w równym stopniu na agresorów i na napadniętych, uniemożliwia tym ostatnim obronę. W końcu to Serbowie oblegali cały czas stolicę Bośni Sarajewo, a nie odwrotnie. Jednak moźni tego świata zachowują się tak, jakby nie widzieli kto kogo najechał i kto kogo morduje. Tu popisał się też kanadyjski generał Mackenzie, były komandor sił ONZ w Sarajewie, mówiąc że jakkolwiek forma interwencji, nawet w celu pomocy humanitarnej "spowoduje tylko eskalację przemocy i więcej ludzi będzie zabitych".

Sama ONZ ma także w tym wszystkim brudne ręce, pokazując że nie sprawdza się jako instytucja mająca działać na rzecz pokoju. Już teraz wyraźnie widać, że awansowa-

nie tej organizacji do rangi czegoś w rodzaju władzy światowej nie przyniesie pokoju na tym globie - wbrew twierdzeniom propagandy "nowego porządku światowego". Oto wielki dziennik niemiecki "Frankfurter Allgemeine Zeitung" doniósł 13 sierpnia, że Serbowie korzystali w agresji na Sarajewo z wojskowego lotniska w mieście Banja Luka (leżącego w Bośni) w rezultacie negocjacji Belgrad-ONZ, odbywających się pod pretekstem "zapewnienia pomocy humanitarnej dla bośniackich Serbów". Siły ONZ ochraniały starty samolotów serbskich, pełniących funkcje zaopatrzeniowe dla oddziałów oblegających Sarajewo. Co na to kanadyjski generał, który był tam rzekomo szefem oddziałów pokojowych?

Ten sam dziennik niemiecki oświadczał w komentarzu na pierwszej stronie: "Cała polityka sankcji to tylko hipokryzja od samego początku". Gazeta dodała wypowiedź profesora prawa międzynarodowego, Fastenratha, że embargo ONZ przeciwko wszystkim republikom byłej Jugosławii to "pogwałcenie prawa międzynarodowego w tym sensie, że pozbawia ono suwerenną Bośnię

możliwość samoobrony". Profesor konkludował: "Skoro rezolucja ONZ nie raczy wskazać kto jest agresorem, serbska przewaga zbrojna jest wymuszona przez samą ONZ".

Wysłano okręty wojenne do patrolowania Adriatyku. Spośród walczących stron, pomoc wojskowa może napływać Adriatykiem tylko do Bośni lub Chorwacji, gdyż Serbia jest zaopatrywana za pośrednictwem graniczącej z nią Rumunii (gdzie nikt nie monitoruje sankcji). Jeszcze jedna hipokryzja.

NIEMCY PO SWOJEMU

Interesujące jest, że niektóre gazety niemieckie ujawniają fakty niewygodne dla ONZ, których na próżno by szukać np. w wielkich mediach anglosaskich. Od początku walk na terenie b. Jugosławii zarówno Niemcy jak i Austria po cichu wspierały wyzwalające się republiki, co było wielokrotnie przyczyną cichych, ale ostrych zatargów w łonie Wspólnoty Europejskiej. Ostatnio Niemcy przyjęły też dużą ilość uchodźców z Bośni, bezpośrednio po czym nastąpiła fala ksenofobicznych i pro-nazistowskich zamieszek w kilku miastach z Rostokiem na czele. Prokuratura niemiecka podała, że niektórzy przywódcy tej rozróby mieli bezpośrednio powiązania z amerykańskim Ku-Klux-Klanem. Przypadek?

Czynnikiem germańskim są zainteresowanie pomocą dla tych wyzwalających się republik, które kiedyś były pod dominacją Austro-Węgier. Obojętność (w najlepszym wypadku) świata anglosaskiego wobec agresji komunistów serbskich może wepchnąć wyzwolone 3 republiki ponownie w orbitę wpływów pangermańskich. czy to krótkowzroczność Anglosasów czy zabieg celowy? Za wcześniej na to pytanie odpowiedzieć.

60 AGENTÓW-KREMLA

Kolejną siłą, próbującą mieć jakieś interesy na Bałkanach, jest Rosja. Ta ostatnia cały czas sprzeciwia się wypracowaniu ogólnoeuropejskiego stanowiska przeciwko Serbii (czyli oficjalnie - federalnym władzom Jugosławii liczącej już tyl-

ko 2 republiki: Serbię i Czarnogórę). Były Związek Sowiecki - jak podawali szpiedzy KGB, którzy uciekli w ostatnich latach na Zachód - w byłej Jugosławii agenturę złożoną z około 60 wysokiej rangi wojskowych, którzy mieli w przyszłości zorganizować zlepek do obozu sowieckiego. Na szczęście obóz się rozwalił, ale więzy Belgradu z Moskwą pozostały. Nie trzeba dodawać, że wśród generałów jugosłowiańskich większość stanowili Serbowie. Obecnie z tą sprawą może łączyć się stopniowe dzielenie świata na kilka organizmów gospodarczo-politycznych. Architekci tych tendencji widzieliby chętnie (przynajmniej doraźnie) dwa takie bloki dla Europy. Oprócz oczywiście zjednoczonej Europy zachodniej miałby być blok wschodnioeuropejski, a raczej szerszy - blok państw wokół Morza Czarnego z siłą dominującą

jako Rosją. Walka o to, gdzie ma przebiegać granica między dwoma blokami jest zapewne jednym z głównych powodów obecnej wojny na Bałkanach. Należące do zachodniej kultury Słowenia i Chorwacja wyhyskały się w ten sposób nie tylko spod dominacji serbskiej, ale także z ewentualnego "zapisania" ich odgórnie do bloku o dominacji rosyjskiej. Przy okazji - mało kto zauważył, że wiosną tego roku odbył się zjazd dyplomatów "państw czarnomorskich" (jak to nazwano), na którym położono "podwaliny przyszłej integracji gospodarczej i współpracy politycznej". Na zjeździe tym delegacja Belgradu uzurpatorsko próbowała reprezentować była Jugosławię.

CARRINGTON OPLACONY

Są ciekawe wydarzenia za bardzo nie nagłaśniane przez establishment i jego media. Na początku września



SLOBODAN MILOSEVIC LAWRENCE EAGLEBURGER

przyjaciele

ciąg dalszy na str. 29

LESZEK SZARUGA

HUPKA, CZAJA I CAŁA RESZTA

Każdy, kto w miarę świadomie przeżył okres PRL-u, pamięta doskonale, że największymi wrogami Polski i Polaków wedle komunistycznej propagandy byli panowie Hupka i Czaja, działacze związków wypędzonych i wysiedlonych z dawnych swych wschodnich kresów Niemców. Można podejrzewać, że te dwa nazwiska są po dziś dzień najbardziej w Polsce popularne, a w każdym razie bardziej chyba znane niż nazwisko kanclerza Adenauera, nie mówiąc już o pomniejszych politykach naszych zachodnich sąsiadów. Adenauer też zresztą pojawił się w naszej propagandzie głównie jako zajadły Polakożerca przedstawiany chętnie jako postać udrapowana w krzyżacką pelerynę.

Kilka dni temu w Berlinie tamtejszy oddział Związku Wypędzonych zorganizował - jak co roku zresztą - "Dzień Ojczyzny", w trakcie którego występowali m.in. panowie Czaja i minister Scheuble, który oświadczył, że Polacy, jeśli chcą się znaleźć w Europie, muszą zezwolić Niemcom na osiedlenie się w swoim kraju. Ja, rzecz jasna, jestem jak najbardziej z tym zdaniem zgodny - nie jest ono zresztą niczym więcej niż przeformulowaniem zasady wpisanej w deklarację praw człowieka, a mówiącej o tym, że każdy człowiek ma prawo do wyboru dowolnego miejsca zamieszkania. Rzecz jednak w tym, że nie może być w tej kwestii nierówności. Owszem, nie mam nic przeciw temu, by Niemcy otrzymali od państwa polskiego prawo osiedlenia się w

okolicach Warszawy, Wrocławia, Lublina czy Olsztyna. Ale jednocześnie uważam to za możliwe tylko wówczas, gdy przyznają takie same prawa Polakom chcącym Monachium, Berlina, Hamburga czy Kolonii. Tu nie może być żadnej asymetrii. Zaś co do zasady - myślę - jesteśmy zgodni: każdy powinien móc sobie tam dom budować, gdzie chce (jeśli go, oczywiście, na to stać).

Oglądając sprawozdanie telewizyjne z owego "Dnia Ojczyzny" wysłuchałem z uwagą słów prominentnego polityka niemieckiego zapewniającego wszystkich zainteresowanych o tym, że nie może być wątpliwości co do ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie. Wysłuchałem też z nie mniejszym zainteresowaniem i uwagą towarzyszącego tym słowom akompaniamentu gwizdów i raczej wrogich ryków. Uczestnicy tej imprezy, raczej już dość starsi państwo obojga płci, raczej nie lubią słyszeć takich rzeczy i choć zapewne niewielu z nich skorzystałoby dziś z możliwości powrotu do swej opuszczonej przed pół wiekiem małej ojczyzny, to wciąż ani im w głowie uznanie praw Polski do tych terytoriów. Godzą się z tym, gdyż muszą. Związek Wypędzonych do ostatnich sekund parlamentarnej debaty zmierzającej do ratyfikowania pokojowego traktatu między Polską i Niemcami zaciekle walczył o "powrót ziem wschodnich do macierzy". Traktat ratyfikowano, zaś to oznacza, że w żadnej oficjalnej wypowiedzi Związek nie może już podważać zawar-

tych w nim ustaleń. Dla wielu powodów, z których wszakże najważniejszy jest ten, iż spora część jego działalności finansowana jest bynajmniej nie ze składek członkowskich, lecz z budżetu państwa, które traktat z Polską ratyfikowało, głównie z kasy ministerstwa spraw wewnętrznych. A państwo to przecież nie może finansować działalności organizacji, która stawia sobie cele niezgodne z obowiązującym w kraju prawem. Stąd też od prominentnych działaczy Związku Wypędzonych słyszy się dziś zapewnienia o tym, że tak, jak najbardziej, respektują oni granice, nie mają żadnych złych zamiarów.

Ich jedynym obecnie pragnieniem jest pomoc mniejszości niemieckiej w Polsce i troska o pozostawione tam zabytki kultury niemieckiej. Jest o co się troszczyć - w końcu sam Różewicz napisał, z pełną racją, że we Wrocławiu kamienie mówią po niemiecku. Tak jest, i choć w ciągu ostatnich dziesięcioleci owe kamienie nauczyły się także języka polskiego, nie ulega wątpliwości, że przecież należą one do skarbów niemieckiej kultury. Być może właśnie Związek Wypędzonych jest tą organizacją niemiecką, która winna w szczególności dbać o zachowanie i restaurację tych obiektów, choć myślę, że w równym stopniu powinni o nie dbać sami mieszkańcy Wrocławia lub Szczecina. Podobnie jak o zabytki polskie winni dbać mieszkańcy Lwowa lub Wilna, choć też przydałaby się troska odpowiednich - coraz

liczniej powstających - organizacji działających w Polsce, a związanych emocjami i pamięcią z utraconymi kresami wschodnimi.

Piszę o tym dlatego, że w czwartek brałem udział w Berlinie w publicznej dyskusji poświęconej pewnej wspólnotie losów Polaków i Niemców po drugiej wojnie światowej - losu wypędzonych. Jeśli chcemy by rozumiano i respektowano naszą troskę o zabytki naszej kultury pozostawione za Bugiem, musimy wyказаć się podobnym zrozumieniem i respektem dla Niemców. Tu nie powinno być żadnych niedomówień. I choć nie mam powodów, by wierzyć w przemianę działaczy Związku Wypędzonych i ich nagłą, a powodowaną względami czysto finansowymi, miłość do Polski i "europejski wymiar wzajemnej przyszłości", o którym teraz chętnie rozprawiają, to przecież nie mogę też odmawiać im prawa do odwiedzania ziem ojczytych, troski o cmentarze, pozostawione archiwa czy pomniki i inne zabytki. Wiem, że w cichości ducha - a czasem nawet wrzaskliwie - marzą oni o takiej zmianie rytmu historii, który by spowodował powrót utraconych terenów do Niemiec. Wierzę, że takie załamanie rytmu nie nastąpi. Z niepokojem też jednak obserwuję, że właśnie ów Związek Wypędzonych jest właściwie jedyną naprawdę aktywną organizacją w środowiskach mniejszości niemieckiej w Polsce - oni wspomagają tą mniejszość finansowo, oni tym samym urabiają postawy i opinie.

W czasie owej dyskusji, po wystąpieniu biorącego w nim udział przedstawiciela Związku Wypędzonych, który zresztą bardzo się starał, by oblicze jego organizacji miało rysy raczej europejskie niż nacjonalistyczne, rozpetła się nagle burza. Młoda publiczność zaatakowała owego nieszczęśnika wrzeszcząc coś w tym rodzaju, że on i jego kompani, jako przedstawiciele "pokolenia sprawców" nie powinni się mieszać do spraw stosunków polsko-niemieckich, że wreszcie winni zabrać swe brudne paluchy od mniejszości niemieckiej w Polsce. Atak był ostry, pełen szlachetnych uniesień i powodowany niewątpliwą wiarą w to,

że wraz z odejściem owego "pokolenia sprawców" stosunki między Polską i Niemcami ułożą się auto matycznie na nowych, wspaniałych, europejskich zasadach. Bardzo to, oczywiście, mnie ucieszyło, jednakże postanowiłem przyłożyć właśnie owym młodym entuzjastom. Nie dlatego przecież, żeby mi żal było starszego pana ze Związku Wypędzonych. Dlatego, że w polityce jestem zwolennikiem raczej realizmu niż pustosłowia. Powiedziałem zatem, że owszem, miło się tego wszystkiego słucha, ale te ich wspaniałe tyrady nie są dla mnie niczym więcej niż popisami retorycznymi. Jeśli bowiem rzeczywiście chcą oni, by Związek Wypędzonych przestał się zajmować problemami mniejszości niemieckiej w Polsce - a są rzeczywiście powody przemawiające za tym, iż byloby dobrze ograniczyć jego wpływ w tych środowiskach - muszą wyjść poza owe oratorskie występy i przeciwstawić owemu Związkowi inną, skuteczną i realną politykę. O przyszłości nie decydują najszlachetniejsze nawet hasła, lecz język konkretnych faktów - a te tworzą działacze Związku, nie zaś ich przeciwnicy. I tak długo, jak tak będzie, moim partnerem pozostanie właśnie Związek, z którym mam o czym mówić nawet wówczas, gdy się całkiem nie zgadzam na jego działania, a zwłaszcza na to, co te działania mniej lub bardziej jawnie mają na celu. Oni zaś partnerami dla mnie być nie mogą, gdyż nie mówią językiem konkretów.

Usłyszałem na to, że przecież istnieje zupełnie inny model kształtowania wzajemnych stosunków - ten, który Niemcy realizują wspólnie z Francją, a oparty na ścisłej współpracy, wymianie młodzieżowej, nauce języka i kultury sąsiadów. Owszem, istnieje, odpowiedziałem, ale nie pasuje on do realiów polsko-niemieckich. Młody Niemiec ma powody, by uczyć się francuskiego i jeździć do Paryża - mniej zainteresowany jest jednak nauką polskiego i wyjazdami do Warszawy. Tu nierównowaga jest oczywista i wszyscy politycy, którzy z tych czy innych względów przywołują tą analogię, świadomie lub nieświadomie łąją jak psy: tu potrzebne są nowe rozwią-

zania. I póki się ich nie znajdzie, póty decydujący głos przypadają będzie właśnie panom w rodzaju Hupki i Czaji, którzy, oczywiście, są bardzo miłymi i respektującymi prawo starszymi ludźmi pełnymi sentymentów do utraconych miejsc rodzinnych, ale którzy jednocześnie żyją w innej epoce i najwyraźniej bardzo by chcieli, by mogła ona dziś powrócić. To trzeba sobie po prostu otwarzyć powieścić, gdyż bez stwierdzenia takich faktów wszelka dalsza rozmowa nie ma sensu.

Wszyscy powinniśmy rozumieć problemy i racje, a także bóle wypędzonych. My wszyscy - cała ludzkość - jesteśmy wypędzeni. Z raju mianowicie. Nie wynika z tego, że raj na ziemi uda nam się przywrócić lub zbudować. To takie wieczne szlachetne złudzenia, które w dodatku czasami owocują systemami totalitarnymi. Musimy budować swą przyszłość - także przyszłość wzajemnych stosunków - na tym, czym naprawdę dysponujemy. A dysponujemy trudnym bagażem historii, nieufnością, podejrzliwością, lękami i obawami. A także odrobiną nadziei. Stanać po stronie tej nadziei jest niezmiernie trudno. Jednakże tylko to stwarza podwaliny odbudowy tak potrzebnej ufności w przyszłość.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU ZIEM WSCHODNICH R.P.

Chciliśmy powiadomić Polonię, że dnia 27 września o godz. 12.30 w kościele św. Teresy przy 10-iej ulicy w Toronto odbędzie się msza święta w intencji pomordowanych i zaginionych Polaków w Rosji i powrotu ziem Kresowych do Macierzy.

Po mszy św. ks. Eugeniusz BUGAŁA podzieli się wrażeniami z pobytu na ziemiach Kresowych będących obecnie pod administracją Białorusi i Litwy.

Prosimy Polonię o liczny udział w tej mszy św.

ZARZĄD ZWIĄZKU
ZIEM WSCHODNICH R.P.

PRAWICA W ATAKU

Koalicja dla Rzeczypospolitej to nowy blok polityczny powołany w niedzielę 20 września w Warszawie przez środowiska niepodległościowo-prawicowe skupione wokół byłego premiera Jana Olszewskiego. Założyli ją w obecności około 2000 członków i zwolenników przedstawiciele Forum Chrześcijańsko-Demokratycznego, Stowarzyszenia Ojcowizna, Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Chrześcijańsko-Demokratycznego Forum Ludowego, Ruchu III Rzeczypospolitej i Polskiej Partii Niepodległościowej. Liderami koalicji obok Jana Olszewskiego są m.in. Zbigniew Romaszewski, Antoni Macierewicz, Romuald Szeremietiew, Jan Parys, Roman Bar-toszcze i Przemysław Hniedziewicz.

Politechnika boi się Olszewskiego?

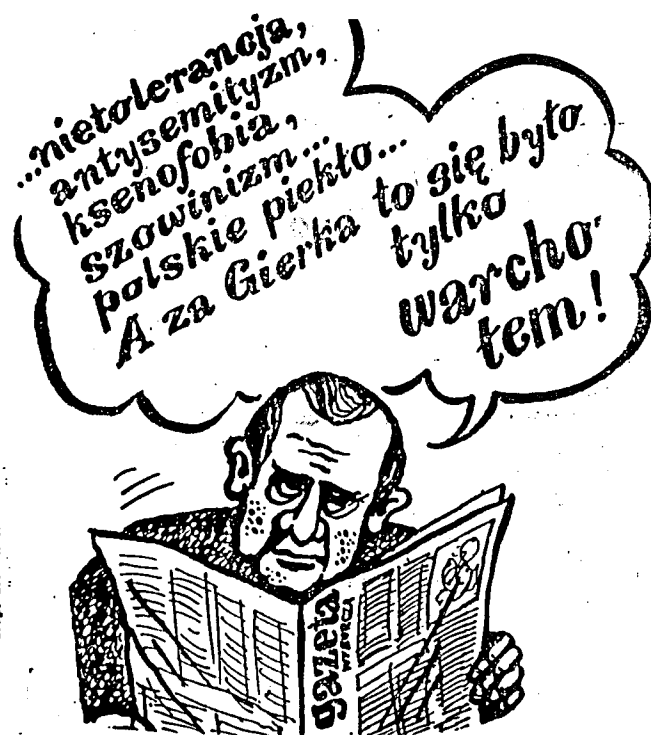
Niedzielne spotkanie odbyło się nie bez znamienego zgrzytu. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, że odbędzie się ona w auli Politechniki Warszawskiej, ostatecznie doszło doń w sali domu studenckiego Riviera. W ostatniej chwili uczelnia wycofała się z podpisanej umowy. Zadziałały naciski polityczne. Poseł Andrzej Anusz powiedział, że umowę o wynajęcie auli Politechniki Warszawskiej organizujący spotkanie Klub Parlamentarny Ruch dla Rzeczypospolitej podpisał 14 września. Odpowiednią kwotę - blisko 7 mln zł - zapłacono dwa dni później. W czwartek Politechnika jednostronnie zerwała umowę, w oficjalnym piśmie uzasadniając wymówienie pilnymi pracami remontowymi. Interweniu-jącym posłom RdR Miedziewiczowi,

Wójcikowi i Anuszowi rektor Politechniki prof. Marek Dietrych oświadczył jednak, że nie chce angażować uczelni w bieżącą grę polityczną. Gdyby planowane spotkanie odbyło się - przyznał szczerze rektor - na inaugurację roku akademickiego nie przyjechałyby najwyższe władze państwowe. Planowany jest udział prezydenta i premiera. Rektor pod naciskami posłów domagających się dotrzymania umowy zgodził się na udostępnienie małej auli. Jednakże dyrektor administracyjny oświadczył organizatorom, że "rektor nie wie co mówi". I rzeczywiście 18 września RdR otrzymał faxem ostateczną odmowę. Według źródeł w Politechnice nieudostępnienia auli domagał się od władz Politechniki zarówno Belweder jak i URM. Tak więc półtora tysiąca ludzi zamiast swobodnie na siedząco spędzić 4 godziny w auli PW musiało się gnieść i tłoczyć w duchocie mającej 400 miejsc siedzących sali Riviera. To się nazywa wspaniałomyślność! A może brak poszanowania do elementarnych norm współżycia politycznego? Tak w wolnej Polsce wygląda podgryzanie polityczne. Przypomnijmy, że w auli PW odbyło się w 1990 zebranie założycielskie ROAD, a także wiece kandydatów do prezydentury - Mazowieckiego i Wałęsy.

DEKLARACJA

Wejście na salę Jana Olszewskiego i pozostałych liderów koalicji zostało przyjęte owacją. Wkrótce potem poseł Andrzej Kostarczyk odczytał deklarację. Zaczęła się ona od słów: "Współdziałanie i integracja środowisk chrześcijańsko-demokratycznych, chrześcijańsko-narodowych, ludowych, patriotyczno-nie-

podległościowych i konserwatywnych w celu przeciwstawienia się zagrożeniom stojącym dzisiaj przed Polską jest koniecznością - wyrazem odpowiedzialności za przyszłość Narodu i Państwa. Tworzymy koalicję polityczną otwartą dla ugrupowań,



których celem jest usunięcie tych zagrożeń, budowa silnego demokratycznego Państwa Polskiego opartego na silnej rodzinie, na solidarności społecznej, na samorządności lokalnej i środowiskowej. Państwa, w którym urzeczywistni się wolność i godność, w którym gospodarka rynkowa będzie podstawą aktywności i pomyślności obywateli - Rzeczypospolitej wolnej od dziedzictwa PRL-u". Oto kilka innych cytatów z deklaracji: "Mechanizm demokratyczny

cywilizacyjny. Stan ten grozi zapaścią społeczną o nieobliczalnych konsekwencjach". "Koniecznym elementem przemian jest gruntowna przebudowa systemu prawnego obciążonego totalitarnym rodowodem", "opowiadamy się jednoznacznie za opcją prozachodnią w zasadniczych kwestiach politycznych", "za niezbędny warunek budowania Trzeciej Rzeczypospolitej uznajemy wymianę skompromitowanej kadry w administracji państwowej i gospodarczej.

jest celowo osłabiany, zastępowany partykularną kuliarną grą polityczną coraz mniej rozumianą przez społeczeństwo", "Życiem gospodarczym coraz jawniej rządzi sojusz starej i nowej nomenklatury, będący oczywistym skutkiem kontraktu "okrągłego stołu". Spada ciągle dochód narodowy, rośnie bezrobocie. Wielu obywatelom obecny stan gospodarczy kojarzy się niestety z chaosem, nieuczciwością, marnowaniem majątku narodowego i aferami gospodarczymi. Środki masowego przekazu zamiast rzetelnie informować stają się instrumentem nacisku i walki politycznej, stosującym coraz częściej taktyczną cenzurę. Spadek liczby kształcących się niesie za sobą regres

W tym celu konieczne jest ujawnienie agentów komunistycznych w strukturach państwa". "Przy pełnym poszanowaniu wszystkich wyznań i religii widzimy szczególną rolę Kościoła katolickiego w życiu społecznym".

OLSZEWSKI NA PREZYDENTA!

Po zapoznaniu zgromadzonych z deklaracją głos zabrał Jan Olszewski. Sala długotrwałymi brawami i skandowaniem "Olszewski na prezydenta" przyjęła zapowiedź posła Kostarczyka, że obecnie głos zabierze pan prezydent, przepraszam, pan premier Olszewski. Zdaniem byłego premiera życie polityczne znalazło się na krawędzi w wyniku podpisanych w 1989 roku umów "okrągłego stołu" oraz "uporu części elit politycznych wywodzących się z "Solidarności", który spowodował, że szanse pogrobowców systemu komunistycznego wzrosły wielokrotnie". Za główny cel centroprawicy Olszewski uznał obronę systemu demokratycznego zagrożonego m.in. przez rozpad struktur gospodarczych i słabość infrastruktury politycznej. Olszewski powołując się na przykład byłej NRD i Węgier pytał dlaczego nie dokonano u nas oczyszczenia władz z agentury, układów nomenklaturowych i funkcjonujących nadal klik: "Groźne jest, że pierwsza podjęta próba spowodowała obalenie rządu w parlamencie wybranym w wolnych wyborach".

TO NIE JEST KOLEJNY UKŁAD POLITYCZNY

"To nie jest kolejny układ polityczny - mówił Jan Olszewski. - To autentyczna, polska i chrześcijańska koalicja polityczna. Stworzymy szeroki ruch społeczny ludzi, ideowy i polityczny, którzy czują, że życie polityczne jest na progu paraliżu i chcą dążyć do odwrócenia dotychczasowego biegu wydarzeń w Polsce". Olszewski podkreślił, że "uczestników spotkania łączą trzy rzeczy: wspólny system wartości chrześci-

jańskich, polska tradycja patriotyczna i wspólna ocena aktualnej sytuacji politycznej. Nie chcemy tworzyć partii konfesyjnej. Nie interesują nas sumienia ludzi, ale uważamy, że sceną polityczną powinny rządzić wartości, które wyznaje w swej przeważającej większości społeczeństwo polskie".

Romuald Szeremietiew, lider Polskiej Partii Niepodległościowej, podkreślił w swym przerywanym burzliwym iklaskami wystąpieniu, że "to nieprawda, że w wojsku byli sami politrucy i komuniści. Jest wielu ludzi, którzy marzą, aby cały spadek rzucić, żeby zmyć plamę z munduru polskiego, której na imię trzynasty grudnia 1981. Nie wiercie tym, którzy głoszą, że desowietyzacja obniży sprawność wojska. Jestem przekonany, że w mundurach jest dość patriotów, którzy nie podpiszą oświadczenia, że są przeciw dekomunizacji w wojsku". Według Szeremietiewa, byłego szefa Ministerstwa Obrony Narodowej, sukces koalicji będzie zależał od tego, czy obecne gorące serca i emocje uda się przekuć w żmudną, nieustającą, nieustępliwą pracę codzienną dla Polski.

100 TYSIĘCY ZA PÓŁ ROKU

Długa owację sali wywołało wystąpienie Antoniego Macierewicza. "Nie mamy prasy, nie mamy pieniędzy. Ale jest w Polsce 40 mln Polaków i tu jest nasza siła. Musimy zbudować strukturę organizacyjną, która przekroczy 100 tys. ludzi i to jest nasz najbliższy cel... Wierzę, że wygramy wybory parlamentarne, które dadzą wreszcie demokratyczną niepodległościową większość w polskim Sejmie". "Nasi ojcowie, dziadkowie rzucali swoje życie na stos, a my musimy mieć tylko odrobinę odwagi cywilnej" - mówił Macierewicz. "Konieczne jest zbliżenie do NATO, bo wiemy, że gdy Rosja odbuduje swoją potęgę, znowu sięgnie po to, co Stalin nazwał perłą w koronie imperium sowieckiego". Były minister spraw wewnętrznych wyraził wiarę, że za pół roku w dużej auli Politechniki Warszawskiej spotkają się

delegacji koalicji, która już wtedy liczyła 100 tysięcy członków.

DOBRO MUSI ZWYCIEŻAĆ

Senator Zbigniew Romaszewski powiedział, że widzi w koalicji próbę oderwania się od parlamentarnej gry niewielkich grup interesu, próbę odwołania się do całego społeczeństwa, które ma o tym kraju decydować i nie jest to według Romaszewskiego sprawa ani lewicy, ani prawicy. Za główne zło uznał zaniechanie wymiany kadr w urzędach państwowych. "Jeżeli ktoś chce zajmować stanowisko publiczne to jego życiorys musi być znany". Romaszewski bronił idei lustracji, która dała według niego pozytywne rezultaty w innych krajach, takich jak Czecho-Słowacja i b. NRD. Zdaniem senatora obecny proces prywatyzacji jest zabiegem ideologicznym, a nie gospodarczym. "Dobro musi zwyciężać, bo inaczej przegra Polska" - zakończył Romaszewski.

KRUCJATA PRAWDY

Z niezwykle ostrym przemówieniem (wielokrotnie przerywanym brawami) wystąpił były minister obrony narodowej Jan Parys. Wywołało ono zakłopotanie innych liderów koalicji, a było tak ostre, że niektórzy z nich zaprotestowali przeciwko użytym przez Parysa epitetom i etykietom, a Jan Olszewski, który na końcu zamknął mityng nawet czuł się w obowiązku przeprosić za Parysa. Parys wezwał do podjęcia krucjaty przeciwko kłamstwu, na którym zbijają swój kapitał UD i inne lewicowe ośrodki władzy w Polsce. Powiedział, że po objęciu władzy przez lewicę rząd kierowany przez Unię Demokratyczną uczynił z kłamstwa zasadę swego działania i zlikwidował pluralizm w środkach masowego przekazu, "dlatego łatwo jest mu bezkarnie kłamać, a osoby pomówione nie mają jak się bronić". "Dlaczego ludzie z Klubu UD kłamią? Na przykład będąc lewicą ogłaszają, że tworzą prawicę, jak pan poseł Hall. Rządowi Suchockiej mówimy dość,

rządowi kłamstwa mówimy dość". Wszelkie oczekiwania Jana Parysa przeszło to, co się stało 5 września, przy głosowaniu nad ustawami lustracyjnymi. "Nie po raz pierwszy środowisko komunistyczne i ubowskie znalazło swych obrońców w partii kierowanej przez Tadeusza Mazowieckiego". Równie jednoznacznie ocenił Parys obecnego ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza, który zdaniem Parysa "przywłaszcza wojsko do rosyjskiego rydwanu", a dowodem na to jest przygotowana polsko-rosyjska umowa wojskowa. "Prorosyjskiej opcji rządu Suchockiej mówimy dość! Nie chcemy układu wojskowego z Rosją!". Parys wyraził także zdziwienie, że w Polsce są ludzie, którzy jak papugi powtarzają pomysły stworzone w kancelarii rosyjskiego wywiadu wojskowego - jak "EWG-bis" i "NATO-bis". My opowiadamy się za tym, aby bezpieczeństwo Europy opierało się na Sojuszu Północnoatlantyckim. "Obcy rząd nie potrafi dbać o polską rację stanu, bo lewica nigdy nie dbała o interes Polski, zawsze była internacjonalistyczna i antynarodowa". Były minister obrony narodowej stwierdził także, że Andrzej Milczanowski, minister spraw wewnętrznych, "używa prawa, aby ukryć prawdę o tym, kto jest agentem". Unia Demokratyczna, to "unia kłamstwa i obłudy, która chce kraj podporządkować Moskwie". "Obcy rząd ma kryptokomunistyczne zamiary, nie ma społecznego popar-

cia, więc szykuje sobie polityczną protezę w Moskwie". "Chcemy wyzwolenia Polski spod władzy kłamstwa, lewicy, spakobierców PZPR" - stwierdził Parys dodając ponownie, że ogłasza krucjatę prawdy.

OLSZEWIKI POZDRAWIAJĄ KOALĘ

Kończąc zawołał: "Nazywają nas Olszewikami!". "I bardzo dobrze" - odrzyknął ktoś z sali. "Olszewiki pozdrawiają Koalę" - odrzyknął Parys. Przypomnijmy, że były premier Jan Olszewski przedstawiany jest w telewizyjnym programie satyrycznym "Polskie Zoo" jako koala.

Następnego dnia poseł Andrzej Anusz z RdR powiedział, że większość koalicjantów przyjęła część słów Parysa z dezaprobatą. Także sekretarz prasowy premier Suchockiej Zdobysław Milewski stwierdził, że "wypowiedź pana Parysa znacznie przekroczyła granice kultury politycznej", ale nie zamierza "odplerać absurdalnych zarzutów Jana Parysa, że rząd Hanny Suchockiej opiera się na kłamstwie i że reprezentuje opcję prorosyjską". Być może była to odpowiedź na sugestię niektórych polityków, że sprawa powinna znaleźć epilog w sądzie. Natomiast Jan Parys w wywiadzie w poniedziałek dla Radia Zet podtrzymał swoją ocenę międzynarodowych sympatii obecnego rządu.

Zamawiam książkę - wywiad z Janem Olszewskim PRZERWANA PREMIERA

Załączam czek, Money Order na sumę \$15.00, płatny na ECHO, który pokrywa również koszty przesyłki książki.

Imię, nazwisko

Adres:

Prowincja i kod pocztowy

Zamówienia prosimy kierować na adres redakcji ECHA.

Aleksandra Hofman

Studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej we Wrocławiu na Wydz. Wokalno-Aktorskim. Jeszcze w czasie studiów otrzymała propozycję występów w Teatrze Dramatycznym w Jeleniej Górze, gdzie przez trzy sezony grała role dramatyczne. Następnie pomyślnie zdana audycja do Operetki Warszawskiej debiut w "Królu Walca" w koloraturowej partii Angeliki, po czym przez dziesięć sezonów pierwszoplanowe partie w takich klasycznych operetkach jak: "Wesoła Wdówka", "Hrabina Manza", "Noc w Wenecji", "Bal w Savoy'u".

Po znakomicie odtworzonej postaci Frau Fluth w koloraturowej partii z opery komicznej Nicolai'a "Wesołe Kumaszkę z Windsoru" otrzymała angaż do Warszawskiej Opery Kameralnej. Debiut z tym zespołem odbył się w hiszpańskim Alicante w partii Królowej Nocy w "Czarodziejskim Flecie" Mozarta.

Występowała we Włoszech, Szwecji, Hiszpanii, Francji (na scenie paryskiej Opera Comique oraz na Festiwalu Radio France w Montpellier).

Liczne występy w Filharmoniach na terenie kraju oraz trzykrotny udział w Festiwalach im. Kiepury w Krynicy.

14 i 15 listopada 1992 w sali St. Lawrence Centre w Toronto wystawione zostanie najwybitniejsze powojenne przedstawienie teatralne w Polsce - "Mazepa" Juliusza Słowackiego - w wykonaniu Teatru Ate-neum z Warszawy. Reżyseruje i główną rolę gra Gustaw Holoubek, obchodzący w tym roku 45-lecie pracy artystycznej. Oprócz Jubilata udział również wezmą: Piotr Fronczewski, Krzysztof Kolberger, Marek Kondrat, Ewa Wiśniewska i inni. Bilety można zamawiać telefonicznie w kasie teatru 366-7723.

ARTEX INTERNATIONAL oraz POLSKIE LINIE LOTNICZE **LOT**

Zaczarowany Świat Operetki

Wystąpią w najpiękniejszych ariach F. Lehara, J. Offenbacha, J. Straussa i innych



Grażyna Brodzińska OPERA WARSZAWSKA

Aleksandra Hofman WARSZAWSKA OPERA KAMERALNA

Bogusław Morka TEATR WIELKI W WARSZAWIE

Jan Wilga OPERA I OPERETA WARSZAWSKA

Janusz Tyłman AKOMPAINIAMENT

PROGRAM PRZEWODZI

Bogusław Kaczyński

Najpopularniejszy prezenter muzyki w TV Polskiej

This program is sponsored by:
Pekao TRADING CO. (CANADA) LTD.

PRODUCENT Andrzej Kolaczyński

TORONTO -

Sobota, 3 października 1992, godz. 20.00

- University of Toronto, McMillan Theatre, Edward Johnson Building 80 Queen's Park (Bloor St. & Avenue Rd.), na tyłach Planetarium. Uwaga! Ze względu na brak parkingów wokół teatru radzimy korzystać z Subway System (stacja "Museum"), względnie z publicznych parkingów w okolicy Bloor St. i Avenue Rd.

Przedprzedaż biletów w biurach POLIMEX:

141 Roncesvalles Ave., TORONTO, tel. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. U. 11, MISSISSAUGA, tel. (416) 238-6683

3482 Lawrence Ave., SCARBOROUGH, tel. (416) 439-7132

GRIMSBY, ONT. -

Niedziela, 4 października 1992, godz. 15.00

- Place Polonaise. *Bilety do nabycia przy wejściu.*

WINNIPEG, Manitoba -

Środa, 7 października 1992, godz. 20.00.

- Winnipeg Art Gallery, 300 Memorial Blvd.

Przedprzedaż biletów: Cracovia, 217 Salkirk Ave., tel. 582-8321

CALGARY -

Piątek, 9 października 1992, godz. 20:00

- Polish - Canadian Cultural Centre, 3015 - 15 St. N.E.

Rezerwacja i przedprzedaż, tel. 291-3757

EDMONTON -

Sobota, 10 października 1992, godz. 20.00

- Provincial Museum Auditorium, 102 Ave. - 124 St.

Przedprzedaż - Camelot, 6005 - 103 St., tel. 430-8747

VANCOUVER -

Niedziela, 11 października 1992, godz. 19.00

- Sala Domu Polskiego "Zgoda", 4015 Fraser St.

Przedprzedaż - Polish Store, 3958 Fraser, tel. 874-3338

Dokończenie ze str. 4

zachowują aktualność i dalej będzie się je wprowadzało w życie, że wzrastają szanse ratyfikacji traktatu przez pozostałych członków Wspólnoty. "Teraz przynajmniej mamy szansę iść do przodu - powiedział z ulgą belgijski komisarz przy EWG Karel van Miert. Powinniśmy jednak przyrzec się rzeczom bliżej i powinniśmy także wyciągnąć wnioski z tego, co się stało. Można to porównać do boksera w szpitalu. Wygrał walkę, ale nie wiadomo, czy przeżyje".

Francuski dramat: połowa "tak", połowa "nie" uzmysłowili także, że Polacy wcale nie są mniej "proeuropejscy" niż Francuzi. Zgłaszane przez różne siły polityczne - m.in. ZChN i KPN - zastrzeżenia co do integracji Polski z EWG i jej różnorodnych następstw nie świadczą wyłącznie o zaścianowości jak twierdzą niektórzy "europejczycy" z UD i KLD. Są to zastrzeżenia, jak pokazuje referendum we Francji, podzielane i uprawnione.

Jak na razie układ stowarzyszeniowy Polski z "12" jest niezagrożony. Czy francuskie wątle "tak" otwiera Polsce szerzej drzwi ku jednoczącej się Europie trudno powiedzieć. Już widać jednak, że proces integracji nie będzie łatwy. Będą siły po obydwu stronach przeciwne. Premier Suchocka życzyła sobie pozytywnego wyniku referendum we Francji. Wicepremier Łączkowski stwierdził, że "opowiedzenie się Francuzów za ratyfikacją układu o Unii Europejskiej", a więc postawienie na procesy integracyjne jest pozytywne dla Polski. Wicepremier Goryszewski określił natomiast traktat z Maastricht w wypowiedzi dla niemieckiej prasy jako "drogę do wojny", podkreślając, że Polski nie interesuje przystąpienie do "Europy narodu niemieckiego". Sam wynik referendum skomentował następująco: "To nie najlepsza wiadomość dla Polski. Polscy politycy chcą wejścia do Europy, a Europa Zachodnia - jak to nieraz bywało w historii - odwraca się do nas plecami".

W interesie demokratycznej Polski leży, jak sądzę, integracja z Europą. Pod tym jednakże warunkiem, że Polska zachowa swą tożsamość i że będzie to integracja bez podporządkowania słabszych silniejszym.

Kto wierzy, że to możliwe, niech próbuje.

Teatr Polonia - Toronto - scena Fimot

Aleksander Fredro
Dożywocie
komedia w trzech aktach wierszem


w roli Łatki:
Jerzy Kopercowski
Kuba Brzydko

scenografia
Kuba Brzydko

kostiumy
Beata Maryńska

Reżyseria:
Jerzy Kopercowski
Butenka

Premiera:
Październik 92



Obsada: Kaja Kramarz - Henryk Bartul - Szymon Giełski - Krzysztof Jaworski
Marek Nagendyt - Bogdan Paszkiewicz - Jerzy Pilisowski - Janusz Rylaj - inni

ALEKSANDER FREDRO
DOŻYWOCIE
Sala SPK - 206 Beverley Street

UROCZYSTA PREMIERA
2 Październik 1992-Plątek, godz. 7:30
POWTÓRZENIA
3 Październik 1992-Sobota, godz. 7:30
4 Październik 1992-Niedziela, godz. 4:00

Informacja, rezerwacja i sprzedaż biletów

PKO
287 Roncesvalles Ave. Tel. 588-1397
1610 Bloor St. W. Tel. 588-1414
Mississauga
35 King St. E., #15, Tel. 279-4331

POLIMEX
141 Roncesvalles Ave. Tel. 537-7914
Scarborough
3482 Lawrence Ave., #104, Tel. 439-7132

CENA BILETU \$15

Dokończenie ze str. 21

urzędnik departamentu stanu, odpowiedzialny za odcinek bałkański polityki amerykańskiej, George Kenney, zrezygnował z funkcji oświadczając krótko, a dobitnie, że jest "zmęczony kłamaniami o całej tej tragedii". Jednocześnie zrezygnował z funkcji przewodniczącego konferencji pokojowej w sprawie Bałkanów lord Peter Carrington, weteran dyplomacji brytyjskiej. Utracił on zaufanie delegacji nie-serbskich po tym, jak dowodziły się one kanałami dyplomatycznymi, że Carrington przyjął pieniądze od firmy prawniczej Henry'ego Kissingera. Ta wpływowa firma, niby konsultingowa, znana jest od dłuższego czasu u dyplomatów jako przykrywa do różnych machinacji międzynarodowych. Kissinger jest od lat w zazyłych stosunkach z dwoma czołowymi tuzami finansjery - Rothschildem i Rockefellerem. Afere z przekupieniem Carringtona przez firmę Kissingera potwierdziła gazeta londyńska "Financial Times", z której od pewnego czasu można się czegoś dowiedzieć. Na skutek tego układu Kissinger-Carrington ten ostatni lansował na konferencji pokojowej tezę o "moralnej równości" walczących stron, czyli że nie ma agresora i ofiary agresji.

Co jednak wspólnego z Jugosławią ma Kissinger i jego "firma konsultingowa"? Tak się składa, że akurat ma. W poprzednich latach pracownikami tej firmy byli... Brent Scowcroft i Lawrence Eagleburger - obecnie dwie czołowe postacie administracji waszyngtońskiej (ten ostatni - pełniący obowiązki sekretarza stanu po odejściu Jamesa Bakera). Obaj panowie do Białego Domu trafili z posad dyplomatycznych w Belgradzie, gdzie utrzymywali **bardzo przyjazne stosunki z obecnym dyktatorem serbskim Milosevicem**. Nic dodać, nic ująć.

NIECH ŻYJE KRÓL!

O ile administracja amerykańska wydaje się być między sobą podzielona co do traktowania wojny na Bałkanach, w Londynie panuje jednomyślność, że wszystkie strony są tak samo winne. Część prasy niemieckiej podała, że przed paroma miesiącami w Belgradzie złożył wi-

zytę księżę Aleksander, potomek przedwojennego monarchy jugosłowiańskiego. Był podejmowany przez tamtejszy reżim. Rodzicami chrzestnymi Aleksandra jest angielska para królewska, a dyplomaci Albionu próbują przekonać komunistów serbskich, że ich reżim i tak już nie ma na dłuższą metę szans, więc najlepszym sposobem utrzymania jedności Jugosławii byłaby **restytucja monarchii** w osobie Aleksandra. Ciekawe są te nawroty w polityce Londynu o 180 stopni. To właśnie Anglicy po pierwszej wojnie światowej zorganizowali z kilku narodów monarchię jugosłowiańską (patrz: książka prof. L.Hassa "Wolnomularstwo w Europie środkowej", PWN W-wa 1988), a w czasie II wojny światowej udzieliłi poparcia komunistom Tito przeciwko monarchiście Michajłowiczowi, by dziś znów proponować Belgradowi monarchę. Trudno powiedzieć w jakim stopniu, ale zapewne te plany serbsko-monarchistyczne odegrały rolę w tym, że dwa narody katolickie i jeden islamski czem prędzej oderwały się od Belgradu.

MUZULMANIE OSTRZEGAJĄ

Bośni pomagają świat islamski, ale na arenie dyplomatycznej, a nie bezpośrednio. Pomimo tego, że większość ludności tej republiki to muzułmanie, kraj ten nie utożsamiał się i nie utrzymywał bliskich więzi z głównymi nurtami islamu, zwłaszcza z fundamentalistami. Dopiero niedawno kilka krajów bliskowschodnich na czele z Turcją przekazało mocarstwu zachodnim i ONZ-owi tajne memorandum, które zapowiada, że w razie dalszego wspierania agresji serbskiej kraje muzułmańskie wystąpią z ostrą akcją pomocy Bośni, nie wykluczając działań zbrojnych. Memorandum to oskarża także Izrael o sprzedaż sprzętu wojskowego Serbii za pośrednictwem Rumunii. W takiej sytuacji trudno zorientować się, z którą stroną sympatyzuje Izrael, gdyż kilkanaście miesięcy wcześniej sprzedawał on broń Chorwacji i Słowenii poprzez firmy niemieckie, a teraz wyglądałoby na to, że handluje z Belgradem poma-

gając temu ostatniemu ominąć embargo.

UPÓR GRECJI

Sąsiad bylej Jugosławii na południu - Grecja, od początku wrogo odnosiła się do rozpadu tej federacji, ze swoich własnych powodów. Jedną z usamodzielniających się republik jest Macedonia. Grecja uważa, że Macedonia bezprawnie posługuje się nazwą starożytnej prowincji greckiej i z tego powodu Ateny wywierały nacisk na EWG, by nie uznać Macedonii.

Serbowie w tej chwili zajęci są rozprawianiem się z Bośnią, a także jeszcze walkami we wschodniej Chorwacji, ale kolejną ofiarą agresji może być Macedonia, która byłaby w sytuacji wręcz rozpaczliwej nie mając międzynarodowego uznania swej suwerenności. Konflikt wtedy może objąć Albanie, gdyż spora część ludności Macedonii ma pochodzenie albańskie. Dalsze kunktatorstwo mocarstw światowych prowadzi więc w prostej linii do eskalacji wojny i to nawet poza terytorium bylej Jugosławii.

"WIELKA SERBIA"

Niemożliwość przywrócenia Chorwacji i Słowenii siłą do federacji skłoniła komunistów i nacjonalistów w Belgradzie do walki o "Wielką Serbię". Wszędzie, gdzie znajduje się jakakolwiek mniejszość serbska, utworzono oddziały i bojówki terrorystyczne, które mordują nie-serbską ludność cywilną. Te bojówki korzystają z wszechstronnego wsparcia reżimu w Belgradzie. Władze chorwackie podają, że od początku wojny oddziały serbskie zabiły **co najmniej 100 tysięcy osób** cywilnych. Jak długo jeszcze można na to patrzeć z założonymi rękami?

Raport Tadeusza Mazowieckiego dla Komisji Praw Człowieka w Genewie potwierdza, że największe okropności popełniane są przez stronę serbską, włącznie z koszmarem obozów koncentracyjnych. Mazowiecki postuluje **zdecydowane działania zbrojne** w celu zatrzymania tej maszyny śmierci. Ale to wszystko jak grochem o ścianę.

O ZŁOTYM METALU

Ciąg dalszy

O dzisiejszych czasach podaż złota na rynek przemysłowy i prywatny pochodzi głównie z czterech źródeł:

- nowej produkcji (wydobycie kopalniane)
- sprzedaży przez Rosję (dla pozyskania dewiz)
- sprzedaży przez centralne banki oraz międzynarodowe agencje monetarne)
- uzyskane ze złomowania elektronicznych urządzeń, zniszczonych monet oraz biżuterii.

W latach 80 bardzo silnie wzrosła produkcja złota. Ten wzrost był spowodowany relatywnie wysoką jego ceną, jak też wprowadzeniem nowych technologii eksploatacji kopalni.

Inwestorzy zainteresowani kupnem nie mogą ignorować innych czynników wpływających na cenę złota takich jak: aktywność rządów, sytuacja polityczna, czy ekonomiczne, inflacja, stopa procentowa oraz siła amerykańskiego dolara.

Szczególną rolę złoto zajmuje w okresach depresji, kiedy to brakuje pieniędzy i źródeł kredytu oraz w czasach inflacji, czyli kiedy jest za dużo pieniędzy.

W ostatnich 20 latach najważniejszymi czynnikami wpływającymi na cenę złota były:

- totalna światowa podaż pieniądza.** Inwestujący w złoto musi zwracać baczność uwagę na zmiany w światowej podaży pieniądza. Za dużo pieniędzy w relacji do wytworzonych dóbr wywiera presję na wzrost cen i przynosi inflację, za mało podaż pieniądza stwarza warunki do ograniczenia wzrostu cen, ale też do

spadku aktywności ekonomicznej i wzrostu bezrobocia. Historia pokazuje, że cena złota jest powiązana z amerykańską podażą pieniądza.

- realna stopa procentowa.** Ponieważ trzymanie złota nie generuje bieżących dochodów, a wręcz odwrotnie kosztuje nas (zakup kasy pancernej lub skrytki w banku), złoto wydaje się nie być dobrą inwestycją w czasach wysokiej stopy procentowej. Natomiast kiedy nadchodzi czas spadku oprocentowania, złoto staje się bardziej atrakcyjne i można rozważać go jako alternatywną inwestycję;

- wartość amerykańskiej waluty.** Ponieważ złoto jest kupowane i sprzedawane w dolarach, wartość wymiany dolara w stosunku do japońskiego jena, oraz niemieckiej marki ma duże znaczenie dla inwestujących w złoto. Znaczny wzrost kursu marki i jena spowoduje potaniecie złota w obu tych krajach i przyniesie wzrost jego sprzedaży;

- światowa aktywność ekonomiczna.** Siła światowej ekonomii wywiera duży wpływ na cenę złota. Jeżeli dużo krajów przeżywa w tym samym czasie ekonomiczny wzrost to ceny surowców wzrastają i wzrasta też inflacja, ponieważ podaż surowców i siły roboczej nie jest w pełni elastyczna. Wtedy też wzrasta cena złota, jak to miało miejsce w 1974 oraz 1987 roku;

- deficyt budżetowy.** Długi rządowe są kreowane przez rząd, który pożyczka pieniądze na realizację założeń budżetowych. W sytuacji, gdy rząd nie może pożyczyc wystarczającej ilości pieniędzy

zmusza on bank centralny do pokrycia swoich długów poprzez dodruk pieniędzy. Proces, przez który bank wykupuje rządowe dłużki nazywa się monetaryzacją długów. Pamiętajmy, duży deficyt budżetowy może przynieść spadek wartości dolara, wzrost inflacji oraz wzrastającą cenę złota;

- uwarunkowania polityczne.** Dla wielu ludzi cena złota jest wskaźnikiem międzynarodowej sytuacji politycznej. W ostatnim dziesięcioleciu kiedy to wybuchły konflikty na Bliskim Wschodzie, w Afganistanie, a także opadała żelazna kurtyna, polityczna sytuacja nie miała realnego wpływu na cenę złota jak to miało miejsce np. w latach siedemdziesiątych. Złoto pełniło zawsze rolę finansowej ucieczki w politycznych, ekonomicznych i personalnych katastrofach.

Zachowania takie nazwano "efektem Attili". Głównym punktem tego efektu jest to, że każdy kto czuje że upada jego kraj, rząd czy też waluta próbuje zabezpieczyć część swojego majątku poprzez trzymanie złota. Dzisiaj trudno znaleźć argumenty na poparcie powyższych tez.

W przyszłości cena złota też będzie oscylować i zależeć będzie ona od oczekiwań oraz emocji inwestorów. Ekonomiczne cykle przychodzą i odchodzą, ale problem dla nas pozostaje zawsze ten sam: przewidzieć te cykle - specjalnie wtedy, kiedy spodziewany jest znaczny wzrost lub spadek cen. W latach dziewięćdziesiątych złoto ze względu na swoją dzisiejszą cenę wydaje się być na tyle dobrą inwestycją, że każdy powinien się zastanowić czy nie umieścić go w swoim "inwestycyjnym portfelu". Kanada jest dużym producentem złota (gold index stanowi ok. 8% kanadyjskiej giełdy) i dlatego ulokowanie 5-8% naszego kapitału w złocie nie będzie spekulacją ani ekstrawagancją. Mamy też dużo możliwości inwestowania w złoto.

W następnym odcinku postaramy się przedstawić różne formy takich inwestycji, jak i korzyści z nich wynikające.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**

na stanowiskach "Bezpieki" na szczeblu województw.

To, że społeczeństwa krajów naszego zamieszkania na imigracji o tych rzeczach nie wiedzą, albo wiedzą bardzo mało, jest dużą winą systemu komunistycznego w Polsce. Wiadomo kto rządził Polską. Każda próba wyjawienia prawdy jest nadal bardzo utrudniona. Polska od 1945 roku nie zrobiła nic, by zaprotestować na forum międzynarodowym i sprzeciwić się kłamstwu i oszczerstwom rzucanym przez Żydów na Polskę i Polaków. Było to zresztą na rękę systemowi w Polsce, bo przecież Wojsko Polskie na Zachodzie uważano za zdrajców ojczyzny, turystów Sikorskiego i polskich faszystów, którzy nie chcą walczyć z Niemcami o komunistyczną Polskę. Ta forma przylgnęła do Zachodu w imię dobrych stosunków z Rosją i nie zważano i ciągle się nie zważa na protesty wojennego uchodźstwa.

Jest w tym zagadnieniu jakiś powód. Wydaje mi się, że państwa alianckie (USA, UK) mają co do tego nieczyste sumienie i chcą zrzucić z siebie choćby małą część odpowiedzialności i dlatego tolerują to, bo jest im na rękę propagandowa wersja "polskiego antysemityzmu".

Przytoczę dwa fakty, a jest ich dziesiątki:

- Kiedy w latach 1942-1943 kurierzy przywieźli z Polski raporty naświetlające położenie Żydów w Polsce, szczególnie w Warszawie przyjęto to w Anglii z niedowierzaniem, twierdząc, że to nieprawda. Jako protest przeciwko takiemu nastawieniu i niechęci Anglików, by Żydom w Polsce pomóc, Żyd - członek Rządu Polskiego na wygnaniu odebrał sobie życie.

- Kiedy na prośbę Rządu Polskiego w Londynie, prezydent Roosevelt, po długim namyśle, wyraził zgodę, by spotkać się z kurierem z Polski Janem Karskim, który przywiózł najświeższe wiadomości o położeniu Żydów w Polsce, co Karski w sposób jak najbardziej jasny przedstawił i udokumentował, obecny przy rozmowie sędzia Sądu Najwyższego Ameryki p. Frankfurter - Żyd (Karski i Frankfurter żyją, mogą to potwierdzić) oświadczył: "Ja Pana jako oficera

polskiego szanuję, ale to nie jest prawda i ja w to, co Pan mówi nie wierzę".

Wróćmy do tego tematu wcale nie jest intencją jątrzenia dobrych stosunków ze społeczeństwem żydowskim, wręcz przeciwnie niech Żydzi na świecie przyjmą z pokorą, a jeśli nie z pokorą to ze zrozumieniem, że powiedzenie prawdy jak ich strona postępowania zaleczy tę ranę, która w innym przypadku byłaby krwawiła.

My Polacy wiemy, że po 1939 roku ponad jeden i pół miliona Polaków, przy wrogiej współpracy komunistów - Żydów, znalazło się na nieludzkiej ziemi i duży procent z ZSSR już nie wrócił. Armia Krajowa działająca na wschodzie Polski stopniowo została zlikwidowana i większość z nich straciła życie, właśnie przy pomocy nienawiści Żydów do Polaków. W imię więc lepszego zrozumienia i poprawy naszych różnic wypada jeszcze raz zaapelować o zaprzestanie szerzenia nieprawdy o polskim antysemityzmie. Prawie 700 lat od zamieszkania Żydów w Polsce, Żydzi niczym konkretnym nie mogą udokumentować wrogości narodu polskiego do Żydów. Bo gdyby tak było, to Żydzi w Polsce od paru wieków nie mieszkaliby.

Zastanawia jeszcze jedno wydarzenie ostatnich miesięcy: Dlaczego prezydent Wałęsa przeproszał Żydów i co Polacy im złego zrobili? Czy nie powinno być odwrotnie? Nawet najbardziej światli Żydzi nad tym zastanawiają się. Twierdzenie, że chodzi tu o handel i pomoc finan-

sową, z punktu widzenia myślącego człowieka nie jest poważne, a jeśli przyczyną był Kościół katolicki w Polsce, to jest to błąd w hierarchii Kościoła. Nikt nie spowiada się z grzechów nie popełnionych.

Warto snuć myśl, że z chwilą ustabilizowania się rządów w III Rzeczypospolitej może znajdzie się polski Simon Wisenthal, który nie w imieniu niewinności, ale w imieniu prawdy i sprawiedliwości oraz obrony Polaków zacznie ścigać wszystkich przestępców, Żydów, którzy dopuścili się już po wojnie likwidacji, deportacji na niechybną śmierć tysięcy Polaków.

Polska nie skalala się żadnym politykiem, który działałby na szkodę Żydów w czasie wojny - tak jak to miało miejsce w innych krajach pod okupacją niemiecką. Wręcz przeciwnie - podziemie chroniło Żydów kosztem własnego życia i tę właśnie Polskę posadza się o antysemityzm.

Sprawiedliwe rozwiązanie tego zagadnienia stworzy przyjazne współzycie, tak jak przez wieki, tych wspólnie ze sobą żyjących kiedyś narodów. My Polacy możemy śmiało, patrząc w oczy Żydom, powiedzieć, że nie Polacy, ale część społeczeństwa żydowskiego o nastawieniu komunistycznym wysłała nienawiść z łona matki do Polaków, odwrotnie tego co na cały świat głosił były premier Izraela.

Stanisław Sadowski

P.S. Autor listu przez wiele lat był prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Toronto.

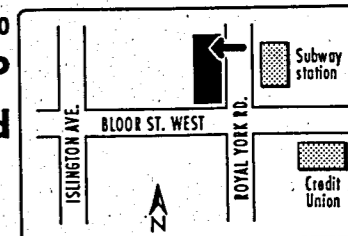
Dr. Jolanta Maj

LEKARZ DENTYSTA

Upzejmie zawiadamia o otwarciu nowego gabinetu dentystycznego

950 Royal York Road

naprzeciw stacji metra Royal York
(w pobliżu Polish Credit Union przy 2987 Bloor Street).



PRZYJMUJEMY 6 DNI W TYGODNIU

Proszę dzwonić 237-9303

AIDS

AIDS stanowi jedno z największych zagrożeń dla zdrowia ludzkości. Na całym świecie miliony ludzi mają dodatni wynik testu na AIDS, miliony ludzi umiera. Najbardziej zaatakowane są rejony Afryki centralnej. W Stanach ponad pół miliona ludzi ma dodatni wynik testu na AIDS.

Nazwa choroby AIDS jest skrótem od: Acquired Immune Deficiency Syndrome. Co oznacza, że choroba ta jest w większości przypadków nabyta, dotyczy układu immunologicznego, prowadząc do jego zniszczenia, do zniszczenia sił odpornościowych człowieka. Układ immunologiczny jest tym układem, który zabezpiecza organizm człowieka przed różnorodnymi infekcjami bakteryjnymi lub wirusowymi.

AIDS jest wywołany wirusem HIV (human immunodeficiency virus), który dostaje się do organizmu człowieka wraz z krwią lub innymi płynami człowieka, między innymi podczas kontaktu seksualnego, używania igieł zakażonych, podczas transfuzji niezbadanej krwi. Często osoby zakażone wirusem nie wiedzą o tym. Bowiern okres inkubacji, czyli wylegania się wirusa w organizmie ludzkim trwa od kilku miesięcy do 5 lat, a nawet dłużej. W ciągu tego okresu dana osoba czuje się i wygląda dobrze, lecz równocześnie jest nosicielem wirusa.

Obecność wirusa HIV wykrywa się testem, badaniem krwi na obecność przeciwciał, substancji wytwarzanych przez układ odpornościowy człowieka do walki z wirusem. Osoby mające dodatni wynik testu, mają także przeciwciała w swojej krwi, czyli są HIV dodatni. Osoba zakażona wirusem AIDS ma 20-38% szans wystąpienia objawów choroby w ciągu 3 lat. (80% umiera w ciągu tego czasu).

Istnieją przypuszczenia, że wirus AIDS został przeniesiony przypadkowo z małp na mieszkańców Afryki, stąd rozpowszechnił się na pozostałe części świata. Jak zostało ustalone pod koniec lat 50 prowadzony był w Kongu Belgijskim program szczepień polio przeciwko Heine-Medina. Jak się później okazało szczepionka ta była zainfekowana wirusem HIV.

Oficjalnie, po raz pierwszy wirus został odkryty w Stanach w 1981 roku, wśród homoseksualistów. W 1984 roku po raz pierwszy pojawiły się przypadki choroby wśród heteroseksualnych narkomanów.

AIDS rozprzestrzenia się między innymi przez krew. Szybko stwierdzono, że wirus AIDS zostaje rozprzeczony wśród narkomanów poprzez używanie niesterylnych zakażonych tym wirusem igieł. Wspólne używanie igieł staje się często przyczyną śmierci. Zakażenie tym wirusem może nastąpić nawet podczas zabiegów dentystycznych lub podczas akupunktury, o ile lekarz nie przestrzeżęga procedury sterylizacji narzędzi.

Wirus AIDS nie rozprzeczzenia się poprzez codzienne kontakty, co oznacza że nie można dostać AIDS poprzez podanie rąk, poprzez siedzenie blisko danej osoby, wirus nie przenosi się podczas kichania lub pływania w basenie kąpielowym. Aby wywołać infekcję AIDS wirus ten musi się dostać do krwi.

Podaje się kilka grup o dużym ryzyku zachorowania na AIDS.

Są to grupy homoseksualne jak i biseksualne, narkomani stosujący dożylnie narkotyki, osoby z hemofilią, osoby potrzebujące transfuzji, a otrzymujący nie sprawdzoną krew, jak również osoby mające kontakty seksualne z zakażonymi AIDS. Jest

jeszcze grupa dzieci urodzonych z objawami AIDS, których matki miały tę chorobę.

Objawy:

Objawy występują już pod koniec okresu inkubacji wirusa. Mogą być gwałtowne lub występować powoli. Czasami przypominają objawy zwykłej grypy, a więc może wystąpić gorączka, pocenie się, zmęczenie, bóle mięśni, stawów, bóle głowy, bóle gardła. Jeśli objawy takie utrzymują się dłużej niż miesiąc należy skontaktować się z lekarzem. U niektórych osób pojawia się biegunka, obrzęk węzłów chłonnych, wysypka na tułowiu, postępujące zmęczenie, niewytłumaczalny spadek wagi. Wewnątrz jamy ustnej i na języku pojawiają się białe naloty, które utrudniają jedzenie i polykanie. Czasami na skórze tych osób występują zmiany rakowe, częste są infekcje płuc, stany zapalne płuc.

Leczenie

Nie znamy metody wyleczenia choroby AIDS. Nie istnieje też szczepionka mająca zapobiegać tej chorobie. Nie istnieją jeszcze farmakologiczne środki niszczące wirusy. Jeśli choroba jest wywołana przez bakterie można ją wyleczyć przy pomocy antybiotyku. Lecz antybiotyki nie działają przeciwko wirusom. Trwają próby znalezienia skutecznego środka przeciwko wirusowi AIDS. Lecz ze względu na sposób rozmnażania się wirusa, tworzenie się nowych jego odmian poszukiwania środka leczniczego są bardzo utrudnione.

DR. LIDIA DOBOSZ
534-6527



Alpha Naturopathic Clinic

ETYMOLOGY (Pochodzenie wyrazów) - THE JULIAN CALENDAR

The name **SEPTEMBER** comes from the Latin word *septem* - seven. September was the seventh month in the Roman Calendar. The year had 304 days (ten months), beginning with March. Later, the months of January and February were added. The number of days in a year was then 355. Julius Caesar, however, noticed that the Calendar was in a state of confusion. An Egyptian astronomer helped him redesign the calendar: the year became 365 days long, with an extra day every fourth year (the Leap Year). This new calendar was called the Julian Calendar.

Vocabulary:

however - jednakże
leap - skakać; leap year - rok przestępny
redesign - przerobić

FALSE FRIENDS (Wyrazy pozornie identyczne)

Niektóre wyrazy w języku angielskim wydają się nam znajome ponieważ brzmią prawie tak samo jak znane nam wyrazy polskie. Znaczenie ich jednak jest zupełnie inne. Przykładem takim jest wspomniany w zeszłym tygodniu wyraz *novel*, który nie znaczy po angielsku *nowela*, lecz *powieść*.

W poniższych zdaniach ominięto takie wyrazy, a ich znaczenie podane jest w nawiasach na końcu zdania. Dla ułatwienia podana jest także pierwsza litera.

1. Pollution is a serious h..... to man's health (danger).
2. She was very s..... towards us when we described our difficult situation (full of understanding).
3. We waited and waited and e..... she agreed (finally).

Vocabulary:

false - fałszywy, błędny

RIDDLE (Zagadka):

What is black and yellow and goes "Zzub-zzub"?

(answer next week)

Last week's riddle:

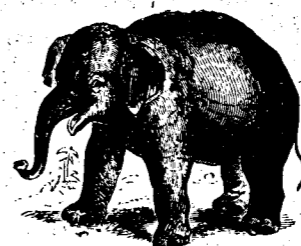
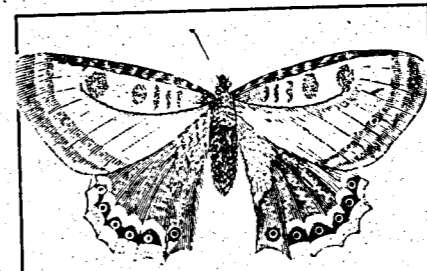
Why does a stork stand on one leg? Because if it lifted both legs, it would fall.

IDIOMS WITH ANIMALS

Idiomy to zhora osób uczących się nowego języka. Nie można ich tłumaczyć z języka ojczystego ponieważ każdy język ma własne, nieprzetłumaczalne wyrażenia idiomatyczne. Trzeba je niestety zapamiętać **DOKŁADNIE** w brzmieniu oryginalnym.

Dziś kilka przykładów idiomów zawierających w sobie nazwy zwierząt. Wyjaśnienia podaję w odpowiedziach na końcu strony:

1. If we could both earn some money and see the country it would be *killing two birds with one stone*.
2. I've got *butterflies in my stomach*.
3. I heard this news *straight from the horse's mouth*.
4. The new airport is just a *white elephant*.



SAYING OF THE WEEK (Powiedzenie tygodnia):
Education is what survives when what has been learnt has been forgotten.

B.F. Skinner (1904-1991)

American psychologist,
the best known representative
of behaviourist psychology

Vocabulary:

survive - przetrwać, ocalać
has been learnt; has been forgotten - strona bierna w czasie Present Perfect: *zostało nauczone; zostało zapomniane*. Nie używamy tu czasu Simple Past ponieważ nie podajemy określenia KIEDY w przeszłości nastąpiły te czynności.

September 21 - birthday of Leonard Cohen, who was born in 1934. He is Canadian but his family were Jews living in the east of Poland.

ANSWERS:

1. *Upliec dwie pieczenie przy jednym ogniu*.
2. *Czuć się podenerwowanym, pobudnym*.
3. *Przostać ze źródła. Uwaga: wyraz news jest zawsze w liczbie pojedynczej; mówimy więc *this news is (NIGDY are, nawet jeśli mamy na myśli kilka wiadomości)*. To samo dotyczy wyrazów: *information, advice, furniture, money*.*
4. *Rzecz kosztowna, wymagalająca jeszcze większych wydatków*.

IDIOMS WITH ANIMALS:

1. *Upliec dwie pieczenie przy jednym ogniu*.
2. *Sympathetic: sympatyczny po angielsku to nice, pleasant*.
3. *Eventually: ewentualnie wyraża się po angielsku za pomocą wyrazu possibly*.

Opowiadanie to, napisane po angielsku, zdobyło pierwsze miejsce w konkursie "Young Writers" sponsorowanym przez Ontario English Catholic Teachers Association w kategorii klas śródmich i ósmych.

Julia Pietrus jest 15-letnią uczennicą szkoły średniej. Do Kanady przyjechała jako mała dziewczynka.

CHWALEBNY WYŚCIG

Napisała: JULIA PIETRUS

Tłumaczenie: PAULINA GÓRNICKA i ALICJA FARMUS

Rebeka siedziała nieruchomo, ledwie oddychając. Dobrze wiedziała co ją czeka za chwilę i знаła na pamięć to wszystko, co będzie musiała zrobić. Wiedziała jak bardzo musi być skoncentrowana i czujna żeby dopiąć celu. Jeśli się spóźni, definitywnie pogrzebie swoje szanse. Jeśli natomiast zbyt się pośpieszy, może doznać kontuzji. W obu przypadkach nie uda jej się uniknąć karności trenera Jase. Więc siedziała - na próżno próbując się skoncentrować i myśleć jedynie o bramce startowej, którą miała tuż przed sobą, rumaku, którego dosiadała i długim szlaku, który rozciągał się przed nią.

Nagle ujrzała siebie oczyma widzów. Numer 3 - w kostiumie we fioletowo-różową kratę. Koń - Najemnik, krępy, długonogi kasztanowy ogier. Dżokej - Rebeka Bronson, 21 lat. Rebeka zdawała sobie sprawę, że numer 3 nie należy do faworytów w tym biegu. Najemnik był nowicjuszem - ona dziewczyną. Dziewczyna... Możliwe. Ze jakaś zwiadowana gospodyni domowa lub jakiś przedsiębiorca postawi na nią tej soboty, ale ci, doświadczeni w wyścigach i znający się na koniach najprawdopodobniej wybiorą innego konia.

Nagle usłyszała głośny, zagłuszający wszystko strzał i bramki startowe rozwarły się. Rebeka spięła kolanami konia i z rozmachem uderzyła go pejczykiem. "Jazda" - wyszeptowała. Rebeka czując jak potężne barki ruszają i przenoszą się pod nią,

czując jak silne zadnie nogi skocznie odbijają się od toru. Całkowicie zjednoczyła się z rumakiem. Uniosła się, przytuliła bardziej do szyi ogiera, przeszła do pozycji jeździeckiej i jeszcze mocniej ścisnęła go kolanami. W miarę jak Najemnik nabierał pędu, ścigała coraz mocniej cugle. Zdawało jej się, że wszystko odbywa się w zwolnionym tempie.

Spojrzała dookoła przez swoje zachlapanie błotem wyścigowe okulary i stwierdziła, że ma przed sobą tylko dwa konie. Krzepka, szara klacz, którą od razu rozpoznała jako Ku Pamięci Sally i gniadego wałacha, którego imienia jak raz nie mogła sobie przypomnieć.

Podciągnęła mocniej cugle, po chwili lekko je popuściła i ponownie mocno uderzyła ogiera w bok. Najemnik skoczył do przodu i nabrał pędu. Teraz siedział na ogonie gniadego, który postrzygił uszy po sobie. "Acha" - pomyślała Rebeka. "To musi być Psycho". Podcięła wodze i skierowała swojego konia na drugą stronę Cyklonu, gdzie między gniadoszem a Sally wypatrzyła trochę miejsca. Ściągnęła lejce jeszcze raz, mocniej i Najemnik jeszcze raz poderwał się uderzony ponownie. Lecz jej wodze były już za krótkie i koń opadł w połowie skoku. Łądując zachwiał się. Udało mu się odzyskać równowagę. "On nie pofrunie!" - prawie słyszalna krzyk trenera napominającego ją by nie ścigać za mocno lejcy. Usłyszała jak Najemnik parska ze złości i

bólu, gdyż chłodne, ostre wędzidło wszarpnęło mu się w delikatną skórę pyska, gdy próbował porwać się do przodu. Myśląc o trenerze i o Najemniku, Rebeka pozwoliła by ciemne paski skórzanych cugli przesliznęły się nieco poprzez jej skórzane rękawiczki.

Czując luz, Najemnik dał susa i wylądował gwałtownie obok Sally. Niestety, Rebeka nie była na to gotowa. Jej stopa wypadła ze strzemienia, a ona sama podjechała aż na rudy kark konia. Jego szorstka grzywa drapała ją po szyi, lecz nie widziała niczego. Wodze prawie wypadły jej z rąk zatrzymując się na kciukach, a lewe strzemie zwisało bezwładnie uderzając ją boleśnie po kostce. Rebeka była bardziej niż przestraszona. Często oglądając videa i filmy, a nawet będąc świadkiem upadku, wiedziała doskonale co może się stać ze spadającym jeźdźcem. Żyjąc od urodzenia na torze wyścigowym, zdawała sobie jasno sprawę z tego, co może nastąpić. Jej najlepszy kolega Pete Robinson złamał nogę, doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia sześciu żeber podczas szczególnie nieprzyjemnego potknięcia na treningu.

Od tej pory już nie jeździł. Jego kariera jeździecka została zredukowana do czyszczenia brudnej uprząży i zamiatania stajni.

Ale Rebeka była zdecydowana ukończyć ten bieg - jeśli go nie wygrać. Instynktownie wyłowiła pasek

strzemiona i zdołała z powrotem ulokować w nim stopę. Zmagając się z zajęciem właściwej pozycji jeździeckiej, wyrównała kolanami galop Najemnika. Chwyliła mocniej cugle i przyciągnęła je do siebie. "Dobra Najemnik" - powiedziała do swojego konia. "Pokażemy im na co nas stać!".

Jakby rozumiejąc jej słowa Najemnik skoczył w kierunku Sally. Jego kopyta wystukiwały miarowy, tępy rytm w głowie dziewczyny. Sally potknęła się i Rebeka dostrzegła szansę dla siebie. Dwukrotnie uderzyła konia, dostatecznie mocno, aby poczuć ból w dłoni. To zrobiło swoje. W ułamku sekundy jej mały, rudy, pełnokrwisty Najemnik zrównał się z dużą, szarą rywalką Sally. Rebeka rzuciła spojrzenie na dżokeja obok, którym był jej przyjaciel Brad Finley. I nagle znowu doszedł ją głos trenera "Patrz się do przodu!", więc posłusznie skierowała wzrok na tor. Zbyt często rozpraszała się mimowolnie zerkając tu i tam - co było błędem, który mógł ją drogo kosztować.

Rebeka obserwowała oba biegnące konie, najpierw szary bark wysuwający się do przodu, potem kasztanowy i jeszcze raz szary, aż wszystkie kolory zlały się w jedną niekończącą się plamę szarej i czerwonej maści. Skojarzyło jej się to z jednym z obrazów Van Gogha, lecz było to raczej jak rysunkowy film Van Gogha gdyż kolory mieniły się i poruszały. Do przodu i do tyłu. Do przodu i do tyłu. Ooba konie wzięły ostatni zakręt i wyszły na ostatnią prostą i przez jeden przewspaniały moment Najemnik prowadził. Ale niestety, jeździec na szarej klaczy szybko doszłusował. Rebeka popuściła trochę cugli i Najemnik wykorzystał każdy ich milimetr.

Najemnik wysunął głowę do przodu i wyrzucił nogi daleko przed siebie. Jego grzywa porwana pędem wpadła w twarz Rebeki. Każdy najmniejszy mięsień w ciele małego ogiera pulsował i nabrzmiewał coraz bardziej, gdy on sam pędził coraz szybciej i prędzej. Przygryzł wędzidło, prosząc o więcej luzu, ale dziewczyna nie ustąpiła. Położył uszy po sobie i tocząc pianą z pyska, skoczył ponownie do przodu z całej siły i

mocy. Ale rywal był równie szybki. Najemnik parsknął gniewnie na dużą, szarą bestię, która pachniała znajomo, ale inaczej. Kłapnął w jej kierunku zębami, za co dostał klapsa od dziewczyny. Zarżał głośno jak trąbka i popędził dalej przed siebie.

Na ostatniej prostej Sally i Najemnik podążyli łeb w łeb, tuż przy sobie raz po raz minimalnie wyprzedzając się nawzajem. Widzowie na trybunach unieśli się żeby lepiej zobaczyć, który koń zostanie zwycięzcą. W użycie poszły lornetki i każdy wyteżał wzrok by dojrzeć jak dwa wspaniałe zwierzęta przekraczają linię mety. Rebeka ponownie

mocno zacięła konia, który podjął ostatnią desperacką próbę przyspieszenia. Pędził tak szybko jak tylko mógł. Nie pozostało jej nic innego jak tylko zamknąć oczy i dobiec do mety. Mogła tylko żywić nadzieję, że to właśnie Najemnik zwycięży.

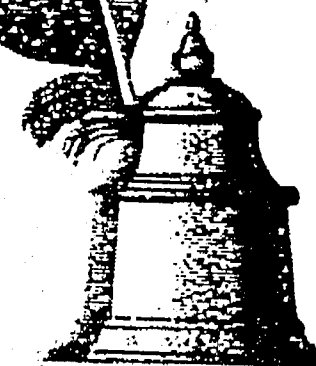
Otworzyła oczy kiedy Najemnik przeszedł w cwał i krzyki dochodzące z trybun wypełniły jej uszy. Zdjęła swoje jeździeckie okulary i czekała na ogłoszenie rezultatów. (...)

Jarzące się światła na tablicy wyników zmieniły się. Rebeka odczytała, że wygrała Sally. Z oczu jej zaczęły spływać łzy. Łzy te nie były łzami smutku, lecz łzami radości...

ONTARIO ENGLISH
**Catholic
Teachers**
ASSOCIATION

Young Writers' Award

1991/92



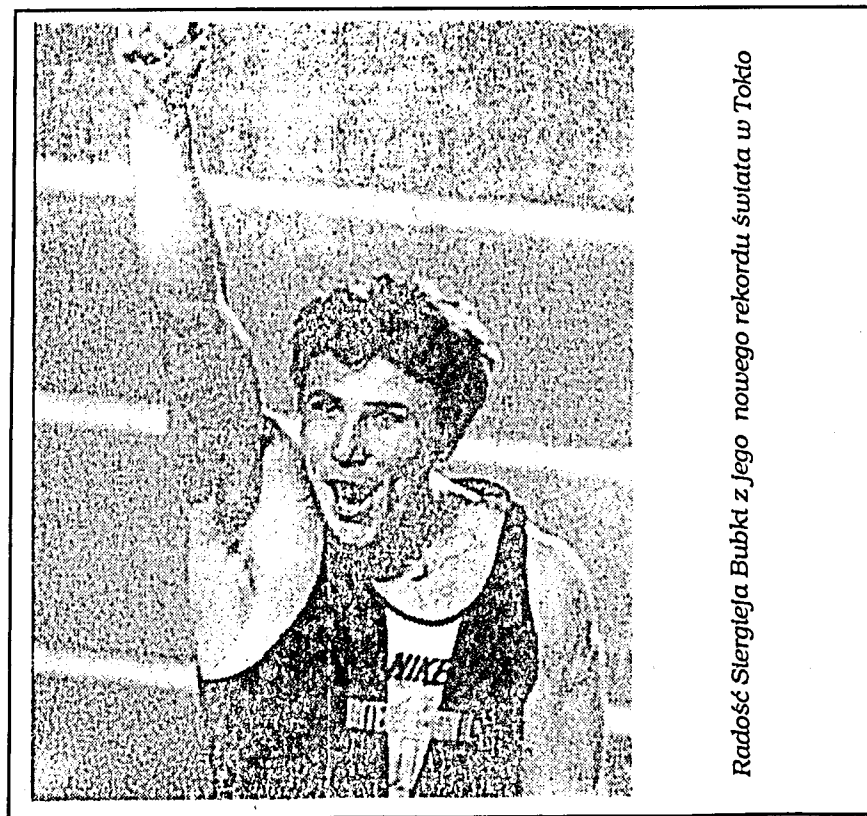
ZNÓW REKORD BUBKI - 6.13

Siergiej Bubka ciągle nie ma dość. Tym razem wiadomość o kolejnym rekordzie Ukrainca nadeszła z Tokio, gdzie Japończycy zaprosili na miotyng wielu najlepszych lekkoatletów świata. Nie żalowali oczywiście dla asów bieźni, skoczn i rzutni pięniędzy, a najbardziej odwdziaczył im się za to zaproszenie właśnie Bubka dokładając do swego tyczkarskiego rekordu świata kolejny centymetr. Tym razem przeskoczył więc poprzeczkę zawieszoną na wysokości 6 metrów 13 centymetrów (poprzedni rekord - 6.12 - ustanowiony był w Padwie przed trzema tygodniami).

Tym samym Bubka wyrównał - pod względem liczby rekordów swoje halowe osiągnięcia. Jak dotąd poprawiał on rekordy świata po 16 razy w hali i na stadionie. Warto przypomnieć, że po raz pierwszy Bubka

ustanowił rekord świata 26 maja 1983 r. - 5.85. Od tamtego czasu trwa wspaniała passa fenomena tyczki z Doniecka i tylko raz - dosłownie na chwilę - odebrał mu (31 sierpnia 84) rekord Francuz Thierry Vigneron skacząc 5.91. Bubka, gdy tylko się o tym dowiedział, tego samego dnia pokonał 5.94. Poza nim granicę sześciu metrów osiągnął tylko Rodion Gataulin, ale przewaga Bubki nad "resztą świata" jest - mimo niepowodzenia w Barcelonie - wciąż kolosalna. W Tokio zdecydowanie pokonał swego kolegę, Maksima Tarasowa - 5.70 i swego brata - Wasilija - 5.60.

Po zawodach Bubka, który 4 grudnia skończy 29 lat, powiedział: "Mam zamiar skakać do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie".



Radość Siergieja Bubki z jego nowego rekordu świata w Tokio

32 MEDALE DLA POLAKÓW

W IX Igrzyskach Paraolimpijskich, które zakończyły się w Barcelonie, startowała czterdziestoosobowa reprezentacja Polski. Nasi sportowcy, uczestnicząc tylko w czterech konkurencjach, zdobyli w stolicy Katalonii 32 medale: 10 złotych, 12 srebrnych i 10 brązowych. W klasyfikacji medalowej Polska zajęła 16 miejsce. Nasi reprezentanci pobili podczas igrzysk 7 rekordów świata i 3 rekordy olimpijskie.

Tradycją już się stało, że igrzyska paraolimpijskie odbywają się w mieście - dwa po Igrzyskach Olimpijskich w tym samym mieście. Tym razem więc niepełnosprawni sportowcy spotkali się w Katalonii na tych samych obiektach, na których na przełomie lipca i sierpnia odbywały się Letnie Igrzyska XXV Olimpiady. Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem Katalończyków, miały piękną oprawę z uroczystym otwarciem i zamknięciem, zaszczycali je swoją obecnością członkowie hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Polacy, jak zazwyczaj, należeli do czołowych postaci igrzysk, choć tym razem nasza ekipa była stosunkowo nieliczna. Polscy sportowcy (40 osób) startowali tylko w czterech sportach piętnastu rozgrywanych dyscyplin: lekkiej atletyce, podnoszeniu ciężarów, pływaniu i siatkówce. We wszystkich zdobywali medale.

Jednym z najbardziej imponujących był wyczyn złotego medalisty w podnoszeniu ciężarów (w kategorii do 67,5 kg), Ryszarda Fornalczyka ze Startu Koszalin, który poprawił najlepszy wynik na świecie aż o 17,5 kg. Zawodnik z Koszalina rzeczywiście zdeklasował swoich przeciwników. Dodajmy, że jest to już trzeci, wywalczony przez Fornalczyka tytuł mistrza olimpijskiego.

Inny polski sztangista, który zdobył w Barcelonie złoty medal Krzysztof Palubicki z Astorii Bydgoszcz, z powodu braku konkurentów w swojej grupie niepełnosprawnych - musiał

startować w kategorii otwartej do 100 kg. Nie przeszkodziło mu to jednak w odniesieniu sukcesu, a przy okazji - także w wyrównaniu rekordu świata. "Nie miałem specjalnych problemów z wyciśnięciem 200 kg. Dopiero przy czwartej próbie musiałem się poddać i nie zaliczyłem ciężaru 201 kg" - powiedział Palubicki.

Obaj ciężarowcy, podobnie jak i reszta reprezentantów Polski, są zachwyceni atmosferą i poziomem organizacyjnym imprezy. Na wszystkie areny zmagania niepełnosprawnych sportowców przychodziły tłumy ludzi, gorąco zagrzewając zawodników do walki. Powtarzała się opinia, że igrzyska te były dla przyjaźnie nastawionych Katalończyków "spontanycznym świętem".

DRUŻYNA - ZŁOTO NOWICKI - SREBRO

Tak dobrego roku polski pięciobój jeszcze nie miał w swej historii, nawet w czasach, gdy startował Janusz Pečiak. Po złotych medalach olimpijskich Arkadiusza Skrzypaszka i drużyny niewiele gorzej spisali się ich młodzi koledzy na zakończonych w Drzonkowie mistrzostwach świata juniorów. Mateusz Nowicki został wicemistrzem, zaś drużyna zdobyła złote medale. Tytuł indywidualnego mistrza świata juniorów zdobył Meksykanin Ivan Ortega. Drużynowo drugą była Rosja, a trzecie Węgry.

Pamiętać trzeba o tym, że dwaj zawodnicy ze "złotej" barcelońskiej drużyny: Maciej Czyżowicz i Dariusz Goździak skończyli już 30 lat i do następnych igrzysk trudno im będzie utrzymać się w światowej czołówce. Pilnie przyglądający się rywalizacji swych młodszych kolegów mistrz świata i mistrz olimpijski, 24-letni Arkadiusz Skrzypaszek stwierdził: - Mistrzostwa potwierdziły tezę, że tak mocnych juniorów w polskim pięcioboju dawno już nie było. Są nie tylko dobrze wyszkoleni, ale mają też predyspozycje psychiczne do tak specyficznej dyscypliny, jaką jest

pięciobój. W tych chłopaków warto i trzeba inwestować.

5:2 DLA FISCHERA

Jedenasta partia szachowego meczu pomiędzy Robertem Fischere i Borysem Spasskim na Svctim Stefanie zakończyła się po 41 posunięciach zwycięstwem Amerykanina, który prowadził już 5:2. Po raz pierwszy w tym meczu grano obronę sycylijską.

Arcymistrz Bachtiar Kuatly - do niedawna osobisty menażer Spasskiego, obecnie raczej jego... przeciwnik numer jeden w interesach - stawia na Fischera. Uważa, że "Fischer jest maszyną do grania w szachy. Szybko odzyska dawną formę. Jest bardzo sprawny i praktycznie w walce przy szachownicy się nie męczy". Zdaniem mego rozmówcy Spasski już teraz zdradza pierwsze objawy zmęczenia. Dowód: trzy ostatnie partie. Przyczyna: przez ostatnich dziesięć lat Spasski nie przykładał się ani do treningów, ani do rywalizacji turniejowej.

Damir Levaclic - prezes klubu w Cannes - spędził ostatnie dni w Grecji, gdzie spotkał Anatolija Karpowa. Karpow, w przeciwieństwie do Kasparowa wyraża swe zadowolenie z powrotu Fischera do szachów i... chętnie by się z nim zmierzył.

Ochroniarze Fischera też wygrywają

Członkowie ochrony Bobby Fischera poturbowali na Wyspie św. Stefana niemieckiego dziennikarza i odebrali mu film, twierdząc, że bez pozwolenia fotografował byłego mistrza świata w szachach.

Do zajścia doszło, gdy 49-letni Fischer kąpał się w morzu ze swoją przyjaciółką, która sprowadziła go do Jugosławii. W pobliżu kąpiącej się pary pojawił się z aparatem Kohlmayer, publicysta zajmujący się szachami, piszący o meczu Spasski-Fischer. Zdażył zrobić kilka zdjęć, zanim zaatakowała go ochrona Fischera.

Polskie kluby za słabe do gry w europejskich pucharach

W pierwszej części I rundy europejskich pucharów Polacy nie mieli zbyt wielu powodów do radości. Lech Poznań pokonał Skonto Ryga 2:0, ale było to jedyne zwycięstwo polskiego zespołu. Widzew bowiem zremisował z Eintrachtem 2:2, GKS Katowice 0:0 z Galatasaray, a Miedź przegrała z Monaco 0:1.

Trudno więc występ naszych drużyn w pierwszych meczach o europejskie puchary uznać za rewelacyjny. Z czterech polskich zespołów jedynie Lech Poznań pokonał rywala, ale Łotyże ze Skonta Ryga nie należą przecież do czołówek Starego Kontynentu. Startują w tej imprezie po raz pierwszy.

Znakomicie rozpoczął mecz z Eintrachtem Frankfurt Widzew Łódź, ale z upływem czasu słabł coraz bardziej, aż wreszcie mógł tylko bronić remisu. Widzew zdołał zremisować z niemieckim zespołem 2:2, ale pozostało uczucie niedosytu, wrażenie straconej szansy. Za dwa tygodnie trudno będzie wygrać 1:0, albo zremisować 3:3, o czym marzy teraz trener łódzkiego klubu, Władysław Żmuda.

Przestraszeni piłkarze II-ligowej Miedzi Legnica zanim pozbyli się tremy, już przegrywali z Monaco 0:1. I takim wynikiem mecz się zakończył, choć obie drużyny strzelały jeszcze po jednym rzucie karnym. Natomiast piłkarze GKS Katowice w żaden sposób nie mogli przełamać obrony Galatasaray.

Oby zwycięstwo!

W Poznaniu, 23 września, Polska rozegra swój pierwszy mecz eliminacyjny w grupie II. Przeciwnikiem wybrańców trenera Andrzeja Strzela będzie Turcja. Tego samego dnia Norwegia podejmie Holandię. Oprócz wymienionych zespołów w grupie II grają jeszcze Anglia i San Marino (przegrało w inauguracyjnym meczu grupy II aż 10:0 z Norwegią). 14 października Polska zagra jeszcze przeciwko Holandii na jej terenie. Poza to mecz już w roku 1993.

W związku z meczem z Turcją pauzowała I liga. 8 kolejkę rozegrała natomiast II liga. Po niej na czele grupy I jest Śląz Wrocław - 14 pkt, przed Wartą Poznań - 14 pkt, w grupie II prowadzi Polonia Warszawa - 13 pkt przed Karpatami Krosno - 12 pkt.

MIESZANKA AGENCYJNA:

W Seulu zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa świata juniorów. W imprezie startowało 1002 sportowców w wieku od 16 do 19 lat. Swe reprezentacje przysłało 99 państw. Klasyfikację medalową wygrały Chiny - 8 zł, 3 sr. i 3 br. przed USA (4, 3, 2) i WNP (4, 2, 5).

Reprezentacja Polski zdobyła w Seulu dwa medale. Oba w chodzie. Wywalczyli je bracia Muellerowie - Darek srebrny, a Grzegorz brązowy.

Żuźlowcy USA obronili w Kumla (Szwecja) tytuł drużynowych mistrzów świata. Amerykanie mieli najrówniejszą drużynę i to przesądziło o ich sukcesie. Indywidualnie najlepiej spisywał się Szwed Hernik Gustafson i Anglik Martin Dugard - 12 pkt. Po 11 pkt uzbierali Greg Hancock (USA), Per Jonson (Szwecja) i Hans Nielsen (Dania), który nie miał jednak wsparcia w kolegach, a po 10 pkt. - Sam Ermelenko i Billy Harnill (obaj USA). Mistrz świata z Wrocławia, Anglik Gary Haveleck zgromadził tylko 7 pkt.

1. USA 39, 2. Szwecja 33, 3. Wielka Brytania 31, 4. Dania 17.

Niemiecki balon uczestniczący w pierwszym wyścigu przez Atlantyk, spadł do Atlantyku, a jego dwuosobowa załoga została uratowana przez tankowiec - poinformował przedstawiciel Kanadyjskiej Straży Przybrzeżnej. Przed upadkiem do Atlantyku samolot kanadyjski C-130 Hercules odnalazł zniżający lot balon, a następnie krążył nad nim, kiedy łódź z tankowca uratowała dwóch Niemców. Cztery inne balony - z USA, Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii - kontynuują wyścig przez Atlantyk do Europy.

Do miasta letnich igrzysk 1998 r. - Atlanty dotarła już olimpijska flaga przekazana Amerykanom podczas ceremonii zamknięcia igrzysk w Barcelonie.

Lothar Matthaeus, kapitan reprezentacji Niemiec, powiedział po powrocie do monachijskiego Bayernu: "Kontuzja otworzyła mi oczy na włoski futbol. Z bliska wygląda on inaczej, niż powszechnie się sądzi. Piłkarz kontuzjowany albo znajdujący się w słabej formie jest natychmiast odrzucany. Mnie to spotkało, nie mam więc żadnych wyrzutów sumienia, że opuściłem Inter. Przez cztery miesiące, kiedy odniosłem kontuzję, klub nic dla mnie nie zrobił. Uświadomiłem sobie, że jestem dla nich śmieciem. Wielu ludzi twierdziło, że jest już po mnie. Ja jednak się zawzięłem. Chciałem grać nadal, być takim piłkarzem, jakim ludzie pamiętali mnie wcześniej. Z przyjemnością wracam do Bayernu. Prawdopodobnie nie będę strzelał trzech bramek w każdym meczu, ale mam nadzieję, że się na coś przydam".

SPORTOWA WISŁOSTRADA

W minioną niedzielę, tj. 21 września, w Warszawie dwie imprezy spor-



towe, w których maratończycy oraz kolarze walczyli o główną nagrodę, a w obu wypadkach był nią samochód Suzuki Maruti.

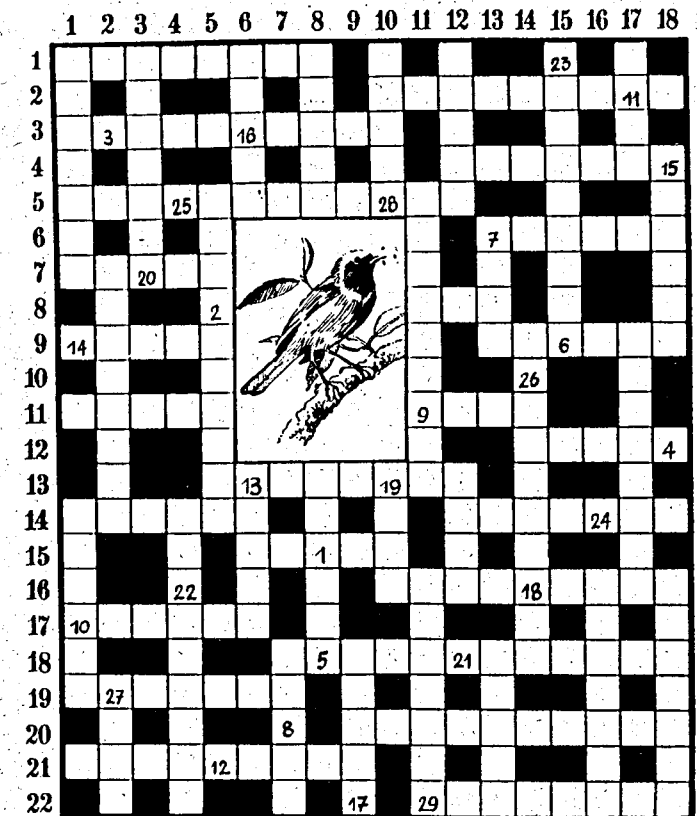
W tradycyjnym, rozgrywanym już po raz czternasty Maratonie Pokoju zwyciężył dość niespodziewanie Jacek Kasprzyk (Wawel Kraków), który dotychczas biegał 5 i 10 km. W Warszawie po raz pierwszy wystartował na trasie 42 km. Uzyskał dobry czas, 2:17,38 - będący jak do tej pory trzecim wynikiem warszawskiego maratonu.

Wśród kobiet wygrała Aniela Nikiel z Bielska-Białej w czasie 2:42,27. Najszybciej na wózkun, inwalidzkim przejechał trasę maratonu Zbigniew Wandachowicz ze Szczecina.

Wielką frajdę mieli również kibice kolarstwa, którzy za sprawą naszego "ambasadora" wśród kolarskich profi, Czesława Langa obejrzyli kilku wybitnych kolarzy zawodowych (m.in. Argentin, Fondriest, Lombardi, Bellerini, Tebaldi, Svorads, Tonkow oraz Halupczak, Jaskuła, Kulas, Krawczyk, Spruch, Szerszyński). Na mecie, jako pierwszy z niewielką przewagą zameldował się były mistrz świata Moreno Argentin wyprzedzając Mauricio Fondriesta (obaj Włochy).

POZIOMO: 1 — robi zęby • 2 — przestępca z XIX w. • 3 — umożliwia rzutowanie na ekran rysunków, tekstów, zdjęć itd. • 4 — przesąd • 5 — zmieszanie się; zaniepokojenie, stracenie pewności siebie • 6 — przed akcją dramatu lub powieści • 7 — w starożytnym Rzymie każdy członek rodziny pozostający pod władzą ojca • 8 — powyżej Asuanu tworzy 6 katarakt • 9 — nosi wodę do czasu aż mu się ucho nie urwie • spadzisty słok wału, wykopu • 11 — budująca jedynomyślność • podstawowa jednostka długości • 12 — jedna strona medalu • 13 — dochód żebraka • 14 — ekscentryk, raróg • przewodzi korpusowi dyplomatycznemu • 15 — duża srebrna moneta bita od XV w. (w Polsce od 1564) • 16 — mały lekki, bezwieżowy czółg • 17 — część składowa wieiu przyrządów optycznych • 18 — językiem prawnika: wyludzenie płatnego świadectwa bez zamiaru uiszczenia za nie należności • 19 — gaz bojowy zawierający arsen • 20 — jest mniejsza od mianury • 21 — drapiezniki w klatkach — do oglądania • 22 — odstępcza od wiary •

PIONOWO: 1 — na rysunku: pożyczka krewniczka drożdów (u nas pospolita w lasach, parkach i ogrodach) • założycielka Kartaginy — porzucona przez Eneasa popełniła samobójstwo • 2 — dla bliskich: Grześ • paciorek z gagalu, których wiele służy do ozdóbenia sukni • 3 — może to być również kurator • 4 — suma jednomianów • 5 — zachowanie się na pokaz • 6 — statek towarowy • gra • 7 — zastona • 8 — zostaje po amputacji • artysta portrecista • 9 — metropolia Jordańczyków • 10 — pazur skrzydlatego drapieznika • powinien roznieść • 11 — ssak z rodziny laszowatych (oswajany i czczony w starożytnym Egipcie) • republika ludowa nad Adriatykiem • 12 — u nos Bałtyk • główne miasto i port Jemenu Płd. • 13 — odgłos na przegubie dłoni • muza poezji miłosnej • 14 — włoski policjant • 15 — pseudonim Ludwika Kondratowicza (1823—62), poety i tłumacza, autora m.in. poematu „Urodzony Jan Dębóróg” oraz „Dziejów literatury w Polsce” • 16 — gatunek gryki • 17 — powracające decybele • pułapka, sytuacja bez wyjścia • 18 — ostra uwaga dla niesolidnego pracownika • w utworach na instrumenty klawiszowe: kłama zespalaająca nuty dla obu rąk •



Rozwiązanie z poprzedniego numeru

URSZULA JAKA, CAŁA ZIMA BĘDZIE TAKA

KOMUNIKAT
Obecny adres Polish Canadian Action Group jest następujący:
**149 Roncesvalles Ave.
P.O.Box 97051
TORONTO, ONT. M6R 3B3**

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW
dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan (RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN
wieloletni konsultant planów oszczędnościowych na edukację



762 - 3442

Horoskop tygodnia

23 - 29 września

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Tylko bez gwałtownych emocji. Reaguj spokojnie na różne wydarzenia. Bądź realistą, trudno się spodziewać, by wszystko szło jak z przysłowitowego płacka. Nie ma powodu do nadmiernych narzekania, i radości i kłopoty są w normie. Koniecznie umów się na tak wielokrotnie odkładane spotkanie. Bierz pod uwagę Barana, ale unikaj Wodnika. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Zyjesz złudzeniami. Zejdź na ziemię. A wówczas poczujesz się pewniej. Nie pozwalaj sobie na luksus szczerości, ta cecha mało komu przysparza przyjaciół. W pracy drobne nieporozumienia. Sprawy sercowe dość ubogie w wydarzenia. Niepotrzebnie trąpisz się podejrzeniami. Serdeczny znak - Panna, unikaj Strzelca. Dzień miły - środa, liczba - 3.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Ponoszą Cię nerwy, nęka niecierpliwość. Weź na wstrzymanie. Co Ci da przyspieszanie sprawy właśnie teraz? Gdy przeżywasz tyle rozterek co do podjętych decyzji, gdy tyle jest niewiadomych? W sprawach materialnych korzystna zmiana. Nie będzie to jeszcze hołsa, ale wyraźnie odczuwalna poprawa. Wyjątkowo udany koniec tygodnia. Patrz przychylnie na Wagę, ale unikaj Panny. Dzień miły - czwartek, liczba - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Tydzień miłych wydarzeń. Zepsuje Ci go tylko wyjątkowy sukces Twojego wroga. Ciężko to zniesiesz, ale własne osiągnięcia pozwolą Ci szybko przyjść do siebie. Nadarzy się okazja - wreszcie - do konkretnej rozmowy. Układy domowe z tendencją do wyciszenia nieporozumień. Wytchnienie w towarzystwie Barana? Unikaj Raka. Dzień miły - wtorek, liczba - 4.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Pomyślne zmiany w Twoim otoczeniu. Poczujesz się wreszcie jak ryba w wodzie. Nie daj się wrabiać w żadne niespodziewane wizyty. Obie strony mogą być zaskoczone i mieć wzajemne pretensje. Finał wydarzenia przyniesie przypływ wiary we własne siły, co może mieć wpływ na Twoje plany. Nie bój się ich korekty. Przychylny znak - Baran, unikaj Wodnika. Dzień miły - piątek, liczba - 9.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Staniesz wobec nie lada dylematu. Trudno tu coś prorokować, sytuacja jest nie zbyt łatwa i zagmatwana. Przede wszystkim potrzebny Ci będzie spokój i czas na przemyślenie kilku najważniejszych spraw. Twoja intuicja i doświadczenie powinny być najlepszymi doradcami. Inspirujący znak - Skorpion, unikaj Strzelca. Dzień - czwartek, liczba - 5.

WAGA: 23 września - 23 października
Niewielka stagnacja w załatwianiu sprawy. Zdenerwuje Cię to zresztą ponad miarę, co by świadczyło o oplakany stanie Twoich nerwów. Trzymaj je na wodzy. Twoja chęć panowania nad otoczeniem stanie się męcząca. Pomyślny rozwój wydarzeń w interesach. Znak przychylny - Koziorożec, unikaj Raka. Dzień ważny - wtorek, liczba - 2.

SKORPION: 24 październik - 22 listopada
Już wkrótce wszystkie napięcia ustąpią. Odetchniesz wreszcie i zmobilizujesz się do bardziej efektywnego działania widząc konkretny cel. Nie daj jednak do niego za wszelką cenę, gdyż zszarpiesz się nadmiernie i jego osiągnięcie nie przyniesie Ci oczekiwanej radości. Ważną rolę odegra Wodnik, ale unikaj zatargów z Wagą... Dzień miły - wtorek, liczba - 1.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
To, co wydawało się zupełnie niemożliwe może nabrać realnych kształtów. Zdziwi Cię to ogromnie, gdyż myślałaś do tej pory, że nie może być takich powrotów. Twoje opory i obawy znikną jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Bardzo udany wyjazd, przejdzie Twoje oczekiwania. Interes okaże się niewypałem. Warto zwrócić uwagę na Ryby. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba - 4.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Nieoczekiwane splętnienie różnych spraw. Generalna zmiana planów. Nie ma dobrych rokowań co do rozwiązania tak ważnego dla Ciebie problemu. Musisz uzbroić się w cierpliwość. Dostatek materialny spowodowany napływem gotówki. Rak staje w centrum Twoich zainteresowań. Przykrości związane z Baranem. Dzień miły - środa, liczba - 4.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Musisz uruchomić wyobraźnię. Widzisz sprawy w zbyt małej perspektywie. Poza tym jednostronnie. Uwypuklasz minusy, zachowując miłczenie na temat plusów. Wyraźna zmiana aury wokół Twojej osoby. Nie licz na razie na zbyt wiele. Sukcesem będzie jeśli poodkręcasz pewne decyzje, na pewien choćby okres. Wyrażna poprawa materialna. Dobre porozumienie z Lwem, ale Skorpion Ci nie sprzyja. Dzień miły - czwartek, liczba - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Niełatwy tydzień przed Tobą. Skomplikuje się wiele spraw także zawodowych. Nie tyle wielkie, co dokuczliwe i denerwujące. Na szczęście potrwa ta szarpanina już niedługo. Nie odgrywasz się na najbliższych za własne porażki i niedoścignięcia. Staraj się choć czasami przynajmniej do winy. Unormowanie bolączek finansowych. Najwierniejszy przyjaciel spod znaku Strzelca. Unikaj Lwa. Dzień miły - sobota, liczba - 5.

KOMUNIKAT

W 1992 roku przypada 50 rocznica powstania 1 Dyw. Pancerniej, z okazji tej odbędą się następujące uroczystości:
I. Dnia 27 września br. o godz. 11:00 uroczysta msza św. w kościele św. Stanisława, 12 Denison Ave. Wziasie mszy św. nastąpi poświęcenie sztandaru stowarzyszenia.
II. Godz. 13:30 w domu SPK koło Nr 20, 206 Beverly St., odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ - na drzewcu sztandaru.
III. Godz. 14:00 początek uroczystego bankietu, cena \$35 od osoby, bilety proszę zamawiać u kol. Miłkołajewicza, tel. 766-3665
Stowarzyszenie Żołnierzy 1 Dyw. Pancerniej bardzo serdecznie zaprasza na tę uroczystość Kolegów weteranów wraz z rodzinami oraz całą Polonię.

ODPOWIEDŹ NA ZAGADKĘ

Przedstawiona na zdjęciu jest reprezentantka Kanady w wioślarstwie, która zdobyła dwa złote medale na olimpiadzie w Barcelonie w dwójkach oraz ósemkach. Jej imię i nazwisko jest **MARNIE McBEAN**

Nadesłał:
Wojciech Ryczalek
Scarborough



KOMUNIKAT

Stowarzyszenie Techników Polskich w Kanadzie zaprasza członków i sympatyków wraz z Rodzinami na **WINE & CHEESE PARTY**

które odbędzie się w Konsulacie Polskim, przy 2603 Lakeshore Blvd. w sobotę 3 października o godzinie 17:00.

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w niedzialki i czwartki w g. 10 - 18, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 588 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.

Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer. HOMEWORKERS DIRECT MARKETING P.O. Box 97005 Toronto, Ont. M6R 3B3

Zbigniew Obrębski Artysta-fotograf.
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz

BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSKĘ
No business possible without proper legal advice • podać dane • celina • adresy • kontakty • ceny • daty • opłaty • koszty

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO	Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
Master Printing Inc. tel. 761-9659	MISSISSAUGA
Głos Polski tel. 533-9460	Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143	Krakow Delicatessen tel. 897-0690
Polimex tel. 537-7914	SCARBOROUGH
Gazeta tel. 531-3230	Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

ARNOLD PENK



GOLD SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADDILLAC
& G.M.C. TRUCKS
SALES AND LEASING

POŻYCZKI OD 0% DO \$1,500 RABAT

ARNOLD PENK OFERUJE 1993 & 1992 NOWE MODELE. SZEROKI WYBÓR UŻYWANYCH MODELI I MARKI.

ARNOLD PENK SPECJALIZUJE SIĘ W SPRZEDAŻY I UDZIELANIU POŻYCZEK NA SAMOCHODY 20 LAT. JEST JEDNYM Z NAJLEPSZYCH W TEJ DZIEDZINIE NA TERENIE KANADY.

PENK GWARANTUJE NAJLEPSZE WARUNKI KUPNA. OSOBISTA OPIEKA PENKA PRZEZ CAŁY OKRES POSIADANIA AUTA.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNYM WYDATKIEM, TRZEBA WIEDZIEĆ Z KIM NAWIĄZAĆ TAK POWAŻNĄ TRANSAKCJĘ.

DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ BIZNESU ARNOLDA PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić

964 - 3211 lub do domu 669 - 5566 o każdej porze
832 BAY ST. TORONTO, ONT. (przy College St.) do 257

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Habbank
communications

Maciej Syrokomla

255-5691
Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

OPUS
ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER



CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają
do wypożyczalni filmów.
Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich
i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.
U nas też kupisz polskie gazety.
ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West
(w pobliżu przystanku metra na Kipling)
TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA" Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich
i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99 Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz
o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji
pomoc Ci w rozwiązaniu
Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



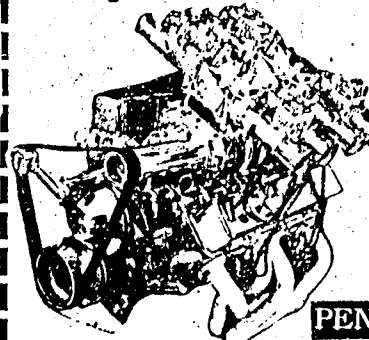
NR 248 •
23 - 29 WRZEŚNIA 92

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom Polish Immigrant Aid Services

affiliowane przy Kongresie Polonii Kanadyjskiej

206 Beverley Street, Toronto, Ontario M5T 1Z3
tel. 979-9630, 979-9639

Usługi dla imigrantów obejmują:

- grupowe sesje orientacyjne dla nowoprzybyłych imigrantów - wtorki o godzinie 13:00
- pomoc w zakresie prawa imigracyjnego, rodzinnego, lokalowego, prawa pracy oraz rejestracji "small business"; uwiarytelnianie dokumentów oraz oświadczeń koniecznych do otrzymania licencji zawodowych
- pomoc w załatwianiu formalności w urzędach kanadyjskich
- poradnictwo oświatowo-zawodowe, pomoc oraz pośrednictwo przy poszukiwaniu pracy
- poradnictwo psychologiczne - grupowe, indywidualne i rodzinne
- kursy języka angielskiego oraz kursy przygotowujące do egzaminu na otrzymanie obywatelstwa kanadyjskiego

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom
informuje o otwarciu nowego biura w

Scarborough przy 3178 Eglinton Ave. East, tel. 261-4901
Godziny: od 10-tej do 16-tej, od poniedziałku do czwartku włącznie.
Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.

BEZPŁATNY KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY !!

Możesz dowiedzieć się z
Pisma Świętego o:
Przyszłości naszej planety,
biblijnych zasadach zdrowia, czy
Jezus przyjdzie, jeszcze raz? czy
umarli żyją? oraz wiele innych
fascynujących tematów w czasie
studium. Kurs jest opracowany po
polsku i po angielsku. Jeżeli nie
posiadasz Biblii, za \$28.50 Can. z
wysyłką, możesz nabyć Biblię w j.
polskim (nowy przekład). Napisz jaki
kurs Ciebie interesuje. Powiedz o
kursie swoim znajomym.
Nasz adres: KKB, 294 West Lane
#4, Moncton N.B. E1C 6V6
CANADA; tel. 506-858-7096.



NR 248 • 23 - 29 WRZEŚNIA 92

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pani do opieki nad 4-letnią dziewczynką oraz do gotowania i sprzątanía domu. TEL. 860-3615 lub 881-0688

245-247
POTRZEBNA kobieta do opieki nad trzema dziewczynkami (7 lat i bliźniaczki 5 lat, pół dnia w szkole) i lekkiej pracy domowej, z zamieszkaniem lub dochodząco, okolica Islington i Dixon. TEL. 241-9951

245-247
SERDECZNA opiekunka do grzecznego 2 1/2-letniego chłopca, niepaląca, lekkie prace domowe, okolica Bathurst i St. Clair. TEL. 658-6222 lub wiadomość na maszynie.

245-247
POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z zamieszkaniem. TEL. 731-7609

245-247
PANI w średnim wieku ze znajomością jęz. rosyjskiego zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą. TEL. 453-3062

245-247
ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, Mississauga. TEL. 615-9520 Małgorzata

245-247
PODEJMĘ pracę od zaraz z zamieszkaniem, najchętniej Mississauga lub w okolicy; bawienie dzieci, prowadzenie domu, opieka nad zwierzętami, itp. TEL. 507-8827

245-247
PODEJMĘ pracę u osoby niepełnosprawnej, umię sprzątać, przyrządzać posiłki, mówię po polsku, rosyjsku, ukraińsku. TEL. 368-3206 Stanisław

245-247
POTRZEBNA młoda kobieta do pracy w restauracji, z zamieszkaniem na miejscu. TEL. 398-2108

246-248
POSZUKUJĘ pilnie pracowników do prac remontowo-budowlanych. TEL. 238-3355

246-248
MAMA 1 1/2-roczonej dziewczynki zaopiekuje się innym dzieckiem u siebie w domu, okolica Parkside. TEL. 533-3425

246-248
ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, Brampton. TEL. 453-2833

246-248
MĘŻCZYZNA poszukuje pracy. TEL. 424-1820

246-248
SOLIDNIE sprzątam mieszkania, sutereny, garaże, przyłączam żywoploty i trawę. TEL. 368-3206

245-247
PODEJMĘ pracę od zaraz po godz. 16. TEL. 368-3206 Stanisław

245-247
ELEKTRYK, spawacz przyjmie każdą pracę na SIN. TEL. 538-9163 po g.20 Waldek

245-247
ELEKTRONIK z 4-letnim doświadczeniem w Niemczech poszukuje pracy. TEL. 762-6969

245-247
POTRZEBNA pani do opieki nad 3-letnią dziewczynką i pracy domowej na 6 dni tygodniu z zamieszkaniem. TEL. 222-8368 po 6 wiecz. lub wiadomość na maszynie.

248-250
OPIEKUNKA do 7-miesięcznego chłopca potrzebna od zaraz. TEL. 231-5930

248-250
BURLINGTON - potrzebna niepaląca osoba do opieki nad trojgiem dzieci (8, 7 i 2 lata) oraz prowadzenia dużego domu. TEL. (416) 634-7831

METRO ADVERTISING GROUP
Poszukujemy 2 osoby na pozycje "SALES REPRESENTATIVE" (panie lub panowie). Wymagana bardzo dobra znajomość j. angielskiego i polskiego, wiek do 40 lat. Doświadczenie i dobra prezentacja preferowane. Warunki pracy do omówienia. Kontakt: 602-8190 Andrew

248-250
POSZUKUJĘ pracowników do sprzedaży hot-dogów. TEL. 663-8371 lub 557-4096

248-250
POSZUKUJĘ pracy przy układaniu podłóg twardej, układam każdą podłogę kanadyjską. TEL. 240-7187

248-250
MŁODE małżeństwo poszukuje pracy przy sprzątaníu biur lub innej. Posiadamy samochód i znajomość angielskiego. TEL. 532-2655

248-250
MAMA 2 córek zajmie się niemowlęciem u siebie w domu, okolica Hurontario i Dundas (Mississauga). TEL. 949-0782

248-250
PANI z zamieszkaniem, od poniedziałku do piątku, do opieki nad 2 dziećmi 3,5 i 6 lat, uczęszczającymi do szkoły - potrzebna od zaraz. TEL. 275-2396 po godz. 18

247-249
POTRZEBNA niepaląca pani na stałe do opieki nad starszą osobą i prowadzenia domu, własny pokój, konieczna płynna znajomość języka rosyjskiego. TEL. 469-4291 od 18-21 albo w weekend.

247-249
OSOBA z kilkuletnim doświadczeniem w "TRAVEL" potrzebna. TEL. 279-8431

247-249
POTRZEBNY pracownik do układania podłóg drewnianych z prawem jazdy. TEL. 686-9008

247-249
SYSTEM brokerski - dodatkowy dochód na part-time, wymagany SIN i stała praca, samochód niekonieczny, ale mile widziany. TEL. 531-4901

247-249
ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, Mississauga. TEL. 949-4467

247-249
KOBIETA poszukuje pracy, posiada prawo jazdy i samochód. TEL. 275-6482

247-249
PANI posiadająca SIN, bez nalogów, poszukuje pracy przy sprzątaníu apartamentów, domów, mieszkań; zaopiekuje się starszymi osobami - chętnie inne propozycje mile widziane. TEL. 237-9497 Krystyna

247-249
PROSZĘ o informację o pracy w zawodzie: rzeźnik-masarz i inne. TEL. 538-0116

247-249
ROBIĘ b. smaczne pierogi, oczekuję ofert. TEL. 275-6482

247-249
KIEROWCA "A-Z" z doświadczeniem poszukuje pracy. TEL. 828-4604

247-249
THE SCARBOROUGH CHESS CLUB begins its 32nd season on Sept. 10. The club has an annual membership of 200 members of all ages. We run a variety of tournaments and casual chess is available anytime. We are open Sundays from 1-11 pm and Monday and Thursday from 7-11 pm. We are located at W.A. Porter Collegiate, 40 Fairfax Cres., in the cafeteria. For more information call 289-3613 or 767-5831

DOŚWIADCZONY gitarzysta solowy z wokalem i profesjonalnym sprzętem. Grający każdy rodzaj muzyki. Poszukuje zespołu. TEL. (519) 747-1345 247-249

MIESZKANIA

248-250
UMEBLOWANY pokój, osobne wejście, kuchnia, łazienka i inne, dla dwóch osób; dobry dojazd, możliwość parkowania, spokojna okolica - Royal York i Evans Queensway. TEL. 255-4219

248-250
MIESZKANIE w Warszawie na Żoliborzu 37 m kw., z telefonem, 2 piętro, 10 minut tramwajem od centrum. TEL. 403-479-8571 lub wieczorem 403-432-9330 (Edmonton).

248-250
POKÓJ w townhouse do wynajęcia od zaraz, okolica Keele i Finch. TEL. 638-2495

246-248
DWA pokoje, oddzielne wejście, kuchnia, łazienka, dla niepalących i spokojnych osób, do wynajęcia w Mississauga od 1 października br. TEL. 615-1675

246-248
DO WYNAJĘCIA pokój w budynku apartamentowym od zaraz, okolica King Str. i Roncesvalles. TEL. 534-6775 po godz. 17.

246-248
CONDOMINIUM - 2-sypialniowy apartament - pokój do wynajęcia, okolica Downtown-Eaton's Centre i Bay Str., cena \$375 miesięcznie, od września każdego dnia. TEL. 408-3593 Janusz

245-247
WSCHODNIA Mississauga. Dla niepalącej osoby, elegancko umeblowane i wyposażone: sypialnia, salonik i własna łazienka. Spokojny, kulturalny dom, tylko jedna w nim osoba. Klimatyzacja, kabel TV, wszystkie domowe urządzenia, własna linia telefoniczna, 50 m od przystanku autobusowego. Cena przystępna. TEL. 629-3103

245-247
SAMODZIELNE 2-pokojowe mieszkanie w domku do wynajęcia, blisko polskiej dzielnicy i blisko metra. Cena \$500 miesięcznie. TEL. 536-1773

245-247
APARTAMENT w basemencie wynajmę: 2 sypialnie, living room, kuchnia, łazienka, TV, osobne wejście (wynajmę całość lub pokoje), Mississauga. TEL. 569-2135

245-247
DO WYNAJĘCIA kawalerka w Warszawie na zapleczu Łazienek, tanio. TEL. 237-1989

SPRZEDAŻ

247-249
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, nowe budownictwo, balkon, 48 m kw. w Poznaniu. TEL. (403) 469-9422

247-249
PIEKNY dom letniskowy, całoroczny, 100 m kw., z wygodami, 2 kondygnacje, salon z kominkiem, działka 14 arów, 50 km od Krakowa na południe - pilnie sprzedam. Informacja: Kraków, tel. 46-40-71 lub Mississauga - 277-5989

247-249
SKÓRZANA sofa-bed na sprzedaż, prawie nowa, dobra cena. TEL. 604-2398

248-250
SPRZEDAM dużą zamrażarkę (nadaje się też do sklepów). TEL. 247-1585

248-250
SPRZEDAM maszynę NNT do telefonu, cena \$38, nowa, nigdy nie używana. TEL. 457-3537

248-250
SPRZEDAM łóżeczko dziecięce-tanio. TEL. 467-5534

248-250
BIAŁE, drewniane łóżeczko z kompletną wyprawką z białej koronki, materac, dwa wózki, w tym spacerówkę i parasolkę heater, pozytywką na łóżeczko, nocnik. TEL. 844-6796 Barbara, Oakville.

248-250
SPRZEDAM kożuch damski oraz sztuczne futro roz. 10. Stan idealny. Każda możliwa oferta. TEL. 231-5967

248-250
SPRZEDAM 87 Chew, Malibu. V6-200 cu, 4-drzw. automatyk. \$400. TEL. 231-5967

248-250
SŁOWNIK angielsko-polski, autor Stanisławski, 4-tomowy, kupię. TEL. 949-4467 Bogdan

247-249
SPRZEDAM dom we Wrocławiu i mieszkanie w Sopocie. TEL. 828-5728

245-247
SPRZEDAM narożnik, cena \$300. TEL. 536-1773

245-247
SPRZEDAM samochód Oldsmobile - Omega, 84 r., b. dobry stan. TEL. 502-9246

245-247
SPRZEDAM damskie futro długie z nutril - muskrap, kolor jasno brązowy w pierwszorzędnym stanie, rozmiar 10-12, cena \$200 oraz baranek - skóra nakrycie na siedzenia w samochodzie, cena \$45. TEL. 457-3537

245-247
SPRZEDAM kocie i łóżeczko dziecięce z materacykiem. TEL. 467-5534

BUDUJESZ, REMONTUJESZ DOM LUB

245-247
DOMEK LETNISKOWY?
Sprzedam okna aluminiowe w różnych rozmiarach z framugami i słatkami, mało używane. Także drzwi sztormowe białe, używane. Śmiesznie tanio. TEL. 748-7738 wieczorem.

248-250
POSZUKUJĘ partnera do kontenera na trasie Warszawa-Toronto. TEL. 777-0548



247-249
ATRAKCYJNE, ładne, miłe, uczelnie i gospodarne Polki posilubią Kanadyjczyków pochodzenia polskiego. Jaśmin. 34-500 Zakopane. Skrytka 304. Polska.

247-249
POZNAM pannę, panią lat 25-32. Cel matrymonialny. 1124 Lansdale Ave. Box 133, N.Vancouver, B.C. V7M 2H1

WYKORZYSTAJ ZUCIOWĄ SZANSĘ !!!

Tel.: (519) 433-6600, Fax: (519) 433-3685, 205-111 Waterloo St., London, Ont. N6B 2M4

WARTA, LTD.

MIESZKAJ I PRACUJ

W USA



WARTA LTD. OFERUJE SPECJALNY PROGRAM DLA :

- * LEKARZY
- * PIELEGNIAREK
- * TECHNIKÓW LABOLATORYJNYCH I MEDYCZNYCH
- * OSÓB Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

GWARANTUJEMY CI :

- :: WIZĘ PRACOWNICZĄ
- :: POZWOLENIE NA PRACĘ
- :: PEŁNE ZATRUDNIENIE
- :: PEŁNY PATRONAT (SPONSORSTWO)
- :: WYSOKIE ZAROBKI

PO DOKŁADNE INFORMACJE DZWOŃ :
TEL.: (519) 433-6600



227 Vodden Str.
BRAMPTON, L6V 1N2

ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

DANUTA MAJEWSKA

Sales Representative

Bezpłatna porada i wycena domów

Dzwoń:

biuro 457-5800;

dom 792-0866

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami
odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 1022
K1V 1P3 OTTAWA ONT.
CANADA



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-1408
adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

**KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.**

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

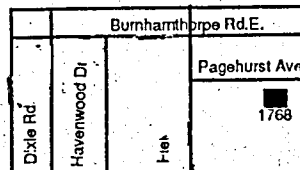
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

Najstarsze Polonijne Biuro Pomocy Imigracyjnej Lech W. Prusinski

Magister Praw,
Długoletni kierownik Rządowego
Biuro Pomocy Imigrantom.

Załatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych,
sponsorowanie, imigracja do USA, wypełnianie
formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis.
Bezpłatne porady we wtorki 12:00 - 19:00.
Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.

Prowadzenie Wszelkich Spraw w Polsce
■ sprawy podatkowe ■ sprawy spadkowe
■ inne sprawy cywilne i administracyjne
■ sporządzanie umów, podań, pozwów i innych pism.
**OFERUJEMY NAJLEPSZĄ OPIEKĘ PRAWNĄ
WE WSZYSTKICH SPRAWACH W POLSCE**
194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7
TEL. (416) 588-1659



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU KNOW? - We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe
- Dentystyczne - leczenie kanałowe
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP, RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0229

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Biuro Podróży

SAVE-O-WAY Bonus

Overseas Services
A division of 887421 Ontario Ltd.
World Wide Travel

331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła regularnie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.

Lista terenowych przedstawicieli Save-O-Way

Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Akcja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	---	---	--



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK



TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 5,9% na 1 rok i 8,50% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomość.

- Trzebnica - 24 km od Wrocławia, miejscowość uzdrowiskowa - przepiękna willa, 270 m kw., w najlepszej dzielnicy miasta, pełne umeblowanie i telefon. Cena do natychmiastowej sprzedaży.
- Wrocław - 540 m kw. Trójkąt, w stanie surowym, zamkniętym.
- Dundas St. W./Scarlett Rd. - 4-sypialniowy dom, 2000 sq f. Tylko \$173,000.
- Mississauga - townhouse, 5 sypialni, 1900 sq f. \$132,000.
- Bloor/Central Pkwy - 4-sypialniowy townhouse, wykończona piwnica, \$159,000.
- Polska dzielnica - budynek ze sklepem, musi być sprzedany.
- Dixie/Dundas - 2-sypialniowe condo, 4 tys. wpłaty.
- Lakeshore/Dixie - "FAST FOOD", 40 miejsc siedzących, \$79,000.
- Bloor/Dufferin - 3-mieszkalniowy dom, \$159,000. "Power of Sale".
- Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse, 5 tys. wpłaty.
- North York - 2-sypialniowy apartament, \$69,900.
- Dufferin/St. Clair - 3-sypialniowy, mury dom. Tylko \$139,000.
- Roncesvalles Ave. - sklep 3000 sq f. + budynek z 3-sypialniowym apartamentem, \$200 tys. wpłaty.
- Royal York/Eglinton - Potrzebny dom wolno stojący.

Cargo do Polski

Bezpłatny codzienny odbiór paczek z domu klienta

Paczki do Polski

- Bilety lotnicze do Polski i innych krajów
- Przeloty czarterowe do Polski samolotami LOT
- Zaproszenia i najtańsze ubezpieczenia dla osób odwiedzających Kanadę
- Wysyłka samochodów
- Słoneczne wakacje w ciepłych krajach